

POLITYKA

SENIORALNA

PISMO SAMORZĄDOWCÓW, AKTYWISTÓW, PRACOWNIKÓW SEKTORA WSPARCIA SPOŁECZNEGO

Magazyn Fundacji ZACZYŃ nr 1 (4) / 2018

Dodatek do „Zdaniem Seniora”

ISSN 2391 - 4203

4



Dobre praktyki krajowe i zagraniczne / Wyzwania systemowe / Ważne zmiany prawne

**Fundacja ZACZYN oraz Fundacja Dialogu Społecznego,
wydawcy „Polityki Senioralnej” dziękują grantodawcom,
darczyńcom oraz instytucjom partnerskim za współpracę
przy projektach zrealizowanych w 2017 roku:**



Ministerstwo Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej

ASOS 2014-2020

Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej
Osób Starszych na lata 2014-2020



MIASTO
STOŁECZNE
WARSZAWA



PROMEDICA24



MAZOWIECKIE
CENTRUM
POLITYKI
SPOŁECZNEJ

DLA
SENIORA
ADAMED



URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO



POLSKI ZWIĄZEK
HISTORIKI, ANTOLOGIŚCI I WYDAWCÓW

SUPER-PHARM
Recepta na piękno. Recepta na zdrowie.

SYNEXUS

PRUSZKÓW

SENIOR
APARTMENTS



UNIwersytet
WARSZAWSKI



Marki



**Nasz
Drobin**



Wołomin

Dziękujemy również ponad 50 innym partnerom samorządowym oraz pozarządowym.

Uczestnicy wybranych działań Fundacji Zaczyn - Zalew Zegrzyński, Wrzesień 2017.





Senioralni aktywiści, uczestnicy Letniej Szkoły Mazowieckich Rad Seniorów (foto: Fundacja Zaczyn)

Kto dziś jest liderem zmian w obszarze wsparcia seniorów?

Tekst: Przemysław Wiśniewski, redaktor naczelny

Rok 2018 będzie niezwykle istotny w przypadku działań na rzecz tworzenia spójnej polityki państwa w zakresie osób starszych. Osoby po sześćdziesiątce stanowią już 23,6% polskiego społeczeństwa, czyli niemal połowę więcej niż pod koniec lat 80. XX wieku. Już za kilkanaście lat co trzeci obywatel naszego kraju będzie seniorem (znacząco wzrosnie również liczba tzw. starszych starych, czyli osób po 80. i 90. roku życia). Większość osób dziś kierujących gminami, instytucjami czy ministerstwami zacznie przechodzić na emeryturę. Część z nich będzie już wchodzić w tzw. czwarty wiek – wymagający zazwyczaj punktowego lub systematycznego wsparcia innych osób.

Najwyższy czas zadbać o jakość również swojego życia w jego zaawansowanych dekadach. Troskliwe dzieci, zgromadzone oszczędności, a nawet liczne życiowe pasje nie wystarczą, by poziom naszego życia był zgodny z oczekiwaniami. Nasze funkcjonowanie w wymiarze psychofizycznym bez wątpienia zmieni się, co stwarza dla instytucji wsparcia społecznego oraz służby zdrowia czy ubezpieczeń społecznych wyzwanie w skali makro. Na szczęście coraz więcej instytucji i środowisk pracuje na rzecz starzejącego się społeczeństwa. Dzięki temu nieco lepiej będzie żyło się seniorom dzisiejszym, a w przyszłości nie czeka nas demograficzny armagedon.

Do kilkudziesięciu samorządów lokalnych prowadzących realną politykę senioralną dołączają kolejne, które seniorów przynajmniej zauważają. Wsparcie dla nich traktują nie tylko w kategoriach wi-

zerunkowych. Również samorządy regionalne budzą się do działania, choć ich tempo przyspiesza dopiero w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybory samorządowe.

Jeśli mamy komuś przypiąć odznakę „Lidera Pozytywnych Zmian” na rzecz starzejącego się społeczeństwa, to – czy rząd lubimy, czy też nie lubimy – nagrodę bezspornie otrzyma Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Pod kierownictwem Elżbiety Rafalskiej i dzięki zaangażowaniu wiceminister Elżbiety Bojanowskiej efektywnie rozwija ono rządowe programy na rzecz seniorów (ASOS czy Senior+), a także wprowadza nowe narzędzia wsparcia dla tej grupy (np. w zakresie rozwoju usług opiekuńczych). Nie można też zapominać o podniesieniu emerytur dla seniorów o najniższym uposażeniu – zdrowie, jakość relacji i potencjał aktywności społecznej osób 60+ są przecież zależne od tego, czy udaje im się zaspokoić podstawowe potrzeby (kupić żywność, odzież, leki itp.).

Dodać należy, że w pierwszym kwartale 2018 roku do społecznych konsultacji trafi „Polityka Społeczna wobec osób starszych 2030. Bezpieczeństwo, Uczestnictwo, Solidarność”. Dokument powstał ponad rok w ramach Rady Polityki Senioralnej przy MRPIPS, a opracował go zespół ekspercki pod kierunkiem profesora Piotra Szukalskiego. Dokument ten będzie „mapą drogową” przyszłych działań, których celem jest zapewnienie nam wszystkim godnego, dobrego życia w wydłużającym się okresie szeroko rozumianej starości.

W NUMERZE

Słowo wstępne	s. 3	Gdynia przykładem prowadzenia nowoczesnej polityki senioralnej	s. 45
ZMIANY W POLITYCE SENIORALNEJ		Gdynia dla seniorów	s. 47
Strategia rządowej polityki społecznej wobec osób starszych do 2030 roku	s. 6	Trener Senioralny	s. 49
„Program Opieka 75+” – zaczyn nowego instrumentu polityki senioralnej	s. 8	SENIOR W CENTRUM UWAGI	
VARIA		Jak przemysły kreatywne mogą pozytywnie oddziaływać na starzenie się i starość?	s. 52
Odważ się na zmiany!	s. 10	Pracuj, ucz się, żyj	s. 54
Bezpłatne przejazdy taksówką dla seniorów!	s. 11	Praca z seniorami. Coraz więcej miękkich zawodów i kursów specjalistycznych	s. 56
Ruszył pilotażowy projekt „Remont dla seniora”	s. 11	W zaklętym kręgu „50 minus”	s. 59
Wzorcowe Mieszkanie Seniora	s. 12	Hedonizm łączy pokolenia	s. 61
Jedynе profesjonalne pismo senioralne w Polsce	s. 13	12 tysięcy uczestników kolejnej Parady Dojrzałych Wspaniałych!	s. 63
W Polsce działa już 300 senioralnych samorządów	s. 15	MIESZKALNICTWO 60+	
Zmiany w ściąganiu należności wobec zadłużonych emerytów i rencistów	s. 16	Przestrzeń zamieszkania z perspektywą 60+	s. 65
Starajmy się zrozumieć starość	s. 18	PROGRAMY EUROPEJSKIE	
RAPORTY / BADANIA / WNIOSKI		<i>Equilibriumquest</i> – trwa opracowanie gry rehabilitacyjnej wzbogaconej o system motywacyjny dla seniorów	s. 72
Polityka wobec starzenia się ludności na przestrzeni dekad	s. 20	Jakie możliwości daje sektor „Edukacja dorosłych” programu Erasmus+ organizacjom senioralnym?	s. 74
Co program „Za życiem” przyniósł seniorom i ich bliskim?	s. 24	Innowacje dla seniorów. Badania realizowane w Programie Ramowym Unii Europejskiej Horyzont 2020	s. 79
Omówienie raportu „Jak dobrze mieć sąsiada”. Od pomocy sąsiedzkiej do sąsiedzkich usług opiekuńczych	s. 28	82 - PRODUKTY / USŁUGI	
Najwyższa Izba Kontroli o jakości opieki nad seniorami w domach opieki	s. 33	BLUMIL – polskie cudo, które przybliży niemożliwe	s. 82
„Migrantki w opiece nad polskimi seniorami” – co pokazał raport Instytutu Spraw Publicznych?	s. 35	Maxcom – czyli jaki powinien być telefon dla seniorów?	s. 83
W REGIONACH		Od wielu lat kreujemy rynek telefonów komórkowych dla seniorów	s. 85
Wrocław z postęпами w aktywizacji seniorów	s. 40		

POLITYKA SENIORALNA

Pismo „Polityka Senioralna” wydawane jest przez Fundację ZACZYN oraz Fundację Dialogu Społecznego. Pismo dostępne jest również w wersji elektronicznej na stronie www.zaczyn.org.

Redaktor naczelny: Przemysław Wiśniewski
Opieka merytoryczna: Rafał Bakalarczyk
Redakcja: Karolina Kwiecińska, Anna Belica, Magdalena Forjś
Skład: Joanna Reniger

Fundacja ZACZYN: ul. Radziwie 5 m 229, 01-164 Warszawa
 KRS: 0000400912, NIP: 7831686506, REGON: 302045836
 mail: zaczyn@zaczyn.org, tel: 534-701-114
www.zaczyn.org, www.zdaniemseniора.pl, www.polityka.zaczyn.org



Obywatelscy aktywiści współtworzący jedną z naszych świetlic społecznych

ZACZYN
FUNDACJA



Fundacja Zaczyn oraz Fundacja Dialogu Społecznego to partnerskie organizacje pozarządowe działające na rzecz osób starszych, realizujące projekty aktywizacji społecznej seniorów oraz testujące nowe rozwiązania społeczne korzystne dla rosnącej grupy najstarszych mieszkańców Polski.

Nasze organizacje wspólnie wydają pismo „Polityka Senioralna”, a niezależnie od siebie realizują liczne programy punktowe realizowane w Warszawie i na Mazowszu, ale także w innych województwach naszego kraju.

Prowadzimy świetlice społeczne, budujemy Rady Seniorów, organizujemy Ogólnopolską Paradę Seniorów, rozwijamy kompetencje cyfrowe, wspieramy samorządy w konsultacjach społecznych. Jesteśmy sprawdzonymi, wielokrotnie nagradzonymi partnerami dla projektów samorządowych i podejmowanych przez inne organizacje pozarządowe.

Zapraszamy do kontaktu:

Fundacja ZACZYN
Radziwie 5/229, 01-164 Warszawa
Zaczyn@Zaczyn.org
534-701-114

Fundacja Dialogu Społecznego
Sierpecka 25, 09-230 Bielsk
kontakt@dialogspoleczny.com.pl
515-271-218

www.zaczyn.org
www.parada.zaczyn.org
www.dojrzaliwspaniali.com
www.polityka.zaczyn.org

www.dialogspoleczny.com.pl
www.RadySeniorow.pl

nr 1/2018

POLITYKA SENIORALNA

Strategia rządowej polityki społecznej wobec osób starszych do 2030 roku

Tekst: Rafał Bakalarczyk

Rada Polityki Senioralnej przy Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przygotowała założenia polityki społecznej wobec osób starszych o podtytule „Bezpieczeństwo-uczestnictwo-solidarność”. Na koniec stycznia 2018 roku znamy jedynie wstępną wersję dokumentu opracowanego pod kierownictwem prof. Piotra Szukałskiego. Założenia w chwili przygotowywania numeru są poddawane konsultacjom międzyresortowym, co oznacza, że ich finalny kształt może ulec zmianie. Z uwagi na wagę dokumentu i wynikających z niego priorytetów warto już dziś zainteresować się zapisami przyszłej „senioralnej” strategii.

Punktem wyjścia opracowania jest wyjaśnienie kluczowych pojęć zawartych w tytule i podtytule, czyli polityka społeczna, „bezpieczeństwo” i „uczestnictwo”. Obok tych kategorii zdefiniowane jest pojęcie „niesamodzielnosci”, co warto podkreślić o tyle, że w dotychczasowym porządku prawnym brakowało dokładnego zdefiniowania tego pojęcia. Odnosi się ono do doświadczenia coraz liczniejszej – w związku ze starzeniem się społeczeństwa – grupy obywateli. To właśnie organizacja wsparcia w związku z częściową lub pełną utratą samodzielności przez część seniorów może okazać się jednym z kluczowych wyzwań przyszłości. Założeń strategii nie można jednak do tego sprowadzić, na co wskazują choćby fragmenty dotyczące uczestnictwa i bezpieczeństwa. Autorzy już we wstępie podkreślają, że podmiotami realizującymi politykę społeczną są

osób starszych jest nie tylko państwo, ale i samorządy oraz organizacje pozarządowe.

Dalsza, najważniejsza, część dokumentu opiera się na wspomnianym podziale na działania adresowane do ogółu osób starszych i tych związanych z niesamodzielnnością.

Działania na rzecz osób starszych ogółem

W pierwszej grupie instrumentów ogólnych przedstawiono następujące siedem kierunków działań, którym następnie przyporządkowano bardziej konkretne propozycje rozwiązań:

- I. Kształtowanie pozytywnego postrzegania starości w społeczeństwie;
- II. Uczestnictwo w życiu społecznym oraz wspieranie wszelkich form aktywności obywatelskiej, społecznej, kulturalnej, artystycznej i sportowej;
- III. Tworzenie warunków umożliwiających wykorzystanie potencjału osób starszych jako aktywnych uczestników życia gospodarczego i rynku pracy;
- IV. Ochrona zdrowia: promocja zdrowia i profilaktyka chorób, dostęp do diagnostyki, leczenia i rehabilitacji;
- V. Zwiększanie bezpieczeństwa fizycznego – przeciwdziałanie przemocy i zaniedbaniom wobec osób starszych;
- VI. Tworzenie warunków do solidarności i integracji międzypokoleniowej;
- VII. Edukacja dla starości (kadry opiekuńcze i medyczne), edukacja do starości (całe społeczeństwo), edukacja przez starość (od najmłodszego pokolenia) oraz edukacja w starości (osoby starsze).



Minister Elżbieta Rafalska i premier Mateusz Morawiecki w trakcie prezentacji założeń strategii. Foto: MRPIPS.

Jak wygląda konkretyzacja tych założeń, możemy dokładnie przeczytać w dalszej części. Przykładowo, kształtowaniu pozytywnego postrzegania starości ma służyć przeciwdziałanie dyskryminacji ze względu na wiek, podnoszenie świadomości społecznej znaczenia uczestnictwa osób starych w życiu społecznym i gospodarczym, przeciwdziałanie negatywnym stereotypom wobec osób starszych z zastosowaniem kampanii społecznych czy propagowanie idei i działań mających na celu przygotowanie się do starości i jak najdłuższe zachowanie samodzielności.

Jeśli chodzi o uczestnictwo, mowa jest o odpowiednim kształtowaniu przestrzeni publicznej, wspieraniu różnych form aktywności zrzeszającej seniorów, wspieraniu wolontariatu wokół osób starszych czy ułatwianiu korzystania z kultury, rekreacji i sportu. Kolejny obszar działań wiąże się z partycypacją na rynku pracy. Mają służyć temu działania adresowane zarówno do seniorów, np. przeciwdziałanie ich wykluczeniu cyfrowemu czy tworzenie dla nich zachęt, by pozostawali aktywni zawodowo, jak i do pracodawców, np. promowanie zasad społecznej odpowiedzialności biznesu oraz zarządzania wiekiem czy propagowanie zasad tzw. srebrnej gospodarki (zorientowanej na osoby starsze). Zawarta w tytule dokumentu „solidarność” jest przede wszystkim rozumiana jako solidarność (i integracja) międzypokoleniowa. Służyć temu mają rozwój infrastruktury społecznej jako miejsca spotkań i wymiany doświadczeń międzypokoleniowych czy działania służące współpracy różnych grup społecznych i wiekowych.

Dwa kolejne podpunkty odnoszące się do zdrowia i bezpieczeństwa nieco zbliżają nas do drugiej części strategii, która jest poświęcona niesamodzielności. Jeśli chodzi o uwypuklone w tytule strategii „bezpieczeństwo”, rozumiane jest one przede wszystkim jako wolność od przemocy i zaniedbań, jakich ofiarą stają się osoby starsze. Zawartotu następujące propozycje – tworzenie w całym kraju sieci poradnictwa dla osób starszych doświadczających przemocy w miejscu zamieszkania, tworzenie systemu szkoleń na temat osób starszych, przemocy i komunikacji interpersonalnej w rozmaitych instytucjach, z którymi stykają się osoby starsze. Warto tu dodać, że akurat działania informacyjno-uświadamiające zostały już w obecnej kadencji (choć jeszcze przez rząd Beaty Szydło) zainicjowane w ramach kampanii „Aktywni i bezpieczny senior”.

W katalogu działań ogólnych, a więc adresowanych nie tylko do seniorów dotkniętych niesamodzielnością, znajdujemy także blok wytycznych w obszarze ochrony zdrowia i profilaktyki zdrowotnej. Są tu wskazane działania zarówno zmierzające do kształtowania postaw (np. upowszechnianie świadomości i odpowiedzialności za zdrowie, motywujące do działań prozdrowotnych i profilaktycznych), jak również związane z rozwojem usług i infrastruktury (np. rozwijanie telemedycyny i teleopieki, zwiększenie dostępu do opieki geriatrycznej w różnych formach oraz usług rehabilitacyjnych, uzdrowiskowych i profilaktycznych). Wskazuje się przy tym na potrzebę troski zarówno o zdrowie fizyczne, jak i psychiczne osób w starszym wieku.

Działania wobec osób niesamodzielnych

Na drugi z wyodrębnionych obszarów koniecznych działań w ramach polityki senioralnej składają się cztery punkty:

I. Zmniejszanie skali zależności od innych poprzez ułatwienie dostępu do usług wzmacniających samodzielność oraz dosto-

sowanie środowiska zamieszkania do możliwości funkcjonalnych tych osób;

II. Zapewnienie dostępu do profesjonalnych usług zdrowotnych, rehabilitacyjnych i opiekuńczo-pielęgnacyjnych dostosowanych do potrzeb starszych osób niesamodzielnych;

III. Sieć usług środowiskowych i instytucjonalnych udzielanych starszym, niesamodzielnym osobom;

IV. System wsparcia nieformalnych opiekunów niesamodzielnych osób starszych przez instytucje publiczne.

Zmniejszeniu zależności ma służyć likwidowanie barier w środowisku zamieszkania, wypożyczanie sprzętu służącemu samodzielnemu funkcjonowaniu czy tworzenie warunków dla rozwoju usług wzmacniających poziom samodzielności (także w zakresie wspomnianej wcześniej teleopieki i telemedycyny). Wśród usług dostosowanych do potrzeb osób niesamodzielnych wskazano, między innymi, na opiekę geriatryczną i rehabilitację. Mowa jest także o standaryzacji usług opiekuńczych i pielęgnacyjnych w otoczeniu domowym i w ramach instytucji oraz wyznaczenie standardów jakości opieki nad osobami starszymi.

Zwrócono uwagę także na potrzebę podnoszenia funkcji poznawczych osób starszych (zwłaszcza tych dotkniętych zaburzeniami w tym zakresie, np. w związku z demencją) i komunikacji z nimi w zgodzie ze specjalistyczną wiedzą w tym zakresie. Kolejny punkt strategii mówi o potrzebie rozwoju sieci usług na rzecz niesamodzielnych osób starszych. Co ważne, nie ogranicza się do jednego rodzaju usług, ale mowa jest wyraźnie o potrzebie rozwoju wsparcia i domowego, i dziennego czy nawet całodobowego.

Wskazano także na potrzebę doskonalenia i zatrudnienia odpowiednio przygotowanych kadr. Mowa jest także o, od dawna wskazywanej przez ekspertów i praktyków, potrzebie koordynacji działań w obszarze służby zdrowia i pomocy społecznej, jeśli chodzi o pomoc osobom niesamodzielnym. Pojawia się też postulat zastosowania nowej skali niesamodzielności, przy pomocy której w sposób trafny i zgodny z potrzebami i możliwościami będzie można przyznawać wsparcie poszczególnym osobom. Całość tych rekomendacji wskazuje, że autorzy dokumentu kładą nacisk nie tylko na kwestie ilościowe, na realny dostęp do różnych form pomocy, ale także na jej jakość i adekwatność do indywidualnych potrzeb.

Ostatnia grupa rekomendacji odnosi się do wsparcia opiekunów. Wśród nich wyraźna jest potrzeba wsparcia o charakterze wychnieniowym (czasowo odciążającym opiekuna rodzinnego), szkoleniowym i wspierającym ich w codziennej roli, a także wspieranie sieci samopomocy wśród osób, które świadczą opiekę wobec swoich bliskich. Wydaje się, że zabrakło w tym zestawieniu postulatu naprawy systemu wsparcia i zabezpieczenia bytowego osób pozostających poza zatrudnieniem w związku z rolą opiekuńczą (o problemie tym pisaliśmy wielokrotnie w poprzednich numerach „Polityki Senioralnej”), a także działań na rzecz możliwości godzenia opieki z aktywnością zawodową.

Dobrze, że próby strategicznego myślenia o polityce wobec osób starszych są podejmowane przez obecny rząd. Przydałoby się zawarte w dokumencie trafne założenia przełożyć na konkretne rozwiązania, które byłyby wpisane w harmonogram działań – wraz z określeniem środków finansowych, potencjalnych skutków i podmiotów odpowiedzialnych za dany obszar. Miejmy nadzieję, że niebawem to nastąpi. Pierwszy, ważny krok ku temu, został poczyniony.



„Program Opieka 75+” – zacznij nowego instrumentu polityki senioralnej

Tekst: Rafał Bakalarczyk

Rząd przyjął pod koniec minionego roku nowy program adresowany do seniorów – Opieka 75+. Gminy liczące poniżej 20 tysięcznymieszkańców mogły starać się o dofinansowanie rozwoju usług opiekuńczych, w tym specjalistycznych, w miejscu zamieszkania dla osób po 75 roku życia.

Usługi opiekuńcze są zadaniem własnym gmin. Przyznawane są podobnie jak specjalistyczne usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania na podstawie ustawy o pomocy społecznej. Zgodnie z ustawą usługi opiekuńcze kierowane są do osób samotnych, które między innymi ze względu na wiek lub stan zdrowia wymagają wsparcia w codziennym funkcjonowaniu. W szczególnych przypadkach możliwe jest także przyznanie tego rodzaju usług osobom, które żyją

w wieloosobowym gospodarstwie domowym, o ile jego członkowie nie są w stanie zapewnić wsparcia czy opieki osobie tego wymagającej. Głównym beneficjentem w praktyce są jednak samotni seniorzy o pewnych ograniczeniach sprawności.

Powodów wzrostu liczebności osamotnionych osób starszych wymagających wsparcia jest wiele. Przede wszystkim rośnie długość życia, a więc i okresu późnej starości, której towarzyszą

zazwyczaj różne dysfunkcje i schorzenia. Zmieniający się kształt rodziny, zazwyczaj słabsza intensywność więzi w jej ramach, a także migracje ludności – wszystko to sprawia, że coraz więcej osób na starość zostaje samych i wymaga wsparcia. Adresowanie pomocy do osób sędziwych w miejscu zamieszkania jest zgodne z preferencjami wielu seniorów, by na stare lata móc możliwie długo żyć w dotychczasowym otoczeniu. Ponadto wpisuje się to w koncepcję tzw. deinstytucjonalizacji, co w kontekście osób starszych wiąże się ze stworzeniem warunków do wsparcia w środowisku zamieszkania. Z tej szerszej perspektywy warto spojrzeć na cele i założenia niedawno uruchomionego programu „Opieka 75+”.

Co przewiduje program?

Dwa zasadnicze kryteria programu to wiek odbiorców usług (75 lat i więcej) oraz wielkość gminy (poniżej 20 tys. mieszkańców). Skierowanie wsparcia do małych gmin autorzy uzasadniają tym, że małym gminom, jako statystycznie biedniejszym, trudniej jest realizować zadanie własne w postaci opieki nad seniorami.

W ramach programu, którego łączny budżet na 2018 rok wynosi 57,4 mln złotych, gmina mogła otrzymać dotację celową na:

- zwiększenie liczby godzin usług opiekuńczych lub specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób, które już korzystają z takich usług (lub korzystały z nich w ostatnim roku);
- dofinansowanie usług opiekuńczych lub specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób, które dotychczas ich nie otrzymywały.

Warunkiem był jednak wkład własny niemniejszy niż 50% przewidzianych kosztów realizacji zadania. Innym ważnym warunkiem było zatrudnienie opiekunek i opiekunów wykonujących wskazane w programie usługi w oparciu o umowę o pracę. Choć ten wymóg mógł okazać się zniechęcający dla części gmin, warto go podkreślić jako próbę zmierzenia się z innym, od dawna zgłaszanym, problemem. Mianowicie trudności kadrowe i finansowe ośrodków pomocy społecznej sprawiały, że część z nich utrzymywała zatrudnienie w sektorze opieki na tzw. „śmieciowych warunkach”, czego efektem było często słabe zaangażowanie źle opłacanych kadr wywodzących się z grup, które w innych sektorach nie mogły liczyć na lepsze warunki zatrudnienia. Jak czytamy na ministerialnym portalu Senior.gov.pl: „W Polsce tylko 56% gmin zatrudnia pracowników do realizacji w miejscu zamieszkania usług opiekuńczych. Odsetek gmin, które zatrudniają pracowników do realizacji w miejscu zamieszkania specjalistycznych usług opiekuńczych, jest jeszcze mniejszy – wynosi zaledwie 4%. Jednocześnie niespełna 29% gmin zleca wykonywanie usług opiekuńczych innym podmiotom. Na zlecenie specjalistycznych usług opiekuńczych decyduje się tylko 6% gmin. W około 430 gminach (17% gmin) w ogóle nie są świadczone usługi opiekuńcze, w tym specjalistyczne usługi opiekuńcze.”

Firmy oferujące niższą cenę za realizację danej usługi miały większe szanse na uzyskanie kontraktu, ale niski koszt usługi był możliwy dzięki oszczędnościom wynikającym z warunków, na jakich zatrudniono opiekunki. Odbijało się to także na jakości wsparcia, jakie otrzymywali potrzebujący opieki. Wprowadzenie rzeczowego wymogu do programu to swego rodzaju zachęta do propracowniczego podejścia w sferze usług opiekuńczych.



Potrzebny program, ale na razie ograniczone zainteresowanie

Termin składania wniosków w ramach programu na 2018 rok minął 20 stycznia. „Dziennik Gazeta Prawna” dotarł do informacji o skali zainteresowania programem ze strony uprawnionych gmin. Z danych zebranych w Urzędach Wojewódzkich (do których to gminy zgłaszały zapotrzebowanie) wynika, że wnioski złożyło 485 gmin. W Polsce natomiast, zgodnie z danymi GUS, jest 2140 gmin, w których mieszka poniżej 20 tys. osób (co stanowi 86% gmin w Polsce). Dziennikarka Michalina Topolewska próbowała sprawdzić, skąd tak niski wskaźnik. Jej rozmówcy przede wszystkim wskazywali na wymóg zatrudnienia na umowę o pracę. Inni deklarowali, że niekiedy brakuje dodatkowych chętnych po stronie seniorów lub dodatkowych osób w gminie, które chciałyby podjąć się świadczenia usług opiekuńczych. Wskazywano także, że program jest nowy i część gmin prawdopodobnie wolała poczekać i sprawdzić, jak wygląda jego realizacja w praktyce (na przykładzie innych gmin).

W chwili pisania niniejszego artykułu nie wiadomo jeszcze, ilu biorącym udział w programie gminom zostanie przyznane wsparcie i w jakim wymiarze. Z perspektywy jednak tych gmin, które skorzystają z programu, a zwłaszcza mieszkających na ich terenie osób wymagających pomocy, program należy ocenić na plus. Z perspektywy systemowej warto jednak postawić pytanie na przyszłość. Czy i na jakich zasadach program będzie kontynuowany w kolejnych latach? Czy tylko osoby w wieku 75+ powinny być jego beneficjentami (mamy tu do czynienia z analogicznym dylematem jak w przypadku programu „Leki 75+”).

Drugim ograniczeniem, którego poluzowanie warto rozważyć, jest wielkość miejscowości mogących starać się o dofinansowanie. Owszem, w najmniejszych miejscowościach infrastruktura opiekuńczo-pomocowa jest statystycznie najsłabsza, a z uwagi na skromne zasoby małych gmin jej rozbudowa może być szczególnie trudna w oparciu o własne środki. Jednak także w niejednej większej gminie przydałoby się budżetowe wsparcie.

Warto będzie przyglądać się realizacji programu i przed uruchomieniem ewentualnej drugiej edycji przedyskutować konstrukcję programu. Niewątpliwie odpowiada on na ważną potrzebę zapewnienia usług dla osób starszych i niesamodzielnych w warunkach domowych, co powinno stanowić ważny element polityki senioralnej i opiekuńczej.

<http://senior.gov.pl/aktualnosci/pokaz/316>



Tekst: ??

Odważ się na zmiany!

■ Jakie są dzisiaj Polki 50+? Wyniki badania Promedica24 mówią same za siebie.

Polki są otwarte na zmiany, bardzo świadome swoich potrzeb oraz ciekawe świata. Nie boją się zmian w obszarze pracy oraz są gotowe na „rozsądne szaleństwa”. Szczególnie interesujący jest fakt, że kobiety z pokolenia baby boomers (po pięćdziesiątym roku życia) nie odstają od tego trendu. Są najbardziej otwarte na podróże i zwiedzanie świata (82%) oraz samodzielne wakacje (61%). Informacje wynikają z najnowszego badania „Polko, odważ się na zmiany” przeprowadzonego przez IQS na zlecenie Promedica24 na reprezentatywnej grupie 400 Polek w wieku od 25 do 64 lat w dniach 5-7 lipca 2017 roku.

Otwartość na zmiany. Jakich zmian chcą Polki?

Największa liczba ankietowanych kobiet chciałaby podróżować (52%). Blisko połowa badanych (48%) wyraziła potrzebę zdobycia wykształcenia, zmiany obecnego kierunku oraz nauki języków obcych. Według 81% badanych w każdym wieku można być aktywną zawodowo.

„Zwróciliśmy też uwagę na fakt, że osiem na dziesięć Polek czuje się średnio 8 lat młodziej, niż wynikałoby to z ich metryki, czyli przewrotnie mówiąc: im starsze tym młodsze” – komentuje Agnieszka Niedziela Dyrektor Marketingu w Promedica24.

Tour po całej Polsce

Aby promować wyniki badań i zachęcić Polki do działania Promedica24 wraz z Fundacją Zaczyn zorganizowała lokalne wydarzenia w pięciu polskich miastach. Spotkania odbyły się w Krakowie, Gdańsku, Wojkowicach koło Katowic, Piotrkowie Trybunalskim, a finałowe spotkanie zaplanowane jest w Poznaniu. W programie wydarzeń zawsze znajduje się m.in. inspirujące historie dotyczące życiowych zmian, nieco o zdrowym stylu życia, darmowe badania, poczęstunek oraz wielka potańcówka z DJ Wiką wieńcząca każde spotkanie.



Jedno se spotkań: Wojkowice, województwo śląskie

Bezpłatne przejazdy taksówką dla seniorów!

Tekst: : Karolina Kwiecińska

Poznańscy seniorzy mogą bezpłatnie korzystać z taksówek. Wyjątkowa akcja „Taksówka dla Seniora” to program pilotażowy skierowany do osób starszych. Wielu z nich nie stać na taksówkę, a ponadto nie zawsze mogą poprosić o pomoc swoich bliskich.



Władze Poznania intensywnie koncentrują się na miejskiej polityce senioralnej, realizując projekt „Poznań VIVA senior” oraz program „Taksówka dla seniora”. Osoby starsze mogą skorzystać nieodpłatnie z różnych usług i udogodnień, m.in. zamówić książki z biblioteki wraz z transportem czy zgłosić się o dofinansowanie remontu w mieszkaniu komunalnym w latach 2017-2021. Od 30 października mogą też bezpłatnie zamówić taksówkę. Akcja od razu zyskała ogromną popularność – raptem w kilka godzin zamówiono aż 120 kursów!

Aby zarezerwować bezpłatny kurs taksówkę, senior musi zadzwonić na infolinię Biura Poznań Kontakt. Akcja skierowana jest do seniorów po 70. roku życia, którzy mają trudności z samodzielnym poruszaniem się. Często nie mogą poprosić o pomoc swoich bliskich, którzy pracują w innym mieście lub za granicą. Dzięki bezpłatnym kursom taksów-

ką mogą pojechać m.in. do urzędu, na pocztę, do lekarza czy na cmentarz.

Koszt przejazdów pokryje miasto, przeznaczając na ten cel 60 tysięcy złotych. Trzeba jednak pamiętać, że liczba kursów jest ograniczona. Prawdopodobnie program będzie kontynuowany przez następne lata.

Poza wsparciem w codziennym życiu, integracją i aktywizacją społeczną, program ten podnosi też poczucie bezpieczeństwa seniora. Nie trzeba obawiać się o to, że ktoś nie zdąży na autobus albo nie będzie w stanie dojść z przystanku na miejsce. Taksówkarz podjedzie pod sam dom czy klatkę schodową, wysadzi seniora pod przychodnią lub urzędem. To ogromna przewaga nad autobusem czy tramwajem.

Warto dodać, że w 2016 roku Poznań przyłączyło się do sieci Miast Przyjaznych Starzeniu Światowej Organizacji Zdrowia za tworzenie polityki senioralnej.

Ruszył pilotażowy projekt „Remont dla seniora”

Źródło: www.seniorzy.wolomin.org

Mieszkańcy Gminy Wołomin otrzymali bezpłatną pomoc w drobnych naprawach domowych

Projekt Remont dla Seniora adresowany był do mieszkańców Gminy Wołomin, którzy ukończyli 65. rok życia i są posiadaczami Wołomińskiej Karty Seniora, a także są osobami samotnymi, chorymi, z ograniczoną sprawnością fizyczną lub niepełnosprawnymi.

W ramach projektu zaplanowano świadczenie drobnych, bezpłatnych usług naprawczych niewymagających specjalistycznej wiedzy ani uprawnień, dużych nakładów finansowych na zakup materiałów, a także takich, które nie są świadczone w ramach innych umów np. ze wspólnotą mieszkaniową, administracją itd. Katalog napraw w ramach projektu Remont dla Seniora dotyczy tylko robocizny i nie uwzględnia cen materiałów niezbędnych do wykonania zgłoszonych prac.

W ramach projektu Seniorzy mogli zgłaszać problemy techniczne w swoim domu, np: odpowietrzenie grzejnika, montaż klamki lub zamków w drzwiach lub oknie, podłączenie pralki czy

zmywarki, nasmarowanie skrzypiących drzwi, konieczność wymiany żarówki czy naprawy zepsutej spłuczki, przymocowania luster, obrazów, karniszy, uchwyty, pówek i wiele innych prac.



Senior, który chciał zgłosić problem techniczny, mógł to zrobić telefonicznie, mejlowo lub pisemnie, składając Formularz zgłoszeniowy w kancelarii Urzędu Miejskiego w Wołominie.

Projekt w wersji pilotażowej trwał od 10 listopada 2017 roku do 10 grudnia 2017 roku. Najpewniej będzie kontynuowany w roku kolejnym.



Wzorcowe Mieszkanie Seniora

Tekst: Sabina Smoleńska, pismo Dojrzały Wspaniali

Wzorcowe Mieszkanie Seniora to pierwszy w Polsce przykład kompletnego, dedykowanego seniorom mieszkania. Pokazuje jak funkcjonalny projekt połączony z przemyślanym doбором produktów i usług może zamienić się w przyjazną, estetyczną i praktyczną przestrzeń. Ostatnio mieliśmy okazję zobaczyć je na własne oczy.

Po mieszkaniu oprowadzała nas dr Agnieszka Cieśla, która zaprojektowała przestrzeń z mężem, również architektem, dr. Janem Cieślą. Stworzyli mieszkanie z myślą o swoich rodzicach, ale przez dwa lata udostępniają je jako miejsce spotkań, szkoleń, czerpania inspiracji i tzw. show room. Dzięki temu developerzy, projektanci, samorządowcy, a także konsumenci mogą przekonać się jaki standard tworzenia przestrzeni mieszkalnych jest optymalny dla osób starszych. Inicjatywa dwójki architektów jest społeczna, oddolna, niepoparta finansowaniem z żadnej dużej instytucji prywatnej czy publicznej.

Mieszkanie znajduje się na warszawskich Bielanach ok. 250 m od stacji metra Wawrzyszew. Nowoczesny budynek zapewnia wszelkie udogodnienia dla seniorów i osób niepełnosprawnych m.in. windę, rampy, głośnomówiące domofony. Jeśli chodzi o rozmiar mieszkania, to jest wystarczająco duże, aby komfortowo mogła się po nim poruszać np. osoba na wózku, ale na tyle małe, że senior może sobie na nie pozwolić finansowo. Trzeba jednak zaznaczyć, że tak wzorcowe wyposażenie wiąże się z wyższym wydatkiem, niż zwykły kompleksowy remont mieszkania, ale jest to wydatek o kilkadziesiąt tysięcy zł wyższy, a nie kilkaset jak mogłoby się wydawać po innowacyjnym charakterze niektórych elementów wyposażenia.

Wszelkie rozwiązania wykorzystane w mieszkaniu są obecnie dostępne na rynku. Często nie są to nawet urządzenia wykorzystujące zaawansowane technologie, ale proste rozwiązania zastosowane z głową. Przykłady to: brak uchwyty w szafkach o które łatwo zahaczyć, odpowiednia wysokość siedzisk czy wybór kontrastujących kolorów.

Mieszkanie obfituje w inteligentne rozwiązania. Niektóre z nich to: podnoszenie i opuszczanie prysznica bez konieczności przykręcania/odkręcania jakichkolwiek elementów, sterowanie położeniem łóżka za pomocą prostego pilota, modulowanie lampami generującymi światło ciepłe i zimne, których dobór wpływa na nasze samopoczucie w zależności od pory dnia/nocy. Kuchnia wyposażona jest w opuszczane elektrycznie szafki, a także płytki zlew pozwalający osobie niepełnosprawnej umyć naczynia bez większego wysiłku (oczywiście kuchnia wyposażona jest też w zmywarkę). By było łatwiej przemieszczać się między pokojami zainstalowano podświetlane listwy przypodłogowe zapalające się na fotokomórkę, pomagające zorientować się w przestrzeni po zmroku. Przy ścianach znajdują się też estetyczne poręcze, których można złapać się w sytuacji utraty równowagi. W salonie znajduje się kanapa z podwyższonym oparciem pozwalającym łatwiej siadać i wstawać. Łazienka wyposażona jest w odpływ podłogowy prysznica, dzięki czemu nie jest konieczne przekraczanie żadnych progów, a wokół prysznica nie jest mokro. W łazience znajdują się też nienagrzewające się baterie prysznica i umywalki, zabezpieczające przed oparzeniami i wiele innych udogodnień.

Więcej informacji znajdziecie na www.mimowieku.pl, a my zachęcamy do odwiedzin Wzorcowego Mieszkania Seniora. Przekonaj się, że ułatwienie życia sobie czy swoim bliskim może być w zasięgu ręki - wystarczy tylko czerpać wiedzę i inspirację od specjalistów!

Aby umówić się na wizytę w mieszkaniu, skontaktuj się telefonicznie pod numerem 507 514 558 lub mailowo: info@mimowieku.pl





Jedynie profesjonalne pismo senioralne w Polsce

Spotkanie świąteczne redaktorem pisma i portalu „Dojrzali Wspaniali” (foto: Fundacja Zaczyn).

Tekst: Marcin Jeziorny

Redakcja gazety i portalu „Dojrzali Wspaniali” (dawniej „Zdaniem Seniora”) to jedyne w Polsce profesjonalny zespół dziennikarzy złożony niemal wyłącznie z osób 60+. Sam magazyn jest zaś jedynym pismem o charakterze masowym adresowanym do osób 60 czy 70+. Inne tytuły przeznaczone dla dojrzałych czytelników mają charakter komercyjny i piszą do nich niemal wyłącznie młodzi dziennikarze. Są też lokalne tytuły wydawane półamatorsko i na niewielką skalę. „Dojrzali Wspaniali” od czterech lat pokazują, że na poważnie można tworzyć profesjonalne, prosenioralne medium. Pismo jest bezpłatne, a wydawca wysyła je do każdej instytucji, która zgłosi chęć prenumeraty.

Pismo i portal internetowy powstały w 2014 roku z inicjatywy Fundacji Zaczyn (www.zaczyn.org), która uruchomiła w Warszawie kursy dziennikarskie dla osób 60+. Od tego czasu do redakcji dołączyło wielu amatorów, którzy, w toku szkoleń i codziennej praktyki, stali się profesjonalistami, a także wielu zawodowców, którzy wrócili z emerytury, by tworzyć pismo przybliżające czytelnikom fenomeny współczesnego życia społecznego i kulturalnego. Razem zaczęliśmy tworzyć pismo zaangażowane, będące dziś jednym z nielicznych forów, gdzie przedstawiane są różne opinie starszych mieszkańców naszego kraju.

Do tej pory ukazało się 15 numerów drukowanych pisma o łącznym nakładzie ponad 1 miliona egzemplarzy (każdy numer ma nakład od 40 do 100 tysięcy, więcej niż wszystkie inne pisma adresowane do seniorów łącznie).

Portal internetowy z kolei odwiedza ponad 30 000 czytelników miesięcznie. Wszystkie opublikowane materiały są dla odbiorców bezpłatne dzięki wsparciu sponsorów, w tym przede wszystkim Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz Urzędu m.st. Warszawy.

Pismo jest dystrybuowane w setkach punktów dystrybucji, a także wysyłane do wszystkich podmiotów, które zgłoszą wydawcy chęć otrzymywania bezpłatnych wydań. „Dojrzali Wspaniali” to również jedyne pismo, które jest dostarczane odbiorcom w miejscach, do których uczęszczają mniej aktywni społecznie seniorzy – dystrybucja gazety odbywa się m. in. pod popularnymi halami targowymi.

Więcej o piśmie na: www.DojrzaliWspaniali.com

ZACZYN
FUNDACJA

DOJRZALI!
WSPANIALI!

dziękują za wsparcie

IV Ogólnopolskiej Parady Seniorów



Ministerstwo Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej

W Polsce działa już 300 senioralnych samorządów



Wiosenna Szkoła Wielkopolskich Rad Seniorów, czerwiec 2017. Organizatorem była Fundacja Zaczyn.

Tekst: Maria Szostak

Od 2013 roku powstają w naszym kraju Rady Seniorów, które wspomagają władze gmin w projektowaniu działań przyjaznych osobom starszym.

Aż 50 z Rad Seniorów stale współpracuje z Fundacją Zaczyn oraz jej partnerskimi organizacjami, które opracowały dla Radnych Seniorów specjalne programy szkoleniowe, a także udzielają im wsparcia materialnego. Ponadto aż 12 z tych rad powstało w drodze konsultacji społecznych prowadzonych przez fundację – ostatnia w miejscowości Marki pod Warszawą. Dzięki wspólnej pracy udało się usamodzielnic finansowo wiele senioralnych samorządów i wielokrotnie zwiększyć efektywność ich działania. – *Systematyczne programy wsparcia dla Rad Seniorów mają głęboki sens, w przeciwieństwie do działań krótkotrwałych realizowanych przez niedoświadczone NGO czy JST. Już po dwóch latach intensywnej pracy widzimy, że rady posiadające wsparcie merytoryczne działają zauważalnie lepiej. Bez tego typu wsparcia sama świadomość samych funkcji rady i stawianych przed nią zadań jest wśród seniorów pochodzących przecież z różnych środowisk słaba. Nasze badania wskazują, że wśród Rad objętych wsparciem Fundacji po dwóch latach jedynie 1 na 5 działają wciąż źle. Natomiast wśród Rad nieobjętych żadnym profesjonalnym programem wsparcia, jedynie 1 na 5 działa w sposób relatywnie efektywny. Pozostałe nie podejmują ambitnych przedsięwzięć i w większości pozostają fasadowe* – mówi Anna Belica, koordynatorka projektów adresowanych do Rad Seniorów w Fundacji Zaczyn.

Potwierdzają to również sami radni: – *Bez Fundacji Zaczyn nie wiedzieliśmy, jak przebić się do naszych samorządów, które traktowały nas po macoszemu. Teraz wiemy, jak planować i realizować działania, jak komunikować nasze potrzeby i lobbować nasze sprawy* – mówi Ryszard Lutomirski z Rady Seniorów w Górze Kalwarii. Okazuje się, że osób zainteresowanych taką działalnością jest bardzo wiele. – *Kto ma wiedzieć, czego potrzeba najstarszym mieszkańcom naszych miast i wsi, jak niesamisiensorzy? Świetnie, że tak wiele osób chce się angażować w pracę na rzecz lokalnych społeczności senioralnych. Miło nam, że możemy wspomóc tak wiele rad, nie byłoby to możliwe, gdyby nie środki, jakie uzyskujemy od Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Dzięki temu jako jedyna organizacja w Polsce realizujemy od ponad trzech lat systematyczne działania edukacyjne, uczące radnych seniorów myślenia projektowego i podejmowania odważnych działań* – dodaje Przemysław Wiśniewski z Zaczynu.

Na zdjęciach widać uczestników II Letniej Szkoły Rad Seniorów Województwa Mazowieckiego (wrzesień 2017 r.) i I Wiosennej Szkoły Wielkopolskich Rad Seniorów (czerwiec 2017 r.). Organizatorami obu wydarzeń była Fundacja Zaczyn. Więcej o działaniach fundacji na rzecz senioralnych samorządów na stronie: www.RadySeniorow.pl

Zmiany w ściąganiu należności wobec zadłużonych emerytów i rencistów

Tekst: Magdalena Dziedzic

Od lipca 2017 roku komornicy będą mogli ściągnąć mniejsze kwoty z dochodów emerytów i rencistów. Przyjęte prawo zmienia sytuację wielu seniorów, z których niestety niemała część jest zadłużona.

Nowe przepisy weszły w życie 1 lipca na mocy podpisanej jeszcze w grudniu przez Prezydenta RP ustawy. Zgodnie z nią komornik w ramach egzekucji długu będzie musiał zostawić dłużnikowi utrzymującemu się z emerytury bądź renty kwotę nie mniejszą niż 75% wysokości najniższej emerytury lub renty. Wcześniej wskaźnik był ustalony na poziomie 50%, wobec czego zmiana oznacza, że więcej środków zostanie w kieszeni starszego lub schorowanego dłużnika. Jak to wygląda, jeśli spojrzymy na konkretne liczby?

W 2017 roku minimalna emerytura i renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy jest ustalona na poziomie 1000 złotych brutto, wobec czego po egzekucji długu komornik będzie musiał zostawić z tego 750 złotych. W przypadku renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, której minimalna wysokość to 750 złotych brutto, kwota nie do ruszenia to 562,50 zł. Intencją autorów inicjatywy ustawodawczej, czyli posłów klubu Prawa i Sprawiedliwości, była chęć zwiększenia ochrony socjalnej emerytów w trudnej sytuacji, którym po egzekucji zbyt drastycznie uszczuplano dochody.

Lepiej chronieni przed skrajną biedą

Zobaczymy, jak to wygląda w zestawieniu z wysokością minimum egzystencji i minimum socjalnego dla gospodarstw emeryckich. Minimum egzystencji, czyli pułap poniżej którego zagrożone jest biologiczne przetrwanie człowieka, było określone przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych w 2016 roku na poziomie 527,30 zł w przypadku jednoosobowych gospodarstw emeryckich i 879,10 zł (439,55 zł na osobę) w przypadku gospodarstw emeryckich złożonych z dwóch osób. Liczby te wskazują, że gdyby nie ów podjęty przez ustawodawcę krok, pozostający dochód po egzekucji komorniczej kazałby zadłużonym emerytom i rencistom nadal balansować poniżej granicy minimum egzystencji. Po zmianach ograniczono dla tej grupy ryzyko znalezienia się w nędzy. W tym sensie działanie to można uznać za sensowny instrument przeciwdziałania skrajnemu ubóstwu wśród choć części seniorów. Dodajmy, że w 2016 roku – według wyliczeń Głównego Urzędu Statystycznego – zagrożonych ubóstwem skrajnym było 3,9% mieszkańców gospodarstw emeryckich, ale już aż 8,5% osób mieszkających w gospodarstwach domowych, w których głównym dochodem jest renta.

Warto też spojrzeć na te zmiany w świetle wysokości minimum socjalnego (górną granicy ubóstwa, czyli kwoty wykraczającej poza potrzeby związane z przetrwaniem, ale niemożli-

wiającej pełnego uczestnictwa w społeczeństwie). W 2016 roku minimum socjalne było – według metodologii IPSS – na poziomie 1094,92 zł dla emerytów samotnie zamieszkujących, zaś w emeryckim gospodarstwie dwuosobowym 1817 złotych (czyli 908,89 złotych na osobę). Jak widać, nadal kwota pozostająca po egzekucji komorniczej jest znacząco niższa niż poziom minimum socjalnego.

Problem z zadłużeniem seniorów

Dodajmy, że przyjęte przepisy nie odnoszą się do emerytów i rencistów ogółem, ale tylko tych, którzy podlegają zadłużeniu. Niestety nie jest to mała grupa, liczy przeszło ćwierć miliona osób. W Krajowym Rejestrze Dłużników samych emerytów figurowało 238 tys. osób, a łączna kwota ich zadłużenia to ponad 3 mld złotych. Gdyby chcieć na tej podstawie określić, ile średnio przypada na osobę, wysłaby kwota prawie 13 tys. złotych, aczkolwiek oczywiście poziom rzeczywistego zadłużenia poszczególnych osób jest bardzo zróżnicowany. Seniorzy zadłużają się nie tylko na siebie, ale nierzadko na potrzeby dzieci czy wnuków. Analizy struktury długów seniorów wskazują, że najwięcej zaległości mają oni wobec funduszy sekurytyzacyjnych i firm windykacyjnych, które odkupiły długi. Około 1/5 ich zadłużenia to zobowiązania wobec instytucji pożyczkowych oraz banków, zaś 16% stanowią niezapłacone rachunki – za czynsz, wodę, prąd i gaz oraz 13% za media (telewizja, telefon i internet).

Z uwagi na to, że seniorzy mają, nawet jeśli skromny, to z reguły stały dochód, są oni „wdzięcznym” klientem dla banków i firm pożyczkowych. Nierzadko dochodzi na tym polu do manipulacji, naciągania i nadużyć, dlatego tak ważne jest uświadomienie zagrożeń. Działaniem, o którym należy wspomnieć w tym kontekście, był poradnik „Senior w świecie finansów” przygotowany przez Rzecznika Praw Obywatelskich wraz z Komisją Nadzoru Finansowego, a także akcja informacyjna „Aktywny i bezpieczny senior” prowadzona przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Pojawiają się opinie, że po wprowadzonych zmianach zdolność uzyskania pożyczek przez seniorów może zmaleć, a firmy udzielające mogą domagać się dodatkowych zabezpieczeń. Czas pokaże, jak wpłynie to na sytuację osób starszych jako konsumentów i pożyczkobiorców. W kontekście rosnącego zadłużenia seniorów i trudnej sytuacji finansowej części z nich przyjęte zmiany prawne należy uznać jednak za krok dotyczący rzeczywistego i ważnego problemu.

ZACZYN
FUNDACJA

DOJRZALI!
WSPANIALI!

dziękują za wsparcie

IV Ogólnopolskiej Parady Seniorów



DLA 
SENIORA
ADAMED



Starajmy się zrozumieć starość

Tekst: Przemysław Wiśniewski – prezes zarządu Fundacji Zaczyn

Czy w najszybciej starzejącym się europejskim kraju potrzebna jest kampania społeczna uświadamiająca wyzwania starzenia i uwrażliwiająca na potrzeby rosnącej grupy seniorów?

Zacznijmy od liczb – Polska liderem starzenia

23,6% mieszkańców naszego kraju to osoby po 60. roku życia, a w ciągu dekady w wiek senioralny wejdzie już co trzeci mieszkaniec Polski. Na tym nie koniec, bo w połowie XXI wieku, gdy na emeryturę będą przechodzić dzisiejsi trzydziestolatkowie, aż 40% Polaków będzie seniorami. Nasz kraj stanie się wówczas jednym z trzech najstarszych społeczeństw europejskich. A Europa stanie się „najstarszym” kontynentem świata.

Konsekwencją procesów demograficznych będzie „trzęsienie ziemi” w obszarach służby zdrowia, rynku pracy czy zabezpieczenia emerytalnego, ale także zmiana w relacjach między ludźmi – po prostu statystycznie dużo starszych niż dziś.

Zmiana demograficzna wiąże się bowiem przede wszystkim z tym, że nasze życie staje się coraz dłuższe. Zyskujemy zarówno lata dobrego zdrowia i samodzielności, jak i następujący później czas wieku zaawansowanego. Ten zaś nas nie rozpieszcza, odbierając zdrowie, partnerów i rówieśników, skazując często na samotność i realne społeczne wykluczenie. Już dziś 60%

osiemdziesięciolatków żyje samotnie, wielu z nich jest wyłączonych z relacji rodzinnych i sąsiedzkich. Zazwyczaj mają oni co prawda dzieci czy wnuki, ale często bywają przez nich traktowani niczym balast.

Jest to konsekwencja niezrozumienia przez ludzi młodych i dojrzałych tego, jak wygląda starość „w praktyce”. Gdy zaś brak zrozumienia, wygrywiają stereotypy czyniące najstarszych z nas problemem: „zrędlwym, powolnym, niezrozumiejącym współczesności, skupionym na sobie stanem chorobowym”. To krzywdzące zdanie jest fragmentem komentarza, który ktoś zamieścił na profilu facebookowym Fundacji Zaczyn działającej na rzecz seniorów – jednym z wielu pozostawionych na naszej tablicy przez niezrozumiejących starości... przyszłych seniorów.

Niestety, musimy starać się zrozumieć starość. Tak mało dowiadujemy się o niej w szkołach, z debaty publicznej czy z prywatnych relacji z samymi seniorami, wstydzącymi się odsonić słabości z obawy o odrzucenie.

Cel kampanii: zrozummy starość w wymiarze społecznym i jednostkowym

Wraz z kolejnymi latami życia zmienia się ostrość naszych zmysłów, bystrość umysłu, ogólna wydolność organizmu. Wielu seniorów potrzebuje więc wsparcia instytucjonalnego, z którego – ze względu na jego brak w miejscu zamieszkania lub wysoki koszt – korzysta niewielka część populacji osób w zaawansowanym wieku. Dodajmy, że co dziesiąty senior pozostaje w realnej izolacji społecznej, funkcjonując w zapomnieniu i nie będąc podmiotem jakichkolwiek relacji, co oczywiście w sposób dramatyczny wpływa na jakość życia. Gdyby i tego było mało, 42% Polaków styka się z niewłaściwym traktowaniem osób starszych. Brak podstawowej empatii, czasem wręcz otwarte chamstwo i pogarda wobec seniorów – to, niestety, nie margines, lecz codzienność dla wielu osób w trzecim wieku.

Czy ktokolwiek chce, by całe dekady jego życia były czasem nieustających utrapień? Oczywiście, że nie. Dlatego wspólnie z Promedica24 stworzyliśmy kampanię społeczną, dzięki której każdy może dowiedzieć się, jak zmienia się nasze funkcjonowanie wraz z wiekiem. Wyjaśniamy też, w jaki sposób można

wesprzeć seniorów – członków rodzin czy wspólnot sąsiedzkich – by uczynić ich życie lepszym, a także utrwalić społeczną i indywidualną wrażliwość wobec osób starszych, czego beneficjentami będą również ci, którzy w wiek senealny wejdą za wiele lat czy dekad.

Przebieg kampanii: kombinezon geriatryczny, spot telewizyjny, poradnik dla rodzin i inne

Start kampanii „Zrozumieć Starość” przypada na 22 lutego 2018 roku. Dzień konferencji prasowej organizatorów to równoległe moment uruchomienia serwisu edukacyjnego ZrozumiećStarosc.pl, który zawiera również porady przeznaczone dla opiekunów osób częściowo lub całkowicie zależnych. Ponadto w całym kraju będzie dystrybuowany obszerny drukowany poradnik przeznaczony głównie dla osób opiekujących się swoimi sędziwymi krewnymi. W ramach licznych wydarzeń z udziałem osób publicznych wspierających kampanię będziemy uświadamiać, jak odczuwa się starość w wymiarze fizycznym – posłużymy nam do tego specjalny kombinezon geriatryczny pozwalający „dodać” użytkownikowi 40 lat życia. W marcu i kwietniu emitowane będą również spoty przybliżające temat kampanii – można je będzie obejrzeć i usłyszeć w wybranych stacjach telewizyjnych i radiowych, w pojazdach komunikacji publicznej w Warszawie i innych miastach, a także w Internecie i kinach.

Możesz pomóc – dołącz do kampanii

Naszym celem jest zwiększenie świadomości społecznej w zakresie potrzeb osób starszych, co przełoży się na wyższą jakość życia przedstawicieli rosnącej i zróżnicowanej społeczności senealnej. Dzięki Tobie możemy zwiększyć zasięg kampanii i uświadomić milionom Polaków, że życie w trzecim wieku może być dobre. Dołącz do nas jako wolontariusz, partner instytucjonalny czy donator 1% podatku. Więcej informacji znajdziesz na stronie ZrozumiećStarosc.pl

Dane liczbowe zawarte w tekście na podstawie: GUS, CBOS, NIK, MRPIPS.



Polityka wobec starzenia się ludności na przestrzeni dekad

Tekst: Rafał Bakalarczyk

Choć polityka senioralna jest pojęciem stosunkowo młodym, mierzenie się ze społecznymi skutkami starzenia się społeczeństwa obecne jest od pokoleń i to na wielu polach. Przekonuje o tym obszerna i ciekawa publikacja wybitnej badaczki gerontologii społecznej, prof. Barbary Szatur-Jaworskiej¹.

Zainteresowanym polityką senioralną chyba nie trzeba przedstawiać autorki. Znaną badaczkę gerontologii społecznej z Instytutu Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego i redaktorkę opracowań m.in. dla Rzecznika Praw Obywatelskich na temat starzejącego się społeczeństwa nieraz mogliśmy na łamach „Polityki senioralnej” gościć czy to w formie wywiadów czy skróconych omówień jej badań lub publikacji. Tytuł książki jak i jej zawartość zdają się jednak dostarczać nowej wiedzy i perspektywy patrzenia na sprawy senioralne. Wieloaspektowość i obszerność analizy dokonanej na kartach książki czyni niełatwym omówienie jej zawartości i walorów. Przybliżmy jednak czytelnikom ją choć trochę.

Spojrzenie prawie pół wieku wstecz

Już sam horyzont czasowy analizy (lata 1971-2013) brzmi intrygująco. Dla starszych czytelników daje to możliwość spojrzenia wstecz na czasy, które pamiętają z młodości i kolejnych faz życia. Ale czy na pewno będzie to przypomnienie? Czy jednak nie odkrycie czegoś, czegożycząc na bieżąco, nie uświadamiano sobie, a co przecież na to życie oddziaływało? Czyli właśnie na realizowaną wówczas politykę społeczną, jej uwarunkowania, treść i dylematy. Również dla młodszych czytelników może być to lektura ciekawa. Wejrzenie włąb epoki gierkowskiej to może być ciekawa lekcja historii, tym cenniejsza, że na łamach książki opowiedziana inaczej niż zazwyczaj mówi się o tym na lekcjach szkolnych lub w mediach. Mam na myśli spojrzenie nie przez pryzmat „wielkiej” polityki i społecznych zrywów, a bardziej tworzonych wówczas rozwiązań w odpowiedzi na problemy związane ze starzeniem się społeczeństwa. Wreszcie, tak daleko w przeszłość wysunięty punkt startowy refleksji nad polityką senioralną, powinien zainteresować badaczy i praktyków polityki senioralnej. By wiedzieć dokąd pójść, trzeba wiedzieć skąd podążamy. Książka dostarcza pewnych inspirujących tropów.



Zanim jednak autorka zabierze nas w podróż, konsekwentnie dostarcza nam pewnych narzędzi do rozumienia, analizowania i opisywania polityki senioralnej i innych pokrewnych nauk związanych ze starzeniem się społeczeństwa. Pierwszy rozdział, jak to zwykle w publikacjach o tej tematyce, przedstawia tło społeczno-demograficzne, na czym polega starzenie się społeczeństwa, dlaczego to takie ważne. Nie ma sensu nad tym

w tym miejscu się szczególnie rozwodzić. Dość powiedzieć, że informacje przedstawiono rzetelnie i całościowo, nie ograniczając się tylko do samych zmian demograficznych, ale też dokładnie opisując zachodzące zmiany w populacji osób starszych, ich poziomie wykształcenia, stanie cywilnym, sytuacji materialnej czy aktywności zawodowej. Przegląd tych wymiarów życia osób starszych pokazuje, że społeczne funkcjonowanie społeczne seniorów jest dziś dalece różne niż w okresie od którego autorka rozpoczyna swoją analizę.

Wieleniebanalnych spostrzeżeń i obserwacji dostarcza drugi rozdział. Może on być szczególnie ciekawy dla osób chcących zmierzyć się z zagadnieniami starzejącego społeczeństwa nieco bardziej naukowo. Autorka stosuje (jak czyniła już we wcześniejszych książkach) podział perspektyw analizy i działania na politykę wobec ludzi starych, starości i starzenia się społeczeństwa. W potocznym rozumieniu te pojęcia mogą wydać się bliskoznaczne, wręcz tożsame. Ale według podejścia zaproponowanego w książce takie nie są. Nieraz myślimy o wyzwaniach starzejącego społeczeństwa w kontekście zabezpieczenia i wsparcia osób, które już weszły w wiek senioralny. Prawdopodobnie ta optyka przebiega z niejednego artykułu, jaki czytelnik mógł przeczytać na niniejszych łamach. Warto jednak spojrzeć na sprawę nieco szerzej i zwrócić się ku spojrzeniu na politykę wobec starości czy starzenia się ludności, czemu właśnie autorka poświęciła swoją.

Prof. Szatur-Jaworska definiuje politykę społeczną wobec starzenia się ludności „jako celową **działalność podejmowaną przez różnorodne podmioty – wśród których kluczowa rola przypada państwu – mającą prowadzić do rozwiązywania problemów publicznych i realizacji celów społecznych wynikających ze zmian w strukturze ludności**”. W takim szerokim ujęciu nie będzie nas interesował wyłącznie system emerytalny, ale także polityka zdrowotna, w tym także profilaktyka zdrowotna czy polityka na rzecz rodzin z dziećmi. W dalszej części autorka omawiając kolejne okresy w ramach ostatniego 50-lecia, stosuje tę szeroką perspektywę, dzięki czemu przedstawiony na kartach książki obraz rzeczywistości jest jeszcze ciekawszy i bogatszy.

Apokaliptycznie i z optymizmem o starzeniu

W rozdziale drugim znajdujemy odniesienia do sporów na gruncie światowej debaty o starzeniu się społeczeństw w krajach rozwiniętych. Szczególnie interesujące wydaje się zarysowanie sporu między podejściem apokaliptycznym a optymistycznym do starzenia się społeczeństwa i jego skutków. To pierwsze „apokaliptyczne podejście”, określone nieco ironicznie przez przeciwników tej orientacji, cechuje skłonność do widzenia głównie lub wyłącznie negatywnych skutków starzenia się jednostki i społeczeństw. Wedle tej perspektywy starzenie się człowieka wiąże się z utratą sprawności zdrowotnej, społecznej i zawodowej, a co za tym idzie wzrostem zapotrzebowania na wsparcie socjalne. Wzrost liczby osób starszych, które w tym ujęciu są głównymi beneficjentami systemu socjalnego, musi obciążać system finansów publicznych i młodsze pokolenia, a nawet prowadzić do zapaści, np. w systemie emerytalnym, służbie zdrowia czy na rynku pracy. Badacze, którym bliska ta orientacja, niekiedy widzą groźbę tzw. pandemii chorób i niepełnosprawności, w obliczu których zwiększony ciężar opieki



Prof. Szatur-Jaworska

i pomocy ma spadać w dodatku na coraz mniej liczne pokolenia w wieku produkcyjnym. W tego typu katastroficznego tonu nieraz uderzają komentatorzy życia społecznego w Polsce, zwłaszcza w dyskusjach o przyszłości i stabilności systemu emerytalnego i opieki zdrowotnej. Wobec tego sposobu patrzenia podaje się jednak szereg kontrargumentów, np. takich, że osoby starsze niekoniecznie wymagają kosztownych usług zdrowotnych, a obserwowany wzrost kosztów opieki zdrowotnej wiąże się także ze wzrostem cen leków i drogich technologii zdrowotnych. Nawet jeśli faktycznie w większym stopniu trafiają do starszych pokoleń transfery publiczne, to już transfery prywatne trafiają częściej w przeciwnym kierunku – od starszych do młodszych. Ponadto wskazuje się, że w części krajów, np. w Wielkiej Brytanii, starzenie się społeczeństwa zachodzi od dawna, nie obserwuje się tam wywołanego tym procesem pogorszenia kondycji systemu socjalnego. Okazuje się, że można na proces starzenia się społeczeństw patrzeć w nieco mniej czarnych barwach. Tego typu podejście autorka określa z kolei mianem podejścia „optymistycznego” i wskazuje, że obok argumentów polemicznych wobec uprzednio nadmienionego podejścia apokaliptycznego, orientacja ta przedstawia różne pozytywne scenariusze przyszłości i przede wszystkim działania, które mogą sprawić, że pesymistyczne prognozy się nie spełnią. Przede wszystkim, koncepcje te opierają się na przeświadczeniu, że postępującemu starzeniu się nie musi towarzyszyć aż tak wielka zapaść, jeśli chodzi o poziom zdrowia i sprawności, pod warunkiem, że poszczególne osoby jak i całe społeczeństwa będą lepiej przygotowywać się – poprzez odpowiednią profilaktykę zdrowotną, zmiany stylu i warunków życia (np. w zakresie aktywności ruchowej czy diety) oraz adaptację otoczenia do potrzeb

i możliwości osób tracących wraz z wiekiem sprawność, dzięki czemu nadal będą one mogły funkcjonować w otoczeniu. Wiąże się to także z nadzieją na dłuższą fazę w cyklu życia uczestnictwa w społeczeństwie i na rynku pracy, co zresztą w niektórych krajach rozwiniętych zaczyna się częściowo sprawdzać. Autorka następnie przechodzi do pokrewnych koncepcji „pomyślnego” i „aktywnego” starzenia, pokazując rozmaite spory i kontrowersje wokół tych pojęć oraz ich różne rozumienie przez rozmaite instytucje polityki senioralnej na poziomie ponadkrajowym. Ten niekatastroficzny pogląd na starzenie się społeczeństwa i przeświadczenie, że wiele problemów można, jeśli nie wyeliminować, to istotnie zminimalizować, zdaje się współgrać z ogólnym duchem czasopisma „Polityka senioralna”, wobec czego można mieć nadzieję, że środowisko jego czytelników omawianymi fragmentami książki prof. Szatur-Jaworskiej może być szczególnie zainteresowane.

Polityka wobec starzenia w ostatnich dekadach PRL

W kolejnych rozdziałach otrzymujemy solidną analizę działań na rzecz starzenia się społeczeństwa w okresie minionego półwiecza. Jak czytamy w podsumowaniu lat 70. i 80., ostatnie dwie dekady PRL nie były dla polityki społecznej, w tym zabezpieczenia na starość, okresem wyłącznie straconym. Autorka, podsumowując ów rozdział, stwierdza, że „dla polityki społecznej czasem bardzo intensywnego rozwoju – rozszerzenia zbiorowości uprawnionych do świadczeń społecznych i zwiększania katalogu tych świadczeń. Dzięki temu znacznie podniósł się poziom bezpieczeństwa socjalnego polskiego społeczeństwa.” Autorka jednak dodaje, że znacznie mniej pomyślny obraz tego czasu otrzymamy, jeśli uwzględnimy złą kondycję ówczesnej kondycji gospodarki, co przejawiało się choćby w niedoborach rozmaitych produktów i trudności w zapatrzeniu w liczne produkty życia codziennego, trudnościach mieszkaniowych czy też pod koniec lat 80. galopującej inflacji, więc i spadku realnych dochodów. Zresztą jedno warunkowało drugie. Zła sytuacja ekonomiczna rzutująca na poziom życia i wywołująca społeczne protesty mogła być jednym z impulsów do rozwoju programów socjalnych mających łagodzić społeczne napięcia. Tym, na co na pewno warto zwrócić uwagę, zwłaszcza w kontekście polityki wobec starzejącego się społeczeństwa, było znaczne rozszerzenie systemu zabezpieczenia społecznego, w tym zwłaszcza ubezpieczenia emerytalno-rentowego, poprzez rozszerzenie kręgu uprawnionych o kolejne grupy, także ludność niepracowniczą. Reformy w tym kierunku, np. objęcie ubezpieczeniem emerytalnym indywidualnych rolników, doprowadziły do tego, że w przededniu zmiany ustrojowej system emerytalny był w zasadzie powszechny. Realizowana wówczas polityka emerytalna jednak nie była wystarczającym narzędziem zabezpieczenia socjalnego osób w starszym wieku. Jak wynika ze zgromadzonych w książce danych, osoby starsze bardzo często musiały korzystać z pomocy społecznej, stanowiąc najliczniejszą grupę jej odbiorców. Część tej pomocy dotyczyła sytuacji socjalno-bytowej, część zaś pomocy domowej i opiekuńczej. Ten pozamaterialny wymiar wsparcia, a więc po prostu opieki wobec osób, które w starszym wieku stają się niesprawne, był jednak słabo rozbudowany. Podobnie jak sfera usług publicznych ogółem. Autorka w podsumowaniu książki dzieli się refleksją, którą być może warto przytoczyć, gdyż, jak sądzę, nie do końca się zde-

aktualizowała. Pisze ona o okresie dojrzałego PRL w ten oto sposób: „Podkreślano ponadto, że o ile w latach 70. i na początku 80. rozwijano świadczenia pieniężne, to bardzo słaby był rozwój infrastruktury społecznej. Państwo było więc w tamtym okresie „nadopiekuńcze” w zakresie świadczeń pieniężnych, ale „subopiekuńcze”, jeśli weźmie się pod uwagę usługi społeczne i infrastrukturę społeczną.(...) Ponadto państwo polskie było w różnym stopniu opiekuńcze w stosunku do różnych grup obywateli, co wynikało z nierówności sił poszczególnych grup zawodowych w walce o przywileje socjalne”. Cechą, którą autorka przypisuje ówczesnej rzeczywistości, jest fragmentaryczność i reaktywność (znów brzmiących znajomo ze współczesnych realiów) prowadzonej wtedy polityki społecznej, a także nierówny poziom zabezpieczenia socjalnego pomiędzy różnymi grupami, co coraz bardziej kłóciło się z socjalistycznymi założeniami ówczesnego państwa, ale też poglądami dużej części społeczeństwa od dekad przyzwyczajonego do ideałów solidaryzmu i egalitaryzmu społecznego. Na uwagę zasługuje też fakt, że w tym okresie znacznie pobudzone zostały aspiracje społeczne i ekonomiczne Polaków, co w obliczu trudności z ich zaspokajaniem, zwłaszcza w warunkach gospodarki niedoboru, musiało rodzić napięcia, a jednym ze sposobów ich rozładowywania były właśnie działania w zakresie polityki społecznej. W kontekście starzenia się społeczeństwa, a szerzej przemian demograficznych, warto wspomnieć o jeszcze jednej, nie zawsze dziś pamiętanej i uświadamianej, okoliczności rzutującej na politykę tamtego okresu – w latach 70. wchodziło w okres życia zawodowego pokolenie powojennego wyżu. Tworzyło to presję na inwestycje i tworzenie miejsc pracy, ale też mogło sprzyjać działaniom ułatwiającym przechodzenie na renty czy wcześniejsze emerytury, by zwalniać miejsca dla młodych. W nieco podobny sposób już w latach 90. próbowano łagodzić problem gwałtownie rosnącego bezrobocia, umożliwiając przechodzenie na emerytury czy renty osobom na przedpolu starości. Wchodzenie w dorosłość pokolenia powojennego baby boom oznaczało także szeroką rzeszę kobiet i mężczyzn w wieku prokreacyjnym, a więc i presję na rozwój infrastruktury opiekuńczej, wspieranie rodzicielstwa, ale także mieszkalnictwa. Z tym ostatnim, mimo że ostatnie debaty PRL były czasem rozwoju tego segmentu na tle dekad – zarówno wcześniejszych, jak i późniejszych – nie uporano się w satysfakcjonującym stopniu, o czym przekonują utrwalone w kulturze i zbiorowej pamięci obrazy trudności mieszkaniowych ówczesnych pokoleń. Sytuację na rynku mieszkaniowym komplikował dodatkowo masowy przepływ ludności ze wsi do miast w tamtym czasie, który przeobraził polską wieś pod względem wiekowym (rosł na prowincji liczebny udział osób starszych). Konieczność karkołomnego mierzenia się z tymi wszystkimi zjawiskami spychała na dalszy plan rysujące się na horyzoncie wyzwania związane z wyludnieniem czy starzeniem się społeczeństwa jako całości. Także działania, które mogłyby nieco opóźnić lub spowolnić proces bardzo szybkiego starzenia się populacji, jak choćby działania w polityce rodzinnej, jeśli w ogóle były wówczas prowadzone, to bardziej z pobudek socjalnych (by ułatwić życie młodym rodzinom) niż demograficznych. Problemy osób starszych, a tym bardziej starzenia się społeczeństwa, jak pisze autorka, nie miały poczesnego miejsca w politycznej agendzie, choć na gruncie publicystyki czy w kręgach publicystycznych sygnalizowano problemy już istniejące lub mogące się niebawem pojawić. Przechodzenie w kolejne fazy życia pokolenia powojennego wyżu to proces, który w sposób nie zawsze w peł-

ni uświadamiany towarzyszył kolejnym dekadom zmagania rządów i przed przełomem ustrojowym i po przełomie. Dziś, gdy przedstawiciele wspomnianej, jakże licznej, generacji, wchodzi już w wiek senioralny, a niebawem zaczną także w podeszły, zrozumienie tego procesu i wyciągnięcie z niego praktycznych wniosków jest szczególnie pożądane. Na pewno pomocą w tym może omawiana lektura, której autorka poświęciła temu zagadnieniu przedostatni obszerny rozdział „Polityka społeczna w Polsce wobec powojennego wyżu demograficznego”, w którym krok po kroku, według kolejnych faz życia pokolenia baby boom pokazuje, w jaki sposób przez kolejne dekady, od końca lat 40., władze próbowały im w poszczególnych fazach życia tworzyć warunki do rozwoju. Dla dzisiejszych seniorów ów rozdział może być szczególnie ciekawą, niekiedy sentymentalną, podróżą w przeszłość.

Polityka wobec starzenia się w III RP

Wcześniej jednak znajdujemy dwa rozdziały przybliżające nas do dzisiejszych czasów – poświęcony pierwszemu ćwierćwieczu po transformacji i polityce senioralnej drugiej dekady XXI wieku. Podobnie jak przy analizie czasów PRL, autorka skupia się nie tylko na polityce wobec osób starszych, ale i polityce rodzinnej czy migracyjnej. Z uwagi na ograniczone miejsce w ramach niniejszego omówienia przytoczmy jednak najważniejsze wnioski z tego pierwszego obszaru. Autorka wskazuje, że w początkowej fazie po przełomie ten obszar polityki zachowywał sporo ciągłości względem tego, co było przed nim. Podstawowe ramy systemu emerytalnego zostały utrzymane – ich zmiana zaszła dopiero pod koniec lat 90. Nadal też wykorzystywano system emerytalno-rentowy do rozładowywania społeczno-ekonomicznych napięć i zagrożeń (tym razem przede wszystkim widma masowego bezrobocia doby transformacji), czego efektem okazał się radykalny wzrost liczby osób na rentach i wcześniejszych emeryturach. Ta polityka swoistej dezaktywizacji zawodowej została w kolejnych latach bardzo ostro krytykowana i z czasem zrewidowana (pod koniec pierwszej dekady XIX wieku bardzo ograniczono krąg uprawnionych do wcześniejszych emerytur, a kryteria dostępu do świadczeń rentowych są od dłuższego czasu czynione coraz bardziej rygorystycznymi). Warto też zwrócić uwagę, że w zasadzie do początku drugiej dekady XXI wieku publiczne myślenie o problemach starości było bardzo silnie dominowane przez aspekt emerytalny, a inne kwestie jednak znajdowały się na bocznym torze (choć pojawiły się próby

reform, np. w ramach prac nad systemem opieki długoterminowej kierowanych przez senatora Augustyna).

Na przełom trzeba była czekać aż 25 lat III RP. Trudno wyznaczyć dokładnie jego zaistnienie, ale – zgodnie z informacjami zawartymi w książce – można w przybliżeniu wskazać lata 2012-2013, choć jak pokazuje autorka próby strategicznego zmierzania się ze starzeniem się społeczeństwa lub jej wybranymi aspektami zaczęto podejmować w zasadzie dekadę wcześniej. Dopiero jednak w pierwszych latach drugiej dekady XXI wieku, częściowo pod wpływem obchodów Europejskiego Roku na Rzecz Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej, powstały zręby instytucjonalne rodzimej polityki senioralnej. Poszczególne instytucje, owoce ich działań i społeczne konsekwencje były i będą nieraz omawiane na łamach „Polityki senioralnej”, wobec czego niekoniecznie jest sens omawiać je w tym miejscu szczegółowo. Aczkolwiek, zaznaczmy, autorka recenzowanej książki czyni to w sposób kompleksowy. Co ciekawe, nie zadowala się ona zbyt jednostronnym wytłumaczeniem genezy polityki senioralnej akurat w tym czasie. Europejski Rok mógł być impulsem, ale czy na pewno czynnikiem sprawczym? W przeszłości mieliśmy różne międzynarodowe okazje, a jednak nie zaowocowały one stworzeniem nowych instytucji. Autorka próbuje szukać wyjaśnień w kilku strumieniach czynników – odwołując się do problemów, dostępnych rozwiązań i obszarów walki politycznej w tym czasie. Rozważenia te prowadzą ją do postawienia ciekawej hipotezy, że chęć znalezienia dla budzących licznkontrowersje i opór części środowisk działań w kwestii emerytur, jak zmiany w OFE czy podniesienie wieku emerytalnego, wymusiły konieczność zrekompensowania tego działaniami na innych, nieraz nowych, polach. Stąd wyodrębnienie działu polityki senioralnej i podjęcie w jego ramach szeregu działań. Autor niniejszej recenzji widziałby źródła tej zmiany jednak jeszcze gdzie indziej – w bardziej całościowej, choć trudno powiedzieć na ile głębokiej i szczerzej, reorientacji polityki społecznej. Przypomnijmy, że w okresie, gdy dynamicznie zaczęto rozwijać politykę senioralną (powiedzmy od 2013 roku), prowadzone były też liczne reformy, np. w polityce na rzecz rodzin z dziećmi. Każdy czytelnik może sam wyrobić sobie zdanie na ten temat. Książka na pewno gruntownie i w sposób usystematyzowany oraz przystępny temu pomaga. Gorąco zachęcam do jej lektury.

1 B.Szatur-Jaworski, Polska polityka społeczna wobec starzenia się ludności w latach 1971-2013, Elipsa, Dom wydawniczy 2016.

Wszystko o Radach Seniorów

www.RadySeniorow.pl



Co program „Za życiem” przyniósł seniorom i ich bliskim?

Tekst: Rafał Bakalarczyk

W ramach rządowego programu „Za życiem” kojarzonego głównie z działaniami na rzecz rodzin z niepełnosprawnym dzieckiem przyjęto szereg zmian prawnych, których część odnosi się także do osób starszych oraz ich rodzin. Chodzi przede wszystkim o nowe prawo dotyczące mieszkań chronionych i rozwiązania służące powrotowi na rynek pracy opiekunów osób zależnych.

Na początek przypomnijmy, czym jest rządowy program „Za życiem”. To kompleksowy program przyjęty mocą uchwały u schyłku 2016 r., przewidujący na najbliższe kilka lat szerokie spektrum działań na rzecz rodzin z osobą niepełnosprawną pod opieką. Konkretnie zmiany prawne, wynikające z ogólnych założeń programu i przyjętych w nim priorytetów, są przeprowadzane stopniowo. Pierwszą ich turę zrealizowano na początku lipca 2017 roku. Niektóre spośród przyjętych regulacji (w ramach pięciu zmienionych ustaw) rzutują bezpośrednio na sytuację osób starszych, ich rodzin oraz instytucji ich wspierających.

Cały program w większym stopniu dotyczy rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym, ale kwestię senioralną także ujęto w ramach przyjętej strategii. Jak wynika choćby z części diagnostycznej dokumentu, która poprzedza wyznaczenie priorytetów i zapowiedź działań, to właśnie osoby starsze są szczególnie zagrożone niepełnosprawnością. Jak czytamy – w oparciu o dane z prowadzonego przez GUS Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności – „Wśród osób niepełnosprawnych prawnie największą grupę stanowiły osoby w wieku 65 lat i więcej – 35,5 (1,154 tys.).” Ponadmilionowa grupa seniorów o orzeczonej niepełnosprawności to wystarczająco dużo, aby polityka wobec niepełno-

sprawności w istotnym stopniu wchodziła w krąg zainteresowań polityki senioralnej.

Przyjrzyjmy się konkretnym wprowadzonym zmianom odnoszącym się także do instytucji, z których mogą skorzystać osoby starsze bądź ich bliscy (jeśli sprawują wobec nich wsparcie o charakterze opiekuńczym).

Nowe zasady dotyczące mieszkań chronionych

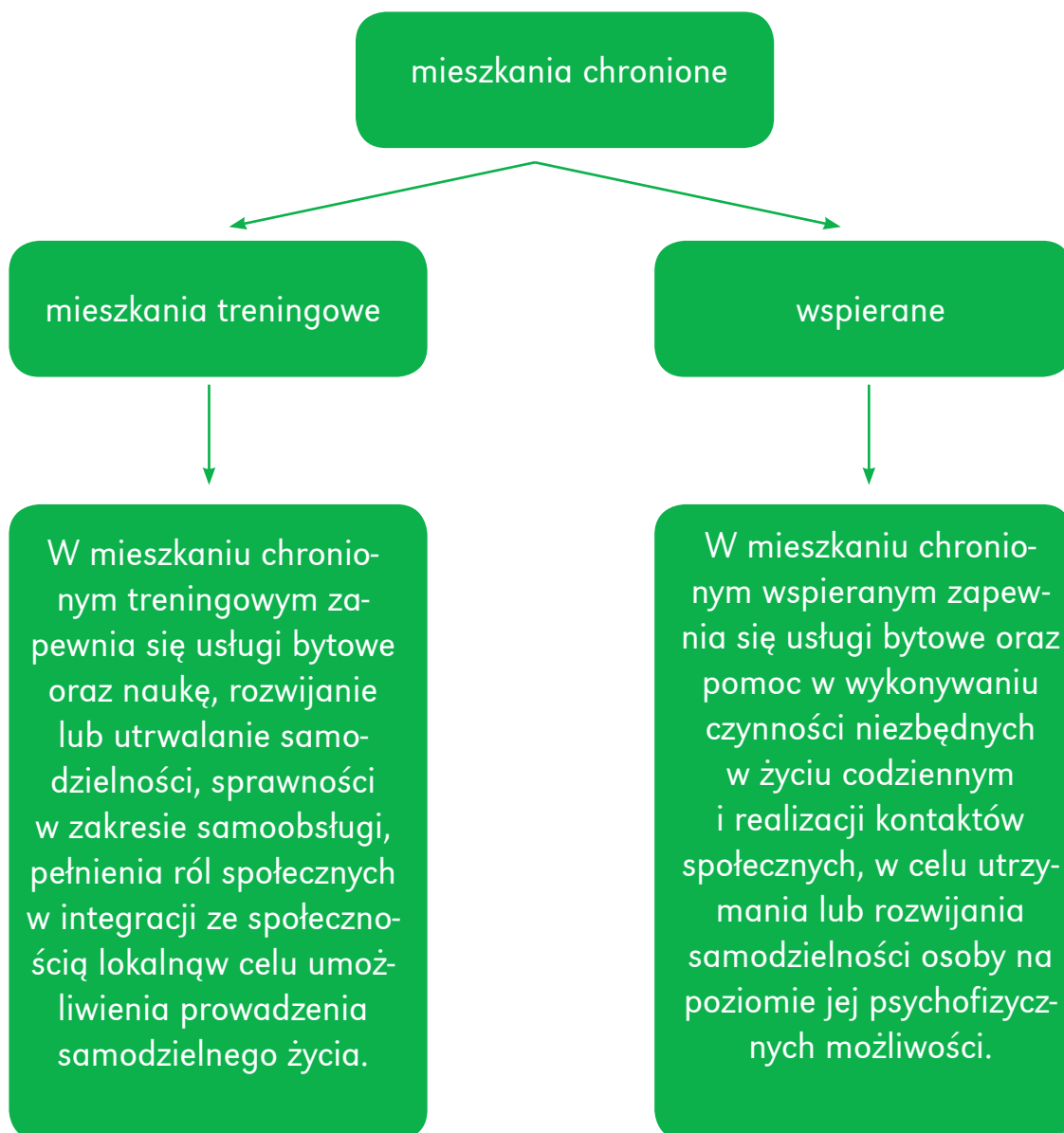
W związku z realizacją programu „Za życiem” wprowadzono nowy podział mieszkań na mieszkania treningowe i wspierające (te ostatnie przyznawane są na czas określony i nieokreślony), a także określono, kto może korzystać z mieszkań każdego typu. Wśród grup wskazanych w nowych regulacjach w ramach ustawy o pomocy społecznej znalazły się także osoby starsze.

Z punktu widzenia potrzeb części samotnych seniorów o ograniczonej sprawności i zdolności w pełni samodzielnego funkcjonowania w gospodarstwie domowym i otoczeniu, szczególnie adekwatną formą wsparcia mogą być mieszkania wspierane. Zgodnie z nowymi przepisami ta forma pomocy jest adresowa-

wana właśnie do: 1) osoby niepełnosprawnej, w szczególności osoby niepełnosprawnej fizycznie lub osoby z zaburzeniami psychicznymi; 2) **osoby w podeszłym wieku** lub przewlekle chorej.

Decyzja o pobycie w tego typu mieszkaniach ma być wydana zasadniczo na czas określony, aczkolwiek w ustawie jest też zapis, że: „W stosunku do osób, które posiadają orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, a także w szczególnie uzasadnionych przypadkach w stosunku do innych osób, może być wydana decyzja o skierowaniu do korzystania ze wsparcia w mieszkaniu chronionym wspieranym na czas nieokreślony.”

Mieszkania tego typu mogą być prowadzone przez gminy oraz organizacje pożytku publicznego. Przyznanie tej formy pomocy jest uzależnione od decyzji administracyjnej dokonywanej po uzgodnieniach między osobą ubiegającą się o wsparcie lub jej przedstawicielem ustawowym a pracownikiem socjalnym, który kieruje daną osobą do tej formy pomocy, a także pracownikiem jednostki prowadzącej mieszkanie chronione lub organizacji pożytku publicznego, jeśli to ona prowadzi dane mieszkanie chronione.



Nowy podział mieszkań chronionych według zmian, jakie weszły w życie 1 lipca 2017 roku, Źródło: opracowanie własne na podstawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją programu „Za życiem” z 22 czerwca 2017 roku.

Warto dodać, że sama instytucja mieszkań chronionych jest w ustawie o pomocy społecznej od dawna, choć do tej pory była oparta na innych zasadach. W dotychczasowej treści ustawy była adresowana do różnych grup, które albo wymagały wsparcia w procesie usamodzielnienia, albo też mieszkania te miały zastępować pobyt w placówkach całodobowych. Tym samym umożliwiały osobie nie w pełni samodzielnej kontakt z szerszym otoczeniem społecznym i pozostawanie w nieinstytucjonalnym otoczeniu. Dotychczasowe prawo określało też, komu w szczególności mogło być przyznawane – w drodze administracyjnej decyzji po dokonaniu odpowiedniego rozpoznania przez służby społeczne – miejsce w mieszkaniu chronionym. Wskazano, że były to w szczególności osoby z zaburzeniami psychicznymi, osoby opuszczające rodzinę zastępczą, placówkę opiekuńczo-wychowawczą, młodzieżowy ośrodek wychowawczy, zakład dla nieletnich, a także cudzoziemcy, którzy uzyskali w Polsce status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą. Co dla nas może być ciekawe, nie zostały wyszczególnieni seniorzy, choć mowa jest o tym, że wiek może być przesłanką do przydzielenia mieszkania chronionego, a potwierdzono to również w rozporządzeniu z 2012 roku.

Prof. Szatur-Jaworska, analizując polski system wsparcia seniorów w środowisku zamieszkania w ramach projektu dla Rzecznika Praw Obywatelskich, wskazała, że mieszkania chronione dla osób starszych faktycznie są dostępne w niewielu miejscach w kraju. Jako jeden z nielicznych przykładów podała mieszkanie chronione dla osób starszych w Szczecinie, które realizowano w okresie trwania badania jako pilotażowy program. W mieszkaniu przygotowano miejsce dla 6 osób, ale kryteria, które trzeba było spełnić, wykluczały możliwość skorzystania z niego wielu osobom, którym takie wsparcie by się przydało¹.

Inny przykład zastosowania mieszkań chronionych jako odpowiedź na potrzeby seniorów pochodzi z Kielc i znajdujemy o nim wzmianki w raporcie NIK (który dokładniej omówiliśmy w poprzednim numerze „Polityki Senioralnej”). Jak ustalono, w Kielcach od 2012 roku zorganizowano w trzech budynkach 63 mieszkania chronione przeznaczone dla osób starszych i niepełnosprawnych. Są to jednak przykłady dość odosobnione, niepozwalające na mówienie o mieszkaniach chronionych jako o w miarę powszechnym mechanizmie wsparcia osób starszych w środowisku zamieszkania. Zresztą mieszkań chronionych jest ogólnie niewiele, co oznacza, że nie pokrywają potrzeb także innych grup, których prawo nazywa potencjalnymi beneficjentami tego rodzaju wsparcia. Jak wynika z danych ministerialnych, przywołanych w programie „Za życiem”, w 2015 roku przygotowano ich jedynie 660, zaś łączna liczba osób z nich korzystających to 2593 osoby².

Trudno powiedzieć, czy przyjęte zmiany nadadzą temu segmentowi nową dynamikę, na ile obejmie ona seniorów będących jedną z wielu grup, których dotyczą mieszkania chronione. Skoro program jest częścią agendy polityki wobec niepełnosprawności, a nie polityki senioralnej, perspektywa znaczącego zwiększenia dostępu mieszkań chronionych wspieranych dla seniorów w najbliższym czasie nie jest pewna. Mimo to warto dodać, że zapowiedziano także już od bieżącego roku – początkowo w ramach pilotażu – dofinansowanie z budżetu centralnego (na poziomie 20 mln) realizację zadań w zakresie mieszkań chronionych. Zobaczymy, czy zostanie to zrealizowane, ale na pewno warto, aby interesariusze polityki senioralnej na pozio-

mie lokalnym, myślący o zapewnieniu wsparcia osobom starszym, mieli świadomość, że prawo zostało nieco zmienione.

Wsparcie w powrocie na rynek pracy opiekunów

Drugi ważny obszar reform, które weszły w życie 1 lipca tego roku, być może jeszcze bardziej mogący przełożyć się na sytuację części osób starszych i ich bliskich, to pakiet zmian w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Zmiany te są ukierunkowane na umożliwienie opiekunom osób niepełnosprawnych, zależnych od opieki (a więc także pewnej części osób sędziwych), powrót na rynek pracy. Gdyby wprowadzone instrumenty się sprawdziły, mogą one w wielu przypadkach zmienić sytuację także samej osoby starszej. Wpłynęłoby to bowiem na poziom dochodu w domowym gospodarstwie, a więc także możliwości opłacania leków, kosztów leczenia, rehabilitacji, przyborów służących pielęgnacji etc. Być może, w części przypadków, wpłynęłoby to również na okoliczności sprawowania opieki. Gdy opiekun będzie przynajmniej pewien czas zajęty czynnościami zawodowymi, w wielu przypadkach będzie musiał szukać wsparcia czy zastępstwa z zewnątrz.

Co zatem przewidują nowe regulacje? Można wymienić następujące kierunki działań:

- preferencyjne warunki dla zakładania przez opiekunów osób niepełnosprawnych działalności gospodarczej;
- zachęta dla innych bezrobotnych do zakładania działalności polegającej na prowadzeniu żłobków lub klubów dziecięcych z miejscami dla dzieci niepełnosprawnych lub polegającej na świadczeniu usług rehabilitacyjnych w miejscu zamieszkania;
- wsparcie bezrobotnych opiekunów osób niepełnosprawnych przez umożliwienie im skorzystania z subsydiowanego zatrudnienia czy podjęcia pracy w formie telepracy;
- wsparcie opiekunów osób niepełnosprawnych, którzy nie mogą uzyskać statusu bezrobotnego przez zapewnienie im bezpośredniego dostępu do usług rynku pracy i instrumentów rynku pracy;
- możliwość przyznania pracodawcy grantu (do wysokości 12-krotności minimalnego wynagrodzenia) na telepracę za zatrudnienie bezrobotnego opiekuna osoby niepełnosprawnej.

Wszystkie powyższe działania doczekały się szczegółowego ujęcia w formie przepisów prawnych. Czy jednak okażą się skutecznym narzędziem promocji zatrudnienia opiekunów? W niektórych, indywidualnych przypadkach, być może tak. Ale czy na skalę systemową? To pokaże dopiero czas, ale już dziś można wskazać szereg obaw.

Pierwsza grupa obaw może wiązać się z tym, że dla części osób powinnościami opiekuńcze i wspierające są na tyle obciążające, że zachęty do założenia firmy lub podjęcia zatrudnienia (nawet w formie telepracy) mogą okazać się niewystarczające. By zwiększyć ten potencjał zatrudnieniowy, musiałyby działać cała infrastruktura wsparcia domowego i dziennego, co odciążałoby opiekunów na czas wykonywania obowiązków zawodowych. Po drugie, część opiekunów przez lata oddalenia od rynku pracy może nie być już w stanie przy pomocy takich prostych bodźców podjąć zatrudnienie lub założyć firmę. Lata spędzone na opiece, z dala od rynku pracy, prowadzą do wypalenia, ale też dezaktualizacji bądź zatarcia niektórych kompetencji zawodowych.

Ponadto wielu opiekunów, zwłaszcza starszych osób, to osoby w wieku 50+ lub nawet 60+, czyli są to przedstawiciele grupy i tak defaworyzowanej. Zastrzeżenia te nie sprawiają, że podjęte kroki są niewłaściwe czy bezzasadne, ale mogą okazać się w wielu przypadkach niewystarczające. Dlatego też trudno temat pracy zawodowej opiekunów osób niepełnosprawnych czy starszych zamknąć. Nadal trzeba rozwijać ten kierunek polityki państwa, a także budować i wzmacniać świadomość po stronie pracodawców, związków zawodowych, urzędów publicznych etc., które nie zawsze mogą w pełni zdawać sobie sprawę z nowych możliwości, jakie niosą zmiany w prawie. To kolejny przykład na to, że polityka senioralna w różnych jej wymiarach nie może być kształtowana tylko w ministerialnych gabinetach, ale powinna stać się przedmiotem żywego dialogu społecznego, również w stosunkach pracy.

Innym ograniczeniem tych idących w zasadniczo dobrą stronę regulacji są zapisy mówiące, że z nowych instrumentów wsparcia w aktywizacji zawodowej nie będą mogli korzystać ci opiekunowie, którzy pobierają wybrane z „opiekuńczych” świadczeń pieniężnych, a więc świadczenie pielęgnacyjne, specjalny zasiłek opiekuńczy czy zasiłek dla opiekuna. W przypadku opieki nad osobami sędziwymi zazwyczaj mamy do czynienia z dwoma ostatnimi formami wsparcia. Gdy ktoś znajduje się poza zatrudnieniem w związku ze sprawowaniem opieki nad sędziwą osobą bliską, może po spełnieniu szeregu warunków otrzymać wspomniane zasiłki, ale nie może wykonywać, nawet dorywczo, jakiegokolwiek odpłatnej pracy. Nowe przepisy niestety tego nie zmieniają, a powinny. Część osób pobierających zasiłki z tytułu sprawowanej opieki nie będzie skłonna zrezygnować z prawa do świadczeń, aby móc starać się o pomoc w aktywizacji zawodowej. Zwłaszcza, że zatrudnienie czy prowadzenie firmy może się w pewnym momencie skończyć. Co wtedy? Wydaje się, że istnieje potrzeba wprowadzenia możliwości godzenia pobierania owych świadczeń dla opiekunów z jakimiś formami aktywności zawodowej (choćby w pewien sposób limitowanej). Takie działania stanowiłyby dopełnienie do pakietu zmian, który rząd w ramach programu „Za życiem” już przyjął. Na razie nie widać jednak ku temu gotowości.

Warto natomiast wspomnieć o jeszcze jednym rozwiązaniu, które znalazło się w przyjętych zmianach prawnych. Chodzi

o możliwość przyznania rodzinie z osobą niepełnosprawną (w tym starszą) jako pomoc w obowiązkach domowych wsparcia ze strony osób, które będąc bezrobotnymi, zostaną skierowane do świadczenia usług społecznie użytecznych. Zgodnie z nowymi przepisami rodzina z osobą wymagającą opieki będzie mogła tą drogą uzyskać nie więcej niż 10 godzin tygodniowo pomocy. Pomoc ta nie będzie mogła wprawdzie obejmować czynności opiekuńczych czy pielęgnacyjnych, ale na przykład pomoc w zakupach, sprzątnięciu, pracach domowych. Dla rodzin, które na co dzień niemal całodobowo muszą czuwać przy swym podopiecznym (np. przykutym do łóżka lub cierpiącym na zaburzenia poznawcze w związku z demencją) taka pomoc może okazać się nie do przecenienia. Oprócz tego nadal istnieje potrzeba przyjęcia osobnych regulacji, które dostarczałyby tzw. opiekę wychowawczą, czyli opiekę zastępczą na czas dłuższej nieobecności opiekuna (np. w związku z leczeniem, rehabilitacją czy odpoczynkiem). Warto dodać, że tego rodzaju instrument wsparcia został od początku przewidziany w programie „Za życiem”, natomiast propozycje zmian ustawowych są jeszcze przed nami. Być może pojawią się pod koniec 2017 roku, na kiedy planowane jest przyjęcie drugiego pakietu zmian w ramach programu.

Na koniec podkreślimy – realizacja programu nie jest procesem zamkniętym. Zasadnym jest, aby osoby zainteresowane polityką senioralną na różnych szczeblach i w różnych obszarach (zwłaszcza opiekuńczym) śledziły postępy w projektowaniu, konsultowaniu i wdrażaniu w życie kolejnych zmian oraz aktywnie zgłaszały swoje uwagi i pomysły. Na stronie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej jest zakładka „Za życiem” – można dowiedzieć się tu dużo więcej, a także śledzić aktualizacje. Choć omawiany program nie stanowi bezpośredniej realizacji polityki senioralnej, może mieć na nią wpływ.

B.Szatur-Jaworska, System wsparcia społecznego osób starszych w Polsce, w: B.Szatur-Jaworska, P.Szukalski, System wsparcia osób starszych w środowisku zamieszkania, RPO 2016, s.106-107

Monitor Polski, Program Kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za Życiem” przyjęty uchwałą nr 160 Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 2016 r. (M.P.poz1250).

Wasza ulubiona strona w Internecie

zdaniemseniора.pl zamienia się w

www.dojrzaliwspaniali.com

Jeszcze więcej atrakcyjnych artykułów!





Omówienie raportu „Jak dobrze mieć sąsiada”. Od pomocy sąsiedzkiej do sąsiedzkich usług opiekuńczych

Tekst: Artur Maroń

Sąsiedzkie usługi opiekuńcze mogą stanowić jedno z narzędzi aktywizacji i wsparcia w polskim systemie opiekuńczym. Wskazują na to zarówno doświadczenia krajowe, jak i zagraniczne. Rozwiązania stosujące usługi sąsiedzkie w zakresie opieki nad seniorami utrwalają lokalne więzi oparte na wzajemności i zaufaniu oraz przyczyniają się do odbudowy małych wspólnot i wzmocnienia poczucia wspólnego losu. Są także efektywną opieką zastępczą tam, gdzie opieka instytucjonalna może nie dotrzeć.

Małgorzata Koziarek i Paulina Sobiesiak-Penszko są autorkami raportu zleconego przez Instytut Spraw Publicznych dotyczące sytuacji sąsiedzkiej pomocy i sąsiedzkich usług opiekuńczych w Polsce. Podejmują one ten problem, nakreślając obraz sytuacji ludzi starszych w naszym kraju jako niekorzystny – Polska jest jednym z najszybciej starzejących się krajów europejskich, w którym opieka rodzinna jest niewydolna oraz niewystarczająca. Według autorek polski model wsparcia niesamodzielnymi osobami starszymi oparty jest na najbardziej godnej zaufania według Polaków instytucji, czyli rodzinie. Autorki podkreślają, że sytuacji tej nie poprawia niewystarczająco rozwinięta sieć systemu świadczeń – zarówno jeśli chodzi o rynek prywatnych usług opiekuńczych, jak i publicznych. Ponadto postulują jej rozbudowę wraz z poprawą jakości jej funkcjonowania i dostępności.

Sąsiedzi - opiekunowie

Sąsiedzkie usługi w zakresie opieki nad osobami starszymi rozumieją autorki jako nieprofesjonalne, oddolne i spontaniczne działania samopomocowe, których zasadą funkcjonowania jest wzajemność oraz zaufanie budowane w toku codziennego życia. Na czoło wysuwają się tutaj samorzutność tworzenia się takich sieci interakcji i działań opiekuńczych oraz ich związek z lokalnymi relacjami powstałymi w obrębie przestrzeni sąsiedzkiej. Autorki umieściły swoją analizę w szerokim kontekście funkcjonującego w Polsce systemu świadczeń oraz dynamiki zmian społecznych. Jeśli chodzi o to ostatnie, warto powtórzyć za autorkami, że relacje sąsiedzkie zanikają, wspólnoty lokalne na nich oparte rozwiązują się, a zaufanie ulega atrofii. Stąd też refleksja nad sąsiedzkimi usługami opiekuńczymi wydaje się istotna, ważna i konieczna. W tym kontekście warto pamiętać, że środowiska lokalne, w tym sąsiedzkie, stanowią niejako naturalną barierę przed wykluczeniem, są rezerwuarem wsparcia i chronią narażonych na poczucie odrzucenia seniorów przed izolacją i alienacją społeczną. Zadanie, jakie postawiły sobie autorki, wydaje się naglące, tym bardziej, że obie zgodnie twierdzą (s.16), że jest to tematyka zaniedbana, a problemy za nią stojące niedostrzegane.

Jedną z form inwestycji w usługi opiekuńcze oraz jednym z narzędzi ich rozwijania jest wykorzystanie sieci sąsiedzkich funkcjonujących w bezpośredniej bliskości (w miejscu zamieszkania) niesamodzielnymi seniorów. Oddolne działania samopomocowe uznają autorki za najgłębiej zakorzenioną w tradycji ideę opiekuńczą, które podtrzymują i rozwijają lokalne więzi społeczne oraz aktywizują niesamodzielnymi seniorów. Uważają rozwój takich usług za zgodny z ideą subsydiarności (podejmowanie i wspieranie przez państwo działań na możliwie „najniższych” poziomach najbliższych obywatelom). Tekst autorek, które one same nazywają „inspiratorem” (s.6), jest omówieniem Rządowego Programu na rzecz Osób Starszych realizowanego w latach 2014-2020 – „Sąsiedzkie usługi opiekuńcze – idea i standardy”. Ich głównym celem było wypracowanie standardów jakości usług opiekuńczych, z których mogłyby korzystać gminy, w których dana usługa opiekuńcza jest zakontraktowana.

Autorki wyszły ze słusznego założenia, że jakości wypracowanych kryteriów zależą od tego, jak dogłębnie rozpoznane zostaną potrzeby i problemy zarówno realizatorów, jak i odbiorców usług opiekuńczych. W tym celu zrealizowały badanie jakościowe oparte o wywiady z zainteresowanymi przedstawicielami wymienionych grup. Takie podejście zostało uzupełnione dodat-

kową pięciostopniową strategią polegającą na wyznaczeniu pięciu kroków postępowania. Należą do nich kolejno: empatyzacja, definiowanie problemu, wypracowywanie rozwiązania, budowanie prototypów oraz testowanie. Etap empatyzacji to dla autorek poznanie potrzeb i problemów poprzez studium przypadku dwóch gmin, które zidentyfikowano na podstawie dostępnych danych zastanych. Wybrano dwa samorzady o zróżnicowanej wielkości i typie więzi: gminę Skwierzyna w województwie lubuskim oraz miasto na prawach powiatu – Elbląg. Poznanie potrzeb i problemów autorki osiągnęły dzięki wywiadam pogłębionym z kierownictwem ośrodków pomocy społecznej lub innych instytucji pomocowych, przedstawicielami samorządów oraz seniorami i rodzinami, które były adresatami wymienionych usług. Drugim etapem było zdefiniowanie problemów na podstawie syntezy zebranych informacji, do których należały następujące typy: zakres usług, przygotowanie i rekrutacja osób świadczących usługi oraz finansowanie usług. Trzecim etapem były spotkania konsultacyjne ze wszystkimi grupami potencjalnych użytkowników usługi sąsiedzkiej, w których łącznie uczestniczyło 56 osób. Na podstawie dyskusji o standardach usług dokonano ostatecznego opracowania wiadomych standardów.

Autorki przedstawiły w raporcie sytuację osób niesamodzielnymi oraz formy ich wsparcia, a następnie przeszły do porównania dwóch studiów przypadku. Skonfrontowały one te studia z doświadczeniami zagranicznymi – belgijskimi, brytyjskimi i północno-amerykańskimi. Następnie przeszły do wniosków i rekomendacji, a więc właściwej części raportu.

Sytuacja osób starszych

Według Eurostatu w Polsce w 2014 roku co drugą osobę po 60. roku życia można uznać za niepełnosprawną biologicznie. Co trzeciej osobie w wieku 70-79 lat sprawiają problem podstawowe czynności, np. robienie zakupów. Z wiekiem trudności te narastają. W Polsce istnieje rodzinny system opieki nad seniorami oraz kompensacyjny system opieki państwowej. Oznacza to, że jeśli rodzina zawodzi lub jest niewydolna, do działania wkraczają instytucje państwa. Autorki wymieniają inne modele opieki – model szczególności, model uzupełnienia oraz model komplementarności. W Polsce władze dążą do wprowadzenia i utrwalenia hierarchicznego modelu kompensacyjnego. Zakłada się, że należy odchodzić od form instytucjonalnych, całodobowych na rzecz różnorodnych form instytucjonalnych, w tym wolontariatu opiekuńczego, dziennych domów opieki, usług sąsiedzkich oraz samopomocy. Jak podkreślają autorki, ani całociowy system pomocy, ani jego projekt nie istnieją. Działania instytucji oraz wsparcie oddolnych form wsparcia są niezintegrowane oraz niewystarczające. Poza tym dostępność pomocy społecznej jest niska, choć regionalnie zróżnicowana. Okres oczekiwania na miejsce w domu opieki może wynosić do 3 lat. Autorki konstatują, że brak jest działań ze strony władz, które miałyby na celu tworzenie warunków dla pozostawiania seniorów w domu, choć odnotowują istnienie programu „Senior-WIGOR”.

Autorki na przestrzeni całego raportu akcentują brak instytucjonalnego wsparcia dla oddolnych inicjatyw w zakresie opieki. Omawiając modele funkcjonowania systemu usług opiekuńczych, oddzieliły rodzinę od państwa, które w modelu realizowanym przez polskie władze raczej się nie uzupełniają. W zakresie wsparcia inicjatyw sąsiedzkich i krewniczych dodatkowy

akcent pada na brak wsparcia przez państwo istniejącej sieci samopomocy. Co istotne, sieć ta w powiązaniu z rodziną ma być podstawą polskiego modelu opartego o hierarchię kompensacyjną. Autorki podkreślają niezgodność takiej sytuacji z konstytucyjną zasadą subsydiarności, „w której obok zakazu odbierania działań, mogących być wykonywanymi przez jednostki niższego rzędu istnieje nakaz towarzyszenia tym podmiotom, którym takie działania towarzyszące są potrzebne” (s. 13). Brak wsparcia i deprivacja potrzeb powodują, że



jedyną drogą do ich zaspokojenia pozostaje – zamknięty dla większości seniorów – prywatny rynek opieki oraz często niewydolna i przeciążona rodzina. Czynnikiem dodatkowo ograniczającym samowystarczalność rodzin w zakresie usług opiekuńczych jest spadek liczby członków rodziny oraz zwiększona mobilność (wyjazdy za pracą itp.).

Obserwacje te są tym bardziej ponure, że Polacy obok rodziny, której ufają najczęściej (prawie 90% badanych) wskazują właśnie na przyjaciół i pomoc sąsiadów jako źródła usług opiekuńczych (ponad 40% badanych). Autorki podkreślają, że na siłę i jakość pomocy sąsiedzkiej wpływ ma typ lokalnych relacji dominujących w danym środowisku. Wspomniane wcześniej zanikanie wspólnot lokalnych jest tak daleko posunięte, że autorki stwierdzają, że potrzebna jest nie tyle korekta czy powstrzymanie tego trendu, ale wręcz odbudowa wspólnot lokalnych.

Pomoc i usługa

Rozróżnienie na pomoc sąsiedzką i zakontraktowaną usługę ma nie tylko sens metodologiczny, ale i stanowi wyjście naprzeciw oczekiwaniom społecznym. Jeśli stan osoby domaga się opieki stałej, profesjonalnej i świadczonej regularnie, wówczas nie mówimy już o pomocy sąsiedzkiej, ale o usłudze zakontraktowanej i profesjonalnej. Zgodnie z ustawą o pomocy społecznej, zakres usług opiekuńczych obejmuje zaspokajanie podstawowych potrzeb życia codziennego, opiekę higieniczną oraz zapewnienie kontaktów z otoczeniem. Celem tych usług jest zapewnienie samodzielnego funkcjonowania w miejscu zamieszkania, aby nie była konieczna całodobowa opieka instytucjonalna. O sąsiedzkiej usłudze opiekuńczej można więc mówić po spełnieniu kilku warunków: jeśli osoba opiekująca się seniorem mieszka w sąsiedztwie, zna potrzebującego, cieszy się jego zaufaniem i została przez tę osobę wskazana i zaakceptowana w roli opiekuna, jest akceptowana przez członka rodziny, jeśli dana usługa ma charakter wytnieniowy lub zastępczy.

Bardzo przydatnym narzędziem, jeśli chodzi o kształtowanie systemu wsparcia dla usług sąsiedzkich, jest tabela pokazująca

zestaw cech opiekunki środowiskowej oraz sąsiada realizującego usługi opiekuńcze (s.20). Autorki akcentują konieczność podniesienia kwalifikacji sąsiada (przyuczenie) oraz zwracają uwagę na lepszą dostępność sąsiada, co ma rekompensować gorszy dostęp do zinstytucjonalizowanych form opieki, większą elastyczność i brak sztywnej formalności w kontakcie z seniorem.

Jeśli chodzi o odbiorców usług opiekuńczych, można stwierdzić, że nie są

nimi jedynie same osoby niesamodzielne, ale także ich rodziny, szczególnie jeśli mowa jest o pomocy wytnieniowej. Jest to szczególnie istotny element przy definiowaniu usług opiekuńczych, gdyż stałym problemem rodzin jest brak możliwości godzenia pracy zarobkowej z opieką nad osobą niesamodzielną, co umożliwia właśnie opieka wytnieniowa. Jest ona niezbędna również w sytuacji dużego oddalenia miejsca zamieszkania od instytucji pomocowej, szczególnie na terenach wiejskich oraz w sytuacji opieki potrzebnej poza godzinami pracy opiekunek środowiskowych, a także wtedy, gdy stan seniora jest zmienny i do niego trzeba dostosować porę dostarczenia usługi.

Studium przypadków – Skwierzyna i Elbląg

Sposób realizacji sąsiedzkich usług opiekuńczych zakontraktowanych w gminach zanalizowano na podstawie badań w gminie Skwierzyna (usługi te funkcjonują w tej gminie od 2004 roku) oraz badań w Elblągu. W Skwierzynie stworzono system opieki sąsiedzkiej, który miał kompensować brak opiekunek środowiskowych i de facto go zastępować. Funkcjonowanie tego systemu miało zaktywizować osoby w kontekście opieki nad osobami starszymi oraz w kontekście wysokiego poziomu bezrobocia – osoby dostarczające tej opieki w przeszłości pomagały sąsiadom, ale także pobierały pomoc społeczną i aktywność na tym polu miała służyć łagodzeniu skutków bezrobocia. Usługi te świadczone są przez 5 sąsiadów zatrudnionych przez OPS (przy 6 etatowych pracownikach socjalnych, na które przypada 100 środowisk). W czerwcu 2015 roku z formy zakontraktowanej usługi sąsiedzkiej korzystało 6 podopiecznych (3 w mieście i 3 na wsi). Forma korzystania przez OPS z tej formy usługi miała od początku charakter uzupełniający – była stosowana tam, gdzie realizowanie usług przez etatowych pracowników było niemożliwe lub trudne.

Zakres usług opiekuńczych wykonywanych przez sąsiadów pokrywa się z tym wykonywanym przez opiekunki środowiskowe, przy czym wyłączone są z tego pierwszego specjalistyczne zabiegi i usługi oraz zaawansowane działania porządkowe. Wymiar czasowy usług jest negocjowany indywidualnie w zależności od

potrzeb beneficjenta i możliwości opiekuna. Osoby wykonujące usługi sporządzają dziennik czynności i sporządzają kartę czasu pracy i przez cały czas wykonywania usługi pozostają w kontakcie z pracownikami OPS. Nadzór nad stosowaniem sąsiedzkiej formy opieki sprawowany jest poprzez wizyty pracownika socjalnego raz w miesiącu, obsługującego dany rejon oraz poprzez niezapowiedziane wizyty kontrolne. Sytuacje trudne lub problematyczne mogą być zgłaszane telefonicznie lub bezpośrednio przez członków rodziny lub osobę niesamodzielną.

W Elblągu z usługi sąsiedzkiej korzystało w 2014 roku 585 osób, z czego 85% to seniorzy. Kontrakty na te usługi i wyasygnowanie środków przez budżet miasta zostały zaplanowane jako uzupełniające usługi opiekuńcze w ramach odrębnej pozycji budżetowej. Potrzeby w tym zakresie uprzednio diagnozowano, a realizację zaplanowano w ramach elbląskiego programu na rzecz osób starszych na lata 2009–2013. Przed wprowadzeniem planów i programów gminy w czynpoprzedzono je konkursem organizowanym przez urząd miasta. Pierwsza jego edycja została przygotowana już w 2003 roku, a realizację zaplanowano na okres wrzesień-grudzień 2011. Korzystającymi z usług byli seniorzy, którzy nie pobierali innej formy pomocy z MOPS-u ani w ramach zadań obowiązkowych gminy, ani nieotrzymujący pomocy w placówkach pobytu dziennego. Gmina zlecała zatrudnianie i wdrażanie programu organizacjom pozarządowym w trybie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Organizacja zlecała dane usługi osobom zatrudnionym na umowę zlecenie.

Pełny zakres usług sąsiedzkich obejmował m.in. zakupy, sprzątnięcie, pomoc w prowadzeniu gospodarstwa domowego, pomoc w wizytach u lekarza. Z zakresu usług wyłączone zostały usługi pielęgnacyjne, a ich konkretny zakres był ustalany indywidualnie. Sąsiedzi-opiekunowie byli wskazywani przez samych seniorów. W odróżnieniu od sytuacji w Skwierzynie nie prowadzono dziennika aktywności, a usługi dokumentowane były za pomocą listy obecności. Raz w miesiącu podopieczni byli wizytowani przez pracownika socjalnego. Zasady nadzoru i monitoringu były te same, co przy innych zadaniach publicznych, tj. obowiązek złożenia przez organizację sprawozdania z realizacji założeń programu oraz przedstawienie dokumentacji projektu miastu. Inaczej niż w Skwierzynie, beneficjenci i ich rodziny mogli zgłaszać uwagi i zastrzeżenia koordynatorowi organizacji realizującej program.

Środki na realizację programu przeznaczane były corocznie realizowanym konkursem dla 10 osób rocznie. Miesięczny koszt opłacenia sąsiada opiekuna wynosił od 300 do 400 zł. Koszt opieki instytucjonalnej porównywalnej z sąsiedzka wynosi około 3700 zł miesięcznie.

Standardy jakości

Standardy jakości, wypracowane dzięki badaniu, autorki podzieliły na kilka działań. Wyróżnionym elementem są standardy etyczne, następnie wymienione są zalecenia dla opiekunów, seniorów i ich rodzin, dalej zasady przyznawania usługi, a także rodzaje czynności, które są nią objęte, następnie sposoby diagnozowania potrzeb seniorów i sposób ustalania zakresu i wymiaru usługi. Omówiono także standardy dotyczące rekrutacji oraz wdrażania do wykonywania przez sąsiada świadczeń opiekuńczych. Należy zaznaczyć, że te ostatnie podrozdziały ilustrowane są interesującymi przykładami zaczerpniętymi

z życia i z praktyki opiekuńczej (zanonimizowano bohaterów poszczególnych historii). W zakresie standardów i rekomendacji znalazły się także uwagi auterek dotyczące odpłatności za świadczone usługi, forma oraz monitoring tychże usług i nadzór nad sąsiadami i opiekunami.

Do podstaw etycznych zaliczono przede wszystkim poszanowanie godności, praw oraz uczciwość. Dotyczą one zarówno osób, które korzystają z opieki, ich rodzin jak i samych opiekunów. Poza tymi zasadami etycznymi, które można określić jako uniwersalne, bo nie dotyczą konkretnej grupy, ale są ogólne, pozostałe rekomendowane zasady są adresowane do sąsiadów opiekunów, do opiekunek środowiskowych, a także członków rodziny.

Do najważniejszych zaleceń dla sąsiada opiekuna należą te podkreślające kulturalne i taktowne zachowanie się wobec seniora, np. zachowanie pełnej dyskrecji, niezadawanie niepotrzebnych pytań, uprzejmość, komunikatywność, nienarzucanie się ze swoim zdaniem, niekontrolowanie kogoś oraz grzeczna asertywność. Do najważniejszych zaleceń dla seniora należą jasne wyrażanie swoich potrzeb, docenianie i dziękowanie za okazaną pomoc, nienadużywanie jej oraz uczciwość. Członkom rodziny zalecana jest życzliwość, poszanowanie woli seniora, współpraca oraz mediowanie w konfliktach, czujność bez podejrzliwości.

Jeśli chodzi o systemowe standardy zarządzania, należy zapewnić usługi zgodne z potrzebami (adekwatność), efektywnie i zgodnie z procedurami i zasadami współżycia (prawidłowość i niezawodność), bezpiecznie i sprawnie oraz w zgodzie z zasadami jawności i sprawiedliwości w ich przyznawaniu, jeśli chodzi o dostępność i jawność kryteriów przyznawanej pomocy.

Przyznawanie usług obwarowane jest kilkoma czynnikami, które autorki polecają wziąć pod uwagę. Szczególnie chodzi tutaj o sytuację materialno-bytową seniora, jego indywidualne potrzeby i sytuację rodzinną, a także o to, jakich umiejętności i kwalifikacji wymagają potrzebne czynności. Dodatkowo należy pamiętać, że te kryteria ustalane są w uchwałach gmin.

Jeśli chodzi o zakres usług opiekuńczych wykonywanych przez sąsiadów, należą do nich wszystkie usługi opiekuńcze świadczone instytucjonalnie, o ile nie wymagają one specjalnych kwalifikacji. Ogólnie chodzi o wszystkie czynności dnia codziennego – od robienia zakupów poprzez wizyty u lekarza, aż po przygotowywanie posiłków i wyjścia do kina i teatru. Autorki akcentują, że dla obu stron musi być jasne, co wchodzi w zakres opieki. Podkreślają, że umowy ustne nie są wystarczające. Doradzają stanowczo sporządzanie pisemnych umów, nawet jeśli psują one atmosferę swoim formalnym charakterem.

Zdiagnozowane potrzeby seniora muszą zostać zweryfikowane i zaktualizowane. Diagnozuje, weryfikuje i aktualizuje je osoba o kwalifikacjach pracownika socjalnego poprzez wywiad z osobą potrzebującą oraz rodziną. Celem weryfikacji jest zdiagnozowanie faktycznych potrzeb, a aktualizacji dostosowanie usługi do zmieniającego się stanu zdrowia seniora. Aktualizacja dokonywana jest nie rzadziej niż co pół roku, wizyty kontrolne nie rzadziej niż raz w miesiącu. W przypadku nieadekwatności pomocy, jej wymiar i zakres będą modyfikowane, przy czym konieczna jest akceptacja osoby potrzebującej lub jej opiekuna prawnego.

Kolejnym istotnym elementem systemu standardów jest przygotowanie i wsparcie seniora do korzystania z usługi opiekuńczej. W tej sprawie kluczową rolę do odegrania ma koordynator,

który przekazuje seniorowi wszystkie informacje dotyczące warunków korzystania z usługi oraz podjęcia decyzji. Informacje te dotyczą oczywiście zakresu i wymiaru usług oraz obowiązków i prawach obu stron. W szczególności istotne jest przekazanie informacji dotyczących tego, gdzie i komu senior może zgłosić zastrzeżenia na temat realizowanej usługi opiekuńczej bez obawy o nielojalność wobec sąsiada. W związku z konfliktami lojalności, pojawiającymi się nieuchronnie, zalecenia te zyskują na wadze i obligatoryjności. Jeśli zgłaszane problemy wymagają interwencji koordynatora, podejmuje on ją za porozumieniem stron. Jeśli sytuacja tego wymaga, rozwiązuje umowę z sąsiadem świadczącym usługę.

Osobnym problemem poruszonym w raporcie jest przygotowanie sąsiada do świadczenia usługi. Sąsiad jest osobą zaufaną i spoczywa na nim wiele obowiązków z tego wynikających, jak np. nieingerowanie w życie prywatne seniora oraz trzymanie się pewnych reguł postępowania, aby świadczona pomoc nie szkodziła. Była już o tym mowa wyżej przy okazji omawiania kwestii etycznych. O zakontraktowaniu sąsiada decyduje to, czy jest on w stanie sprostać warunkom wskazanym przez organizatora/koordynatora. Rolą tego ostatniego jest zapewnienie informacji i wskazówek dotyczących stanu zdrowia opiekuna i jego potrzebach, a także zapewnienie mu przyuczenia do wykonania zakontraktowanych czynności w danym zakresie. Zapewniane jest również stałe wsparcie w postaci poradnictwa, konsultacji, szkoleń czy coachingu lub nawet grupy wsparcia.

Innym ważnym wymiarem realizacji usług opiekuńczych oraz poważnym wyzwaniem jest ustalenie standardu w kwestii wynagrodzenia za pracę opiekuńczą. Jego wysokość jest zależna od rodzaju wykonywanej pracy i jest ustalana godzinowo lub ryczałtem. Zaletą opłacania opiekuna godzinowo jest przejrzystość. Daje ono jasne uzasadnienie, co i jak jest wynagradzane. Jak podkreślają autorki, forma ta nie wyklucza elastycznego czasu pracy i elastycznej formy zatrudnienia. Zdecydowaną wadą jest formalizacja. Z kolei zaletą ryczałtu jest elastyczność i akcent na zaspokajanie potrzeb seniora, który może wymagać zróżnicowanego nakładu pracy i dostosowania go do swoich potrzeb. Wadą jest konieczność ewidencjonowania czasu pracy. Forma ta jest wygodna ze względu na drobne koszty, jakie ponosi opiekun (zakupy, telefony, przejazdy) i rozliczanie bez niej wiązałyby się z trudnościami i niedogodnościami.

Tej ostatniej kwestii autorki poświęcają osobny paragraf. Piszą w nim o konieczności ewidencjonowania czasu pracy, prowadzenia zeszytu rozliczeń, co wiąże się z formalizacją. Należy ustalić, gdzie mają być robione zakupy i uważać na to, by każda decyzja w sprawie rozliczenia była decyzją osoby starszej. Do innej formy dokumentowania usługi zalicza się monitoring prowadzony przez wyznaczoną do tego osobę. Pojawia się tutaj wspomniany już problem konfliktu lojalnościowego i niechęć do informowania pracownika monitorującego o zastrzeżeniach co do pracy opiekuna. Do zadań monitorującego należy mediowanie, łagodzenie konfliktów, a także w przypadkach, które tego wymagają – rozwiązywanie umów.

Ostatnią sprawą dotyczącą opieki jest kwestia dotarcia do potrzebujących. W gminach zbiera się informacje o osobach potrzebujących w ramach gminnego monitoringu i corocznej diagnozy sytuacji społecznej. Autorki podają przykład Elbląga, w którym kontaktowano się z każdym mieszkańcem, który ukończył 75 lat. Informowano o możliwościach wsparcia. Umożliwiło to zebranie danych na temat potrzeb seniorów. Ponadto lokalne

władze mogą współpracować z radami osiedlowymi, wspólnotami mieszkaniowymi i parafialnymi, spółdzielniami mieszkaniowymi, organizacjami pozarządowymi, ośrodkami zdrowia, pielęgniarkami środowiskowymi i lokalnymi mediami.

Doświadczenia zagraniczne

Warto także wspomnieć, że autorki omówiły zagraniczne doświadczenia. W Wielkiej Brytanii działa sieć SharedLives Plus, w ramach której organizowana jest samopomocowa sąsiedzka i mieszkaniowa wspólnota, do zadań której należy pomoc w zakresie codziennych spraw i problemów. Usługa ta kierowana jest nie tylko do starszych osób niesamodzielnych lub niepełnosprawnych, ale również do osób z problemami osobistymi i życiowymi. Pomaga to uzyskać pomoc w codziennych sprawach oraz wsparcie psychiczne i emocjonalne oraz nawiązać dobrą więź z opiekunem. Opiekunowie wyłaniany są w sprofesjonalizowanym procesie rekrutacji. Usługa realizowana jest z pieniędzy lub dotacji publicznych i jest nadzorowana. Aktualnie (dane na 2015 r.) pomoc udzielana jest około 15 tys. osób. Usługa działa nieprzerwanie od 1992 roku.

W Belgii działają „żywe laboratoria opieki” oferujące innowacyjne rozwiązania. Między innymi funkcjonują w ramach kilku osiedli małe sieci samopomocowe, do których należą wspólnoty sąsiedzkie, lokalni sprzedawcy, krewni i znajomi. Koordynatorem jest ośrodek pomocy społecznej, a partnerami organizacje pozarządowe. Innym rozwiązaniem oferowanym w ramach „żywych laboratoriów” są sąsiedzi wolontariusze, którzy wykonują proste czynności opiekuńcze w porozumieniu z lokalnymi domami opieki, szkołami i organizacjami pozarządowymi. Niezwykle istotnym elementem belgijskich rozwiązań w zakresie opieki są innowacje technologiczne ułatwiające i umożliwiające komunikację oraz inne czynności życiowe. Program realizowany jest ze środków publicznych (2013-2016).

W Stanach Zjednoczonych funkcjonuje program „Neighborswhocare” (z ang. – „Troskliwi sąsiedzi”), w ramach którego sąsiedzi pomagają w drobnych naprawach, transporcie do sklepu, lekarza, fryzjera), oferowane są wizyty towarzyskie, doradztwo i pośrednictwo w załatwianiu spraw i w razie nieobecności pracownika socjalnego. Wsparcie to kierowane jest do osób niepełnosprawnych. Wolontariusze prowadzą ewidencję czasu pracy i zwracane są im środki za paliwo oraz oferowane zniżki w sklepach i punktach. Ponieważ jest to program amerykański, nie może zabraknąć organizacji imprez integracyjnych, koncertów, pogadanek, wizyt lekarskich itp. Inicjatywa obejmuje przedmieścia miasta Phoenix w stanie Arizona. W 81% finansowanie pochodzi z darowizn i subwencji, reszta natomiast finansowana jest z grantów. Program oparty jest o model „zdrowe starzenie się w domu” i ma przynosić efekt w postaci przedłużenia życia o 4 lata. Podobne przedsięwzięcia funkcjonują pod innymi nazwami w innych miastach w Stanach Zjednoczonych.

Podsumowując, można powiedzieć, że efekty raportu okazały się bardzo inspirujące, a wnioski pokazują drogę na przyszłość. Sąsiedzka opieka może stanowić systemowe wsparcie oraz uzupełnienie dla systemu opieki z korzyścią dla seniorów i ich rodzin. Szczególnie interesujące było zderzenie doświadczeń polskich z doświadczeniami innych krajów. Wydaje się, że ogromny wysiłek, który włożyły w wykonanie raportu, był tego wart.



Najwyższa Izba Kontroli o jakości opieki nad seniorami w domach opieki

Tekst: Artur Maroń

W obliczu postępującego procesu starzenia się polskiego społeczeństwa jednym z narzędzi wsparcia dla osób starszych stają się domy opieki. Raport Najwyższej Izby Kontroli jasno dowodzi, że zarówno obecne, jak i dotychczasowe skutki podejmowanych działań i wdrażanych programów są niewystarczające. Władze nie dysponują długofalową strategią wspierania osób starszych oraz nie starają się o dogłębne zbadanie skali potrzeb w tym zakresie. Ponadto wykazują się nagannym brakiem starań o wypracowanie standardów oceny funkcjonowania istniejących doraźnych programów.

W ostatnich latach domy opieki stały się ogromnym wsparciem dla wielu niesamodzielnych osób starszych oraz ogromnym wyzwaniem dla niedofinansowanych gmin. Sukcesy tej formy pomocy polegają na korzystnej dla seniora formule, która pozwala na pozostawanie w dotychczasowym środowisku i miejscu zamieszkania, co ogranicza poczucie wyobcowania i marginalizację. Dla samorządów ta forma pomocy stanowi sporą oszczędność.

W 2016 r. działało w Polsce wiele takich placówek, m.in. te utworzone w ramach programu Senior-WIGOR, a od 2017 r. powstały kolejne w ramach programu Senior+. Łącznie ich liczba – 216 – w 2016 r. nie wydawała się wysoka, a dodatkowo jedynie 10% samorządów zdecydowało się na utworzenie takich ośrodków. Paradoksem jest, że główną tego przyczyną był brak pieniędzy na szczeblu samorządowym. W raporcie NIK-u akcentowana jest wysoka jakość funkcjonujących domów opieki dziennej, szczególnie jeśli chodzi o aktywizację seniorów – zarówno tych powstałych w ramach programu Senior-WIGOR, jak i powstałych wcześniej.

Deficyt domów opieki dziennej

Do świadczeń, które oferowane są przez wymienione placówki, należy zaliczyć porady lekarskie, świadczenia stricte opiekuńcze, zajęcia rehabilitacyjne, program edukacyjno-kulturalny oraz zapewnienie gorącego posiłku. W gminach, które dysponowały ograniczonymi środkami, udostępniono pomieszczenia, w których seniorzy spotykali się, a rola personelu została zawężona do przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu. Pomagano również w sprawach urzędowych oraz codziennych.

W Polsce prowadzenie takich placówek nie należy do obowiązku gminy, co również stanowi przyczynę bardzo rzadkiego w skali kraju korzystania przez samorzady z tego typu form wsparcia osób starszych. Kluczowym powodem, dla którego Polska nie wykorzystuje potencjału dziennych domów opieki, jaki pojawia się w raporcie, jest brak rozpoznania rzeczywistych potrzeb lokalnych mieszkańców i brak woli oparcia na takich szacunkach polityki senioralnej. Zasobne gminy korzystają z przywileju pojemnych budżetów, natomiast biedne gminy nie są w stanie wykorzystać istniejących programów do utworzenia ośrodków dziennych, które ograniczyłyby koszty prowadzenia ośrodków całodobowych. Pokazuje to zarówno brak myślenia strategicznego, jak i rozsądnej ekonomii dzielenia (skromnych) zasobów w skali państwa.

W niewielkim stopniu problem ten rozwiązało uruchomienie w 2015 roku programu Senior-WIGOR ze względu na formalne i finansowe wymogi przy finansowaniu ośrodków. Gminy miały zgodnie z wymogami formalnymi wyłożyć co najmniej 20%, a dopłata budżetowa nie mogła przekraczać 250 tys. złotych. To drastycznie mało dla biednych gmin, a relatywnie sporo dla bogatszych. Z budżetu państwa dotowano również 1/3 ogólnej kwoty przeznaczonej na jednego seniora, ale w granicach 200 zł miesięcznie. Wiele na temat tak rygorystycznie zaadresowanych środków mówi statystyka – jedynie w około 5% gmin wykorzystano dopłaty budżetowe na domy opieki.

W 2017 roku uruchomiono program Senior+, który w założeniach miał zastąpić niedoskonałego poprzednika. W jego

ramach znalazły się zapisy o tym, że gminy mogą ubiegać się o dofinansowanie nie tylko dziennych domów opieki, ale także klubów seniora. Kryteria formalne i finansowe poluzowano. Wzrosła suma przeznaczona na wsparcie jednego ośrodka dziennego z 250 tys. zł na 300 tys. zł, natomiast kwotę 200 zł na seniora podniesiono do 300 zł. Według szacunków NIK-u liczba osób starszych potrzebujących wsparcia stale rośnie, co oznacza niewydolność systemu w obliczu „wyżu demograficznego” w omawianej grupie wiekowej. Autorzy podkreślają, że w Polsce istnieje ryzyko pozostawania poza systemem opieki coraz większej liczby seniorów.

Obraz sytuacji przedstawiony w raporcie nie pozostawia także złudzeń co do „systemowości” pomocy społecznej i polityki senioralnej. Potrzeby nie są przez gminy rozpoznawane, rozwiązania monitorowane i brak jest sprawozdawczości w przypadku skutków podejmowanych działań. Jedynym czynnikiem działającym spójnie i systemowo jest dysfunkcjonalność, która prowadzi w dalszej perspektywie do dryfu organizacyjnego, przypadkowości i – co wynika z poprzednich – całkowitej niewydolności instytucjonalnej. Kolejnym aspektem tych dysfunkcyjnych rysów systemowych jest możliwość przyznawania miejsca w domach pomocy jedynie na wniosek osoby zainteresowanej, a nie z urzędu. Pogłębia to poczucie braku strategii oraz doraźność działań podejmowanych na poziomie gmin i kraju.

Wnioski Najwyższej Izby Kontroli

W części rekomendacyjnej NIK zaleca przede wszystkim przeprowadzenie oceny skutków (tzw. ewaluację) działania programu Senior+ w perspektywie wprowadzania korekt i zmian. Miałyby one dotyczyć takiego wzbogacenia oferty lub obwarowania jej takimi wymogami formalnymi, aby w program zaangażowało się więcej gmin.

Konieczna wydaje się popularyzacja idei dziennych domów pomocy w kontekście niskiego zainteresowania gmin tym rodzajem wsparcia. Kolejną sprawą jest utworzenie odrębnego działu w budżecie pn. polityka senioralna, w ramach którego gromadzone byłyby środki na wsparcie instytucjonalne dla seniorów. Ważne też, aby właściwie nimi zarządzano oraz planowano działania w wymiarze strategicznym.

Jeśli chodzi o rekomendacje, które Najwyższa Izba Kontroli skierowała bezpośrednio do samorządów terytorialnych, do najważniejszych należą dwie – utworzenie katalogu usług i świadczeń uwzględniających lokalne potrzeby wraz z przewidywanym okresem wprowadzenia i źródłem finansowania, a także analiza lokalnych potrzeb w zakresie opiekuńczym, w ramach których „oferta katalogowa” ma być adresowana do poszczególnych gmin.

Raport NIK jest w przeważającej mierze krytyką obecnie istniejącego stanu systemu opieki senioralnej oraz wskazaniem na brak długofalowej polityki senioralnej. Mimo pewnych pozytywnych przykładów funkcjonowania dziennych domów opieki trudno mówić o sensownym systemie zaspokajania potrzeb, kiedy nie są spełnione podstawowe kryteria prowadzenia dotyczącej tych potrzeb polityki – identyfikacji problemów mieszkańców, trafnego alokowania środków, żeby te problemy rozwiązać, a także brak długofalowej i opartej na rzeczywistym rozpoznaniu stanu faktycznego strategii realizującej wartości zapisane w poszczególnych ustawach.



„Migrantki w opiece nad polskimi seniorami” – co pokazał raport Instytutu Spraw Publicznych?

Tekst: Rafał Bakalarczyk

Temat migracji budzi w ostatnich latach silne, często negatywne emocje. Warto przypomnieć, że obecność migrantów, a zwłaszcza migrantek, jest czymś, co od dłuższego czasu zostało wpisane w niektóre obszary życia społecznego. Widać to na przykład w sferze usług domowych i opiekuńczych wobec osób w starszym wieku. Cudzoziemki nierzadko znajdują w tej branży pracę, mimo że niesformalizowaną, a przez to w znacznej mierze niewidoczną dla polityki senioralnej, jej twórców i badaczy. Raport Instytutu Spraw Publicznych rzuca światło na to, choć nie od dziś obecne, jednak nie tak dobrze dotąd rozpoznane i opisane, zjawisko. ISP postanowił je gruntownie zbadać i opisać w swym raporcie „Niewidzialna siła robocza. Migranci w usługach opiekuńczych nad osobami starszymi” pod redakcją Pauliny Sobiesiak-Penszko. Co z niego wynika dla różnych interesariuszy polityki senioralnej?

Zainteresowanie podjęciem tego tematu nie powinno dziwić. Zatrudnienie migrantek, najczęściej z Ukrainy, bywa doświadczeniem, z którym wiele osób mających sędziwych krewnych lub znajomych mogło się zetknąć. Istnieje splot okoliczności, które sprzyjają zaistnieniu takiego scenariusza. Polskie społeczeństwo się starzeje, a członkowie rodzin coraz częściej nie są w stanie w całości lub choćby w części zapewnić codziennego wsparcia czy też całodobowej opieki samodzielnie, wobec czego szukają niedrogich dostępnych opcji. Badania (które omawialiśmy w poprzednim numerze) pokazały, że wiele osób w wieku 35+ właśnie zorganizowanie pomocy ze strony opiekunki lub pielęgniarki uznaje za najbardziej preferowany scenariusz, gdy ich bliscy tracą w starszym wieku samodzielność. Część osób

jest po prostu fizycznie zbyt daleko (często w innym kraju), aby opiekować się bliską osobą. Nawet mieszkający w pobliżu starszej osoby bliscy nie zawsze są w stanie o własnych siłach sprawować opiekę, choćby ze względu na obowiązki zawodowe (część jakościowa raportu ISP pokazała, że właśnie chęć pogodzenia roli opiekuna z pracą bywa częstym powodem decyzji o zatrudnieniu migrantek). W wielu przypadkach jednak koszty usług na prywatnym rynku bywają trudne do udźwignięcia, stąd skłonność do zatrudniania na czarno, co bywa tańsze. Popyt na tego typu relatywnie nisko płatne usługi spotyka się z podażą – pracownice z zagranicy decydują się na różne zajęcia, a brak formalizacji pobytu sprawia, że praca w szarej strefie staje się dla nich łatwo dostępnym, odpłatnym zajęciem. Taki mecha-

nizm nie jest zresztą wyłącznie polskim fenomenem. Podobne zjawiska obserwujemy w wielu krajach rozwiniętych o zaawansowanym procesie starzenia się społeczeństwa. W Niemczech, Holandii czy krajach skandynawskich również często zatrudnia się opiekunki o migracyjnym pochodzeniu, w tym także z Polski. W kontekście tego, co ostatnie dekady przyniosły, we Włoszech mówi się wręcz o przechodzeniu od rodzinnego modelu opieki do modelu opieki z migrantem w rodzinie. Choć różnice między poszczególnymi państwami mogą zachodzić, jeśli chodzi o prawne regulacje, stosunki międzykulturowe czy realizowaną politykę wobec tego zjawiska, ogólne podłoże, czyli starzenie się społeczeństwa z jednej strony i ruchy migracyjne o podłożu ekonomicznym z drugiej, jest dla nich względnie wspólne. Tymczasem zobaczmy jak – w świetle raportu ISP – wygląda to w naszym kraju.

Raport jest tym cenniejszy, że udało się zbadać coś, co choć nie jest doświadczeniem marginalnym, jednak wymyka się oficjalnej, udokumentowanej wiedzy. Opieka w wieku starszym, któremu towarzyszy niedołętność, zależność i choroby, to aspekt życia, o którym niechętnie mówimy i zwierzamy się, także w celach badawczych. Sprawowanie opieki uchodzi za sferę intymną. Ponadto, gdy mówimy o zatrudnieniu cudzoziemki, mowa jest o zatrudnieniu nierejestrowanym, w szarej strefie, na granicy prawa. A to również coś, z czym osoby zaangażowane w tego typu relacje opiekuńcze niekoniecznie chciałyby się obnosić. Dlatego też trudno jest pozyskać wiedzę na ten temat i tym większy szacunek dla badaczek i badaczy, którzy podjęli ów trud, a dla nas korzyść, że możemy skorzystać z ich wiedzy.

Opis badań zespołu poprzedza przegląd uwarunkowań i ram prawnych zatrudnienia cudzoziemców w polskim systemie opieki. Czytamy w nim: „Jak wynika z przeglądu istniejących rozwiązań z zakresu polityki migracyjnej i polityki rynku pracy, które mogą wpływać na zatrudnienie cudzoziemców w usługach opiekuńczych nad osobami starszymi, w Polsce dostrzeżono już potrzebę preferencyjnego traktowania migrantów gotowych podjąć się opieki nad seniorami, pojawiły się bowiem ułatwienia w zatrudnianiu cudzoziemców (przede wszystkim zwolnienie z tak zwanego testu rynku pracy), z których mogą korzystać pracodawcy gotowi zatrudnić migrantów do prac opiekuńczo-pielęgnacyjnych. Trudno jednak mówić o istnieniu jakiegoś systemu zatrudniania cudzoziemców do opieki nad seniorami.” Istnieje zresztą szerszy problem. Jak czytamy: „Przedstawiona analiza aktów prawnych dotyczących migrantów w Polsce dowodzi z kolei, że stan prawny jest obecnie skomplikowany, sytuacja obcokrajowców istotnie się zaś różni w zależności od kraju ich pochodzenia i innych czynników, co dla osób nieorientowanych dobrze w przepisach (znaczna większość pracodawców) może być ważnym (choć oczywiście nie jedynym) powodem unikania formalizacji zatrudnienia.” Przepisy prawne dotyczące cudzoziemców cechuje duża zmienność, np. w okresie przeprowadzenia badania obowiązywała dość świeża ustawa o cudzoziemcach (z 12 grudnia 2013 roku), która – w opinii badaczy – poprawiła ich sytuację także na legalnym rynku pracy, ale za wcześniej, by ocenić w pełni oddziaływanie nowych regulacji. Dziś ta perspektywa oceny jest dłuższa, ale z kolei równolegle zachodzą nowe zjawiska społeczno-polityczne mające wpływ na skalę emigracji, a także na zatrudnienie w opiece. Zjawiska te zresztą nie odnoszą się wyłącznie do rzeczywistości krajowej, ale również zachodzą na poziomie Unii Europejskiej (choćby decyzja Parlamentu Europejskiego o zniesieniu wiz dla Ukraińców)

czy poza jej granicami, por. dynamikę konfliktu rosyjsko-ukraińskiego.

Obok zagadnień stricte związanych z polityką migracyjną, autorzy wskazują również jeszcze jedną okoliczność, którą być może najłatwiej byłoby zrewidować – „Kwestia podejmowania przez cudzoziemców pracy w opiece nie jest również obecnie uwzględniana na poziomie centralnym polityki senioralnej, mimo że, jak wspomniano, w dokumentach strategicznych podkreśla się między innymi znaczenie zmniejszania udziału szarej strefy w rynku usług opiekuńczych”. Wydaje się, że akurat ten aspekt polityki publicznej nie uległ od czasu badania istotnej zmianie.

Zasadniczą częścią badania była ta jakościowa, oparta się na wywiadach pozwalających na ukazanie perspektywy samych osób starszych, korzystających z opieki, ich bliskich, a także migrantek opiekę sprawujących. Uzupełnieniem jest pierwszy rozdział pokazujący szersze prawne i statystyczne tło tego zjawiska, a także przedostatni, w którym przedstawiono wyniki badań formalnych pracodawców w sektorze opieki.

Jak to widzą same seniorki?

W części jakościowej badania zapytano między innymi seniorki korzystające z pomocy. Respondentki pochodziły z Warszawy i okolic. Pytano o warunki pracy, formę zatrudnienia, warunki mieszkaniowe (większość okazała się mieszkać ze swoimi opiekunkami), zakres prac migrantek, ich kwalifikacje i jakość świadczonych usług, a także o relacje między opiekunką a podopieczną. Jak czytamy w podsumowaniu tej części: „Analiza materiału badawczego wskazuje, że w przypadku zatrudnienia cudzoziemki do opieki nad starszymi kobietami nie zawsze można mówić o zadowoleniu seniorek i spełnieniu ich oczekiwań. Mimo występujących pewnych nieprawidłowości, na które wskazują respondentki, zyski – głównie to, że osoby starsze nie pozostają bez opieki – przewyższają jednak straty, dlatego uczestniczki badania raczej nie sugerowały zmian, które mogłyby doprowadzić do legalizacji tego zatrudnienia i do zmian reguł rządzących ich relacjami z opiekunkami (...). Badane seniorki, choć nie wykazywały chęci formalizacji zatrudnienia, wskazywały na potrzebę bezpieczeństwa, stałości i poczucia, że opiekunka nie odejdzie z dnia na dzień. W ich relacjach z opiekunkami kluczowe było to, jaka więź zawiązała się między nimi, a nie na przykład kwalifikacje i doświadczenie zawodowe (co nie stanowiło warunku koniecznego przy decyzjach o skorzystaniu z opieki ze strony cudzoziemki). Zróżnicowany okazał się charakter więzi, jakie połączyły seniorki z opiekunkami. W jednych przypadkach była to więź intymna, niemal rodzinna, zaś w innych pozostał dystans, nawet oschłość. Wskazywane problemy najczęściej były natury komunikacyjnej (np. niewystarczająca znajomość języka czy niewyraźna mowa, co miało szczególne znaczenie przy niedosłuchu, krępujący brak tzw. small-talk). Badane seniorki twierdziły, że zasadniczo jest im wszystko jedno jakiej narodowości będzie opiekunka, aczkolwiek wskazywały, że cudzoziemki wykazują większą gotowość do wykonywania trudnych pracy, a po drugie wykonywania ich taniej.

To, czy rzeczywiście łatwiej jest znaleźć cudzoziemki do opieki za niższą cenę niż Polki, zdaniem Beaty-Samoraj-Charitonow, opisującej tę część badania, jest problematyczne. Wykonano bowiem eksperyment, który badaczka streszcza następująco: Aby to zweryfikować, zamieściłam na stronie internetowej OXL



ogłoszenie o poszukiwaniu osoby do opieki z zamieszkaniem za 1,5 tys. złotych. W ogłoszeniu zostały wskazane wszystkie najważniejsze elementy, poza informacją o formie prawnej zatrudnienia. Ogłoszenie zostało zamieszczone 21 maja 2015 roku o godzinie 8.32 i usunięte tego samego dnia o godzinie 22.00. Jak się okazało, w ciągu jednego dnia zadzwoniły 22 osoby, z czego zdecydowana większość to były Polki. Wśród wszystkich osób, które odpowiedziały na ogłoszenie, był jeden mężczyzna (także Polak) i dwie Ukrainki. Niewykluczone zatem, że przekonanie o tym, że cudzoziemki są tańsze od Polek, nie jest zgodne z rzeczywistością, w krótkim czasie pojawiło się bowiem wiele Polek zainteresowanych podjęciem takiego zatrudnienia za wskazaną w ogłoszeniu kwotę.”

Podsumowanie rozdziału wieńczą też znamienne słowa: „Dodatkowo z wywiadów wyłania się bierność osób starszych w podejściu do zarządzania opiekunem (na przykład w sprawie zmiany osoby świadczącej usługi opiekuńcze). Z tej perspektywy można przyjąć, że podopieczni – podmioty usług – stanowią w relacji „senior-pracodawca-opiekun” ogniwo najsłabsze i najmniej decyzyjne”. Rozdział ten stanowił nie tylko przegląd wyników badania, ale także analizę istniejącego wsparcia seniorów. Zdaniem badaczki fragmentaryczność istniejącego wsparcia instytucjonalnego sprzyja temu, że wiele osób skłania się ku szarej strefie. Twierdzi ona, że gdyby zaszły odpowiednie zmiany instytucjonalne, np. wraz z wprowadzeniem ubezpieczenia pielęgnacyjnego, w ramach którego finansowane byłyby formalne usługi opiekuńcze, być może także przełożyłoby się to na warunki pracy migrantek-opiekunek i formalizację ich zatrudnienia w opiece. Dawałoby to seniorom poczucie pewności, a migrantkom bezpieczeństwo zatrudnienia.

Perspektywa opiekunek

Badania migrantek pracujących w opiece nad osobami starszymi w Polsce pokazały ich trudną sytuację. W większości przypadków to właśnie trudna sytuacja bytowa (np. utrata pracy, niska emerytura lub renta) były asumptem do emigracji

zarobkowej do Polski. Te okoliczności rzutowały na wybór przez nich ciężkich i słabo płatnych prac jak nieformalna opieka nad seniorami. Praca taka, zwłaszcza realizowana w trybie live-in (a więc z zamieszkaniem u podopiecznego), ograniczała możliwość pozyskiwania szerszych kontaktów, a więc odnalezienie się także w innych obszarach rynku pracy niż sektor opieki. Tym samym utrwała się ryzyko izolacji społecznej opiekunek. Opiekunkami są głównie kobiety, najczęściej w starszym lub średnim wieku, poszukujące informacji i ofert pracy za pośrednictwem sieci znajomych, a nie formalnych instytucji. Opieranie się na sieciach nieformalnych może wynikać zarówno z niewiedzy na temat formalnych możliwości, jak i nieraz świadomych decyzji. Wiele z nich traktuje pobyt tu jako tymczasowy, po czym wracają w rodzinne strony, gdzie pozostają członkowie ich rodzin, dla których nierzadko stają się głównymi żywicielkami. Możliwość zaistnienia konieczności nagłego powrotu do kraju swojego pochodzenia – zdaniem badaczek – może być jednym z czynników, dla których cudzoziemki pracujące w sektorze opieki niekoniecznie są zainteresowane formalizacją pobytu, a następnie także zatrudnienia. Stan tymczasowości i nieformalności tych relacji stanowi jednak niekoniecznie korzystną okoliczność z punktu widzenia bezpieczeństwa osób starszych. Dlatego też polityka państwa stawiająca sobie jako jedno z zadań wspieranie bezpieczeństwa osób starszych, zwłaszcza tych najsłabszych, powinna kwestie legalizacji pobytu i zatrudnienia migrantek zatrudnionych w opiece traktować poważnie.

Rodziny osób starszych jako menadżerowie opieki

Warto też zapytać o to, co pokazały badania członków rodzin osoby starszej, czyli de facto pracodawców migrantek zatrudnionych do opieki. Podsumowując wyniki, M. Raclaw określa ich mianem „Nowych tradycjonalistów z klasy średniej”. Dlaczego z klasy średniej? Okazuje się, że korzystanie z płatnej opieki ze strony imigrantek jest wciąż praktyką dość elitarną, na którą mogą pozwolić sobie tylko osoby względnie dobrze sytuowane.

Nawet uchodząca za tańszą nierejestrowana opieka ze strony migrantek nierzadko wymuszała łączenie środków ze strony osoby starszej i gospodarstw członków jej rodziny. Ponadto decyzja o zatrudnieniu opiekunek koresponduje z aspiracjami tych osób do kontynuowania własnej ścieżki zawodowej. Dlaczego zaś mowa o „nowym tradycjonalizmie”? Otóż przebadani opiekunowie z Warszawy i okolic przeważnie nie traktowali zatrudnienia migrantek do opieki nad sędziwymi rodzicami jako sposobu na zrzeczenie się roli opiekuńczej, a bardziej jako możliwość jej dalszego pełnienia, ale bez konieczności rezygnacji z innych pełnionych przez siebie ról, przede wszystkim tej związanej z aktywnością zawodową.

„Rodzinni” pracodawcy nadal wykonywali szereg działań wobec osoby starszej i związanych z opieką wobec niej. Chodziło przede wszystkim o czynności pośrednio wspierające proces opieki (np. czynności księgowo, finansowe, koordynacyjne, związane z logistyką), jak i bezpośrednio (wsparcie emocjonalne osoby starszej, wykonywanie niektórych czynności związanych z intymnością i higieną). Można wręcz mówić o roli „menedżerów opieki”. Mariola Raclaw wskazuje także, że relacje z migrantami rodzin osoby starszej nakładają się na specyfikę polskiego systemu opieki senioralnej – bardzo mocno opierającej się na rodzinie – i na tak zwanym sektorze nieformalnym. W relacjach opiekuńczych wobec seniorów, także wówczas, gdy nie uczestniczą w nich zatrudnione migrantki, instytucje formalne, w tym publicznie, nierzadko odgrywają jedynie niewielką rolę. Także w kontekście zatrudnienia migrantek do opieki nad osobą bliską pracodawcy członkowie rodziny nie wykazywali zainteresowania formalizacją zatrudnienia, uzasadniając to obawą o podniesienie kosztów. Mariola Raclaw dodaje, że przyszłość modelu opieki, także w segmencie, w którym sprawują ją cudzoziemki, będzie zależna od zasobności portfela, a także od tego, na ile państwo zbuduje alternatywę w postaci publicznych usług opieki.

Pracodawcy rzadko zatrudniają cudzoziemki

Oprócz sytuacji, w których opiekunki z zagranicy wykonują pracę bezpośrednio na rzecz osób starszych, bez pośrednictwa instytucji państwa, Instytut Spraw Publicznych sprawdził, jak wygląda poziom korzystania z usług migrantek ze strony formalnych pracodawców na rynku opieki. Poświęcony jest temu ostatni, poprzedzający zakończenie, rozdział książki. Na początku 2015 roku przeanalizowano 198 wywiadów na terenie 6 województw z pracodawcami publicznymi (125) i niepublicznymi (73) działającymi w obszarze opieki. Jak konkludują autorzy tej części raportu, M. Dudkiewicz i M. Raclaw: „Prezentowane w niniejszym rozdziale wyniki badań nie budzą optymizmu. Po pierwsze, obecne zatrudnienie migrantów jest minimalne, właściwie zaś incydentalne.” (...) . Warto też dodać, że: „Blisko połowa (48% badanych postawiona przed hipotetycznym wyborem zatrudnienia jednego z dwóch kandydatów o takich kwalifikacjach twierdzi, że w pierwszej kolejności wybrałaby Polaka, nie zaś cudzoziemca, 40% respondentów wskazuje, że narodowość nie jest kryterium wyboru, 12% uzależnia swoją decyzję od rodzaju stanowiska, na jakie miałby być zatrudniony kandydat.”

Jedynie 4% planowało zatrudnić obcokrajowca do pracy w opiece w najbliższym czasie. Chcieli oni zatrudnić jednak przede wszystkim osoby na stanowiskach specjalistycznych, ku

czemu skłaniają niedobory rodzimych specjalistów. Autorzy badania nie wykluczają, że właśnie zajmowanie stanowisk profesjonalnych może okazać się drogą, którą migranci bardziej trwale wejdą do polskiego systemu opieki nad seniorami. W nielicznej grupie zatrudnionych migrantów dominowały pielęgniarki i pracownicy administracyjni, a nie opiekunki. Zatrudniali się głównie w domach pomocy społecznej, w ramach sektora publicznego. Pozwala to przypuszczać, że właśnie sektor publiczny, nie zaś sektor prywatny będzie przyciągał profesjonalistów z zakresu opieki o obcym pochodzeniu. Pojawia się jednak pytanie, czy zasoby finansowane i perspektywy rozwoju zawodowego, jakim dysponuje publiczny sektor opieki, pozwolą na przyciągnięcie specjalistów?

Badania pokazały większe preferencje do zatrudnienia cudzoziemców z krajów bliskich kulturowo (głównie ościennych) niż na przykład z krajów azjatyckich czy afrykańskich. Z pewnością bariery językowe i kulturowe odgrywają istotną rolę w tym, jak odnajdą się na rodzinnym rynku pracy (w tym opieki) migranci, stąd też autorzy raportu rekomendują większą dostępność kursów językowych dla imigrantów. Badanie pracodawców pokazało też, że osoby młodsze częściej twierdziły, że narodowość kandydata nie ma znaczenia, co daje pewien powiew optymizmu na przyszłość.

Jakie wnioski płyną z badania? Choć raport nie kończy się usystematyzowanym zestawem rekomendacji, w części końcowej i w poszczególnych rozdziałach znajdujemy uwagi i sugestie, które mogłyby być pomocne dla instytucji polityki senioralnej.

Jak czytamy w zakończeniu, badanie pokazało choćby, że w odniesieniu do zatrudnienia migrantek w gospodarstwie domowym rola agencji zatrudnienia jest marginalna. Tymczasem zdaniem autorów mogłyby one odegrać ważną, dwojaką rolę. Po pierwsze, mogłyby poza kojarzeniem oferty osoby szukającej pracownika z osobą poszukującą pracy wspomóc migrantów i ich pracodawców w załatwianiu spraw formalnych związanych z legalizacją zatrudnienia i pobytu. Po drugie zaś mogłyby także poprzez weryfikowanie pracodawców jak i pracowników łagodzić ryzyko nadużyć. W przebadanym stanie rzeczy w zasadzie nikt nie weryfikuje kompetencji osób zatrudnianych do świadczenia nieformalnej opieki (badanie pokazało też, że kwalifikacje nie przekładają się na zarobki).

Autorzy przytaczają także poważny dylemat, z jakim musi mierzyć się polityka senioralna na analizowanym odcinku. Z jednej strony zasadne jest dążenie do legalizacji i formalizacji zatrudnienia opieki świadczonej przez migrantki, co zwiększyłoby poziom ochrony zarówno dla niej, jak i podopiecznych, schorowanych seniorów. Z drugiej strony może to uczynić tego rodzaju opiekę droższą i zmniejszyć chęć korzystania z niej.

W kilku miejscach na łamach publikacji pojawia się uwaga wykraczająca poza zagadnienie zatrudnienia migrantek do opieki. Problemem jest brak spójnego systemu opieki nad osobami starszymi i jasnej oraz realnie realizowanej wizji jego dalszego rozwoju. Utrudnia to w sposób przemyślany włączenie w ów system opieki także potencjału, jaki niosą cudzoziemki. Zdaniem autorów należałoby najpierw przemyśleć, jak powinien być zbudowany system opieki wobec osób starszych, a następnie w jego ramach tworzyć regulacje i bodźce dla bezpiecznego zatrudnienia pracownic i pracowników, także o zagranicznym pochodzeniu.

ZACZYN
FUNDACJA

DOJRZALI!
WSPANIALI!

dziękuję za wsparcie

IV Ogólnopolskiej Parady Seniorów



PROMEDICA24



Wrocław z postęпами w aktywizacji seniorów



Tekst: Karolina Kwecińska

Rozmowa z p. Robertem Pawliską, szefem Wrocławskiego Centrum Seniora i zastępcą dyrektora Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego.

Co wyróżnia Wrocław pod względem polityki senioralnej? Działa tu wiele klubów i domów seniora, UTW, jest Karta Seniora, koncerty, wspólne wyjścia i zajęcia sportowe, ale są to projekty znane w każdym większym mieście. Jakie działania na rzecz seniorów wyróżniają to miasto? Czy mógłby Pan o nich opowiedzieć?

Jesteśmy pierwszym miastem w Polsce, które od ubiegłego roku w szczególności sposób honoruje ludzi, instytucje i firmy działające na rzecz seniorów. To projekt „Przyjaciel Seniorów” – pięć statuetek przyznawanych dla pięciu instytucji, organizacji bądź firm działających w obszarach dedykowanym seniorom oraz propagujących w społeczeństwie ideę zmiany postrzegania obrazu osób 60+. Kapitułę konkursu tworzą członkowie Wrocławskiej Rady Seniorów, która obecnie pełni już trzecią kadencję. Byliśmy jednym z pierwszych miast w Polsce, które powołało samorząd senioralny, którego zadaniem jest inicjowanie, opiniowanie, doradzanie i wspieranie w sprawach dotyczących poprawy jakości życia osób starszych. Dostarcza on prezydentowi miasta informacji na temat budowania strategii społecznej w odniesieniu do środowiska senioralnego i podejmowaniu różnego rodzaju

działań i przedsięwzięć, zmierzających do przebudowy przestrzeni społecznej miasta tak, aby była w jak największym stopniu przyjazna pokoleniom. Mamy pewność, że tego typu organ jest bardzo potrzebny, bo stanowi głos seniorów, którzy chcą, aby miasto było zawsze przyjazne wszystkim pokoleniom. Tym bardziej, że za kilkadziesiąt lat Wrocław zamieszkiwać będzie 35% osób w wieku 60+.

Wrocławskie Centrum Seniora działa od kilku lat – rozpoczęliście Państwo działalność w 2009 roku. Jak wiele udało się przez ten czas osiągnąć, poprawić?

Tych osiem lat istnienia Wrocławskiego Centrum Seniora to lata wypełnione różnymi przedsięwzięciami, bardzo często nowatorskimi. Formuła Centrum była wyjątkowa w skali kraju. Byliśmy pierwszym centrum seniora, które w sposób kompleksowy kierowało informacją i działaniami przeznaczonymi dla osób starszych – i to z poziomu gminy.

Pierwsze centrum seniora w Polsce powstało przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Gdyni, jego formuła była jednak bardziej adresowana do uczestników tego uniwersytetu. My

wyznaczyliśmy inną drogę, którą następnie podążyły inne miasta.

Wrocław miał to „szczęście”, że musiał samodzielnie podejmować wysiłki na rzecz rozwiązywania problemów, ale też aktywizacji osób starszych – i to w sposób zorganizowany, przemyślany.

Jakie są efekty tych wysiłków?

Lista osiągnięć jest bardzo długa, ale do najważniejszych należą: Wrocławska Karta Seniora (byliśmy pierwsi w Polsce), Miejsca Przyjazne Seniorom, Telefon Seniora, Akademia Rozwoju Seniora, która kształci liderów środowisk senioralnych, program edukacyjny „Wrocław – Miasto Pokoleń”. Obecnie projekty te realizowane są również w innych miastach. Bardzo się cieszymy, że mogliśmy podzielić się – trzeba to otwarcie powiedzieć – naszymi sukcesami z innymi organizacjami działającymi na rzecz seniorów.

Nie poprzestajemy na tym i cały czas pracujemy, chcąc wzbogacać naszą ofertę i wpisywać ją w oczekiwania i potrzeby osób starszych.

Słyszałam także o projektach sportowych dedykowanych osobom 60+...

Tak, we Wrocławiu odbyły się The World Games, igrzyska sportów nieolimpijskich. My, we Wrocławskim Centrum Seniora, corocznie organizujemy Senioriadę podczas Dni Seniora, czyli zawody i turnieje sportowe dla osób w wieku 60+. Uwzględniamy potencjały, potrzeby i ograniczenia tej grupy wiekowej. Cieszymy się, że infrastruktura naszego miasta jest mocno rozwinięta i otwarta na specyfikę sportów adresowanych do starszych mieszkańców miasta. Najstarsza uczestniczka Senioriady miała 92 lata! Doskonale dawała sobie radę w rywalizacji z młodszymi uczestnikami...

Ostatnio obserwujemy wzrost świadomości problematyki senioralnej wśród społeczeństwa. W jaki sposób można budować relacje między seniorami a młodzieżą, jak integrować te dwa odrębne środowiska? Inicjowanie programów międzypokoleniowych to jeden z zakresów Państwa działalności?

Bardzo mocno działamy na rzecz solidaryzmu międzypokoleniowego, propagując i wdrażając działania, które mają szansę stać się wzajemną inspiracją i stymulacją do tworzenia autentycznego, a nie tylko deklaracyjnego, społeczeństwa obywatelskiego, społeczeństwa rozumiejącego się i solidaryzującego wzajemnie.

Jedną z takich najświeższych inicjatyw wrocławskich jest powstanie Centrum Historii Zajezdnia. Powstaje tam archiwum historii mówionej, gdzie osoby starsze opowiadają o historii przez pryzmat własnego życia. Pozostawiają po sobie ślad, z którego może korzystać młodzież. To nie tylko książki, ale autentyczne świadectwo historii – i to naszej, lokalnej.

Temu też ma służyć program „Wrocław – Miasto Pokoleń”, działania podejmowane w miejskich bibliotekach publicznych, domach pomocy społecznej i w samym Centrum Seniora. Trzeba też wspomnieć o wolontariacie gimnazjalnym na rzecz osób starszych, wolontariacie senioralnym na rzecz dzieci przebywających w szpitalach.

Czy zauważacie zmiany w postrzeganiu przez mieszkańców starości oraz osób starszych?

Najbardziej widoczną zmianą w postrzeganiu starości przez mieszkańców Wrocławia jest coraz większa liczba osób korzystających z naszej oferty oraz informacji, którą pozyskujemy o ofercie. Zrobiliśmy w tym roku półroczne podsumowanie działań realizowanych w samym Centrum Seniora, a więc lektoratów, warsztatów, spotkań itd. Wynika z niego, że w tym wszystkim wzięły udział ponad cztery tysiące osób! Są to dane jedynie z sześciu miesięcy i mówimy tylko o Wrocławskim Centrum Seniora.

Wielką zmianą jest także zmiana postaw seniorów – wyjście z domu, z przestrzeni zamkniętej do przestrzeni społecznej, czego ewidentnym przykładem jest liczba wydanych kart seniora. We Wrocławiu mieszka 166 tysięcy osób w wieku 60+. Wrocławskie Centrum Seniora wydało blisko 50 tysięcy kart – trafiły one zatem do jednej trzeciej seniorów zamieszkujących całe miasto.

A jakie projekty w sprawie seniorów są w planach?

Raz w roku we Wrocławiu spotykają się liderzy środowisk senioralnych z całej Polski, aby dyskutować o dobrych praktykach, ale i problemach. Szukamy rozwiązań wspólnie – to bardzo inspirowane spotkania. Wrocław chce także, za przykładem naszych przyjaciół z Poznania, przystąpić do Sieci Miast Przyjaznych Starzeniu się Światowej Organizacji Zdrowia. To elitarna grupa miast z całego świata, które, podpisując deklarację, wyrażają wolę przebudowy miasta, aby stało się ono przyjazne wszystkim pokoleniom. Władze Wrocławia od kilku lat starają się wychodzić naprzeciw zmieniającym się potrzebom najstarszych mieszkańców, wykorzystując wiedzę i potencjał seniorów w obszarze aktywności społecznej i obywatelskiej. Kreatywność wrocławian w wieku 60+ jest zauważana przez wiele gmin chcących czerpać inspiracje, wymieniać się wiedzą i dobrymi praktykami w zakresie polityki senioralnej miasta.

Trendem, który również podpatrzyliśmy u naszych przyjaciół, tym razem z Krakowa i Łodzi, jest pomysł powstania filii centrum seniora wykorzystujący podział dzielnicowy czy osiedlowy miasta. Seniorzy nie muszą wtedy dojeżdżać do jednego punktu, żeby np. wyrobić Kartę Seniora – będą mieli taki punkt w pobliżu swojego miejsca zamieszkania.

Z inicjatywy Wrocławskiego Centrum Seniora powstaje również Federacja Klubów Seniora, której nadrzędnym celem będzie budowanie platformy wymiany wiedzy, informacji, doświadczeń, upowszechnianie dobrych praktyk i współpracy między klubami podejmującymi działania na rzecz poprawy jakości życia osób starszych.

Jesteśmy także na etapie przygotowania założeń do wieloletniego programu „Gminny program wspierania osób starszych”. Taki dokument mógłby być źródłem wiedzy i inspiracji w zakresie informacji, co warto zrobić dla polityki senioralnej za 5, 10 czy 20 lat.

Czy Akademia Rozwoju Seniora to również jeden z Państwa projektów? Na czym on polega?

Tak, inspiracją do jego powstania była chęć stworzenia i przygotowania dobrej kadry do animowania środowisk senioralnych. Trudniej dotrzeć do 166 tysięcy wrocławian w wieku 60+, ale łatwiej dotrzeć do kilku, kilkunastu z nich, dając im narzędzia, które pozwolą animować duże grupy seniorów, zwłaszcza te nieformalne, często powstające ad hoc, np. grupy specjalizujące się w turystyce senioralnej. Jedną z części projektu jest Letnia



Seniorzy w galowych strojach na wrocławskim rynku.

Szkoła Liderów prowadzona przez dr Walentynę Wnuk, znaną gerontolog, doradcę do spraw seniorów w Urzędzie Miejskim Wrocławia.

Bardzo ważną kwestią jest także aktywność seniorów. Wrocławskie Centrum Seniora prowadzi rozmaite programy, które mają aktywizować starszych mieszkańców...

Często moi przyjaciele z innych miast oraz delegacje odwiedzające Wrocławskie Centrum Seniora – a rocznie odwiedza nas kilka takich organizacji w ramach wizyt studyjnych – pytają mnie, jak Wrocław radzi sobie z aktywizacją seniorów. Odpowiadam – Wrocław już nie ma problemów z aktywizacją seniorów. W tej chwili tworzymy i poszerzamy ofertę dla już zaktywizowanych seniorów. Poszerzamy ją w oparciu o nasze dobre kontakty z partnerami Centrum, ale też poszukujemy potencjalnych partnerów, którzy chcieliby część swojej aktywności biznesowej, administracyjnej czy innej zamienić częściowo na aktywność społeczną. To nie tylko wsparcie środowisk senioralnych, to także tworzenie dobrego wizerunku firmy, organizacji.

Centrum współpracuje z około 200 partnerami, co pokazuje, że wiele instytucji chce nie tylko działać samodzielnie, ale robić to wspólnie z nami. 25% naszych partnerów stanowią organizacje pozarządowe, 15% – biznes, a pozostałe to jednostki administracji rządowej i samorządowej, placówki oświatowe, kulturalne i inne.

Cieszę się, że wspólnie udaje nam się tworzyć wartościowe programy. A taką soczewką, w której możemy zobaczyć, co dzieje się we Wrocławiu przez 365 dni w roku, są obchody Dni Seniora. Przez te cztery tygodnie nasi partnerzy i sami seniorzy pokazują właśnie te aktywności – przedsięwzięcia, programy, projekty.

No właśnie – jak wyglądają Dni Seniora, jakim powodzeniem się cieszą?

To niezwykle święto seniorów – Dni Seniora pokazują potencjał osób starszych. Pragnę jednak podkreślić, że WCS jest tylko koordynatorem wydarzenia, a organizatorami i realizatorami są nasi partnerzy i sami seniorzy.

Od dwóch lat mamy bardzo silną reprezentację dzieci i młodzieży – kilkuset młodych ludzi – którzy wspólnie z seniorami maszerują w pochodzie kapeluszy i są aktywnymi wolontariuszami w tych dniach. W zeszłym roku Kapeluszyowy Rekord Wrocławia wyniósł 1300 kapeluszy! Zachęcamy inne miasta i środowiska, aby pobiły nasz rekord.

W trakcie tego święta odbywa się bardzo wiele wydarzeń edukacyjnych, kulturalnych, zdrowotnych, sportowo-rekreacyjnych. Są koncerty, festiwale, warsztaty, prelekcje, bezpłatne badania, zabiegi i konsultacje. Większość tych przedsięwzięć ma charakter niekomercyjny, czyli są bezpłatne.

Od wielu lat obserwuję też bardzo duże zaangażowanie organizacji pozarządowych oraz rad osiedli podczas Dni Seniora. To święto jest przestrzenią dla odnalezienia się wszystkich grup i inicjatyw związanych z aktywnością seniorów.

Centrum jest niejako bankiem wiedzy – zbieracie Państwo informacje o ofercie dla seniorów w całym mieście i dzielicie się nimi z najstarszymi mieszkańcami. Czym interesują się najbardziej, czego im brakuje?

Odpowiedź na to pytanie zależy od...pór roku. Wiosną seniorzy stawiają na edukację – lektoraty, kursy komputerowe, warsztaty. Latem najbardziej interesują się turystyką, wypoczynkiem, rekreacją. Jesień to z kolei czas balów, zabaw. A zima jest okresem intensywnego życia kulturalnego, seniorzy szukają wtedy aktywności związanych z teatrem, kinem, operą. Uważnie wsłuchujemy się w oczekiwania i potrzeby osób starszych, poszerzając naszą ofertę.

To, co można zaobserwować, to naprawdę zwiększającą się aktywność seniorów i to w różnych dziedzinach. To aktywność czynna, nie pasywna – my dostarczamy informacje, a seniorzy

wybierają sobie te, które ich interesują. Korzystamy z lokalnej prasy dla seniorów, publikując w niej naszą ofertę, mamy stronę internetową www.seniorzy.wroclaw.pl, swój fanpage na Facebooku, wydajemy newsletter.

Wiemy, że jeszcze wiele można zrobić, ale jednocześnie wiemy, że obraliśmy dobry kierunek. Szacujemy, że nasze informacje docierają różnymi kanałami do ponad 15 tysięcy osób – zarówno tych preferujących tradycyjny przekaz medialny (gazety, czasopisma, ulotki), jak i tych, które odnajdują się w przestrzeni wirtualnej. Codziennie czynny jest również nasz punkt informacyjny w siedzibie Wrocławskiego Centrum Seniora, do którego przychodzą seniorzy.

Jesteśmy świadomi, że choć senior to osoba w wieku 60+, w tę grupę wpisują się również 80, a nawet 90-latkowie, którzy potrzebują informacji przygotowanej zgodnie z ich możliwościami i potrzebami.

Jak ocenia Pan opiekę geriatryczną w Polsce, a jak w wojództwie dolnośląskim? Czy coś się zmieniło przez ostatnie lata? Wiem, że odbywają się m.in. Dni Gerontologii...

Dni Gerontologii to, mamy nadzieję, nowa formuła debaty nad polityką senioralną, która łączy świat praktyków i naukowców. W tym roku organizujemy je wspólnie z Dolnośląską Szkołą Wyższą we Wrocławiu i Federacją Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Naszym założeniem jest, by opracowania naukowe i dobre praktyki wzajemnie się inspirowały i przenikały.

Nie ukrywam, że Dni Gerontologii to wielkie przedsięwzięcie, bardzo mocno nas absorbujące, ale uważam, że jest ono warte naszego zaangażowania i energii. W tym roku po raz pierwszy odbędzie się debata czterech przestrzeni – biznesu, organizacji pożytku publicznego, administracji samorządowej i mediów.

Drugi dzień konferencji poświęcony jest na debatę naukową, a trzeci na prezentację dobrych praktyk z możliwością odwiedzania placówek, które działają na rzecz seniorów. Mogą wybrać się tam nie tylko osoby zajmujące się zawodowo tematyką senioralną, ale i sami seniorzy. Dzięki temu mogą zburzyć negatywne stereotypy funkcjonujące w świadomości osób starszych, np. na temat domów pomocy społecznej, klubów seniora, świetlic środowiskowych. W ramach Dni Gerontologii chcemy pokazać, jak zmieniają się te placówki, bo one nieustannie dostosowują się do potrzeb seniorów.

Czy możecie liczyć na wsparcie z zewnątrz? Np. finansowe?

Mamy opracowane metody pozyskiwania środków niekoniecznie w formie pieniężnej, choćby dzięki naszym partnerom, którzy sponsorują ofertę na Dni Seniora. Mamy również wsparcie barterowe. Kilka razy Wrocławskie Centrum Seniora występowało też jako partner w projektach organizacji pozarządowych.

Mamy wakacje. Czy Wrocław przygotował specjalną ofertę dla seniorów?

Lato to dla seniorów przede wszystkim czas odpoczynku – wyjazdów turystycznych, wypoczynku na działce, opieki nad wnuczkami. Nie chcemy burzyć tego porządku rzeczy. To oczywiście może się zmienić, gdy zmienią się potrzeby i oczekiwania osób starszych, gdy będą więcej myślały o sobie i zechcą ukierunkować wakacyjne miesiące na bardziej miejskie aktywności. W lecie mocno skupiamy się na przygotowaniach do dwóch wielkich przedsięwzięć, czyli Dni Seniora oraz Dni Gerontologii, poszukujemy wtedy pomocy seniorów przy organizacji tych wydarzeń. Można powiedzieć, że wtedy to my potrzebujemy ich wsparcia.

POLITYKA

SENIORALNA

dostępna bezpłatnie w internecie

www.Polityka.Zaczyn.org

W serwisie znajdziesz aktualne i archiwalne numery w wersji PDF oraz artykuły podzielone na sekcje tematyczne.

ZACZYN
FUNDACJA

DOJRZALI!
WSPANIALI!

dziękują za wsparcie

IV Ogólnopolskiej Parady Seniorów



SUPER-PHARM
Recepta na piękno. Recepta na zdrowie.





Gdynia przykładem prowadzenia nowoczesnej polityki senioralnej



Tekst: Karolina Kwiecińska

Na początku 2017 roku w Gdyni odbyły się ogólnomiejskie konsultacje założeń gdynskiej polityki senioralnej, czy nawet międzypokoleniowej. Przeprowadzono je z szeroką grupą odbiorców, wśród których byli zarówno mieszkańcy, jak i liczni przedstawiciele instytucji. Gdynię doceniono za tworzenie przemyślanej i przyjaznej przestrzeni miejskiej – jako pierwsze miasto w Polsce zdobyła m.in. tytuł Miasta Przyjaznego Starzeniu.



Gdynia – pierwsze w Polsce Miasto Przyjazne Starzeniu

Od kilku lat zauważamy poważny problem, jakim jest starzenie się społeczeństwa. Także w Gdyni znacznie wzrosła średnia wieku mieszkańców miasta i postanowiono wspólnie wypracować nowy model polityki senioralnej. Oparto ją m.in. na aktywizacji, opiece i partycypacji. Nagrodą za wieloletni wysiłek jest przyznany Gdyni w 2016 roku przez Światową Organizację Zdrowia tytułu Miasta Przyjaznego Starzeniu. Co więcej, Gdynia uzyskała je jako pierwsze polskie miasto.

Nie jest to zresztą jedyne ważne wyróżnienie dla tego miasta – Gdynia zdobyła także Grand Prix oraz nagrodę w kategorii „Samorząd” w konkursie Lider Dostępności organizowanym przez Fundację Integracja i Towarzystwo Urbanistów Polskich. Docenił ją ponadto Rzecznik Praw Obywatelskich, wpisując do Księgi Dobrych Praktyk na Rzecz Społecznego Uczestnictwa Osób Starszych.

Gdynia – międzypokoleniowe miasto

Jednak szansą na wspólne wypracowanie nowoczesnej polityki międzypokoleniowej jest wspólny dialog. W ten właśnie sposób działały także władze Gdyni. W konferencji „Międzypokoleniowe miasto – wyzwania demografii i szanse na zrównoważony rozwój” uczestniczyło około 300 osób. Odbyła się ona 9 i 10 października 2017 r. w Gdyńskim Centrum Filmowym – można było dowiedzieć się wtedy o genezie tego pomysłu, efektach konsultacji, a także najbliższych planach. Z pewnością duże znaczenie na kształtowanie polityki społecznej w Gdyni zdobyte wyróżnienie w 2016 roku jako Miasta Przyjaznego Starzeniu. Miano to nadała Gdyni Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) z powodu efektywnej i godnej naśladowania polityki wobec seniorów prowadzonej w tym mieście.

Gdynia wzorem do naśladowania dla innych miast

Zamiast jednak spoczywać na laurach wciąż brane są pod uwagę potrzeby mieszkańców, a prowadzone działania do nich dopasowywane. Aby móc je w pełni zaspokoić, konieczne jest prowadzenie dialogu o polityce senioralnej i wprowadzenie

szeregu dobrych praktyk. Ważny jest oczywiście głos samych seniorów, ale nie tylko – również tych osób, które niebawem osiągną wiek emerytalny.

Ponadto, w myśl założeń nowoczesnej polityki senioralnej, warto korzystać z wielkiego potencjału seniorów, a także prowadzić działania międzypokoleniowe, gdyż mogą one przyczynić się do lepszego zrozumienia i współpracy z młodszym pokoleniem, a także zaktywizować seniorów.

Otwarta polityka międzypokoleniowa w Gdyni

Założenia tzw. otwartej polityki międzypokoleniowej określają m.in. sposób projektowania przestrzeni miejskiej i społecznej. Celem nadrzędnym jest odpowiednie jej dopasowanie do potrzeb mieszkańców – niezależnie od ich wieku, stanu zdrowia, stopnia zamożności itp. Aby jednak poznać te wymagania, warto przeprowadzić konsultacje z mieszkańcami. Odbywały się one od stycznia do końca marca 2018 roku. Były to bezpośrednie spotkania – dyskusje, debaty, warsztaty itd., a także ankiety. Na podstawie tych wszystkich działań ustalono ogólną opinię mieszkańców na temat polityki międzypokoleniowej. Ten dialog społeczny pozwolił też wypracować tzw. pakt międzypokoleniowy na rzecz seniorów.

Co udało się zrealizować?

Dopasowanie przestrzeni miejskiej do potrzeb seniorów wymaga regularnych działań oraz konsultacji. Konsekwencją jest podstawą, aby wdrożyć koncepcję miasta otwartego. To zaś z pewnością poprawi jakość życia – zresztą nie tylko obecnych seniorów. W Gdyni udało się zrealizować kilka programów.

Przed wszystkim wprowadzono kartę „Gdynia Senior Plus” dla osób w wieku 60+, aby wspomóc seniorów w różnych dziedzinach i zachęcić ich do aktywności. Wymagana jest tutaj sprawna współpraca z instytucjami publicznymi, organizacjami pozarządowymi oraz przedsiębiorcami. Dzięki karcie uzyskujemy mianowicie zniżki i korzystamy z promocji na różne usługi czy produkty.

Drugim ważnym osiągnięciem jest wdrożenie programu „Innowacje na ludzką miarę – wsparcie rozwoju mikroinnowacji w obszarze usług opiekuńczych dla osób zależnych”, co określa się także mianem inkubatora innowacji społecznych. Projekt ten ma wesprzeć nowatorskie rozwiązania, których celem jest wsparcie osób zależnych – np. z powodu choroby czy niepełnosprawności – a także ich opiekunów.

Warto też wiedzieć, że w Gdyni powstała pierwsza w Polsce rada seniorów, szeroką ofertę zajęć przygotowuje Centrum Aktywności Seniora, działa też – od kilkunastu lat – Uniwersytet Trzeciego Wieku. Regularnym wsparciem dla seniorów zajmuje się zaś prężnie działający w Gdyni Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Działania te pokazują, że faktycznie Gdynia nie spoczywa na laurach, lecz prężnie rozwija prowadzoną od lat z powodzeniem politykę senioralną. Jest najlepszym wzorem do naśladowania dla innych miast, a z jej doświadczeń chce czerpać m.in. Poznań. Prezydenci obu miast podpisali deklarację współpracy w obszarze polityki senioralnej.



Gdynia dla seniorów



Tekst: Karolina Kwiecińska

■ Rozmowa z Michałem Guciem – Wiceprezydentem Miasta Gdyni ds. Innowacji

Na czym polega wyjątkowość gdyńskiej polityki społecznej?

Wyjątkowość gdyńskiej polityki społecznej polega przede wszystkim na pełnym sięgnięciu do zasobu, jakim są mieszkańcy miasta. Gdynia jako pierwsze miasto w Polsce podjęła wótek polityki międzypokoleniowej jako rozwinięcia prowadzonej dotychczas polityki senioralnej. Nie można mówić o zdrowym starzeniu się bez uwzględnienia młodego pokolenia i osób w sile wieku – tych, którzy dopiero będą się starzeć. Chodzi zarówno o przygotowanie mieszkańców do tego procesu, jak i wzmocnienie potencjału tkwiącego we wzajemnych relacjach i pomocy. Siła tkwiąca w kolejnych pokoleniach jest nie tylko spoiwem lokalnej społeczności, lecz także drogowskazem dla podejmowanych działań.

Drugą cechą, która wyróżnia gdyńską politykę społeczną, jest sięganie po innowacje i niekonwencjonalne metody. Dzięki temu Gdynia jest dziś jednym z liderów zmian społecznych, docenianym w Polsce i w Europie.

Jakie projekty są prowadzone na rzecz seniorów?

W przypadku działań społecznych staramy się w Gdyni nie operować skrótem myślowym, jakim jest projekt. Projekt ma swój cel i czas realizacji. To, co robimy w Gdyni, ma charak-

ter długofalowy, jest częścią spójnej polityki, która mówi m.in. o stałym rozwoju, poszukiwaniu i testowaniu nowych rozwiązań – i wdrażaniu tych najlepszych do stałej oferty miejskiej.

Gdyńskie działania na rzecz seniorów prowadzone są konsekwentnie od 2004 roku. To w Gdyni powstało pierwsze w kraju ciało reprezentujące najstarszych mieszkańców – Gdyńska Rada Seniorów. Także tutaj powstała pierwsza jednostka gminna dedykowana wyłącznie aktywizacji seniorów – Centrum Aktywności Seniora. Od wielu lat działa Uniwersytet Trzeciego Wieku, prężnie rozwija się sieć klubów seniora. Dużą uwagę





przywiązujemy również do rozwoju nowych form wsparcia seniorów i ciągłego podwyższania jakości opieki. W wyniku dialogu z seniorami i ich rodzinami wypracowany został gdyński standard usług opiekuńczych, a dla zwiększenia bezpieczeństwa osób mieszkających samotnie – usługi opiekuńcze wzbogacone zostały o teleopiekę. Obok placówek opieki dziennej rozwijamy kameralne formy wsparcia – świetlice opiekuńcze dla seniorów. Poszerzamy również ofertę czasowego wsparcia całodobowego – budowany jest kolejny ośrodek, w którym dostępna będzie opieka wytchnieniowa oraz niezbędne wsparcie dla seniorów bezpośrednio po hospitalizacji. A w codziennej pracy z seniorami wdrażamy nowe metody pracy, by jak najdłużej byli w stanie zachować sprawność i fizyczną, i umysłową. To z zaangażowaniem gdyńskiej kadry opiekuńczo-terapeutycznej powstały materiały edukacyjne umożliwiające wykorzystanie technik treningu pamięci oraz terapii reminiscencyjnej podczas zajęć dla seniorów (www.silowniapamieci.pl), a z udziałem gdyńskich ekspertów i seniorów powstało multimedialne urządzenie wzmacniające procesy pamięciowe – MEMO (www.projektmemo.pl).

Gdynia uzyskała miano Miasta Przyjaznego Starzeniu będące wyrazem uznania Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) – co takiego udało się zrobić, aby zasłużyć na takie wyróżnienie?

Ten zaszczytny tytuł jest zwieńczeniem kilkunastu lat realizowania długofalowej polityki senioralnej. Docenione zostały nie tylko działania, adresowane do najstarszych gdynian, ale także fakt włączenia ich do wspólnego planowania i pracy na rzecz społeczności lokalnej. Ważne dla miasta inicjatywy, takie jak Dialog o jakości usług opiekuńczych, spacerki badawcze, pozwalające identyfikować różnorodne bariery w przestrzeni ograniczające poruszanie się seniorów i osób

Seniorzy biorący udział w warsztatach kreatywnych



niepełnosprawnych czy mapy sentymentalne, o wielkiej wadze dla zawiązywania i wzmacniania poczucia lokalnej tożsamości – nie miałyby pełnej wartości, gdyby nie bezpośredni wkład seniorów w ich realizację. Co ważne – gdyńskie działania na rzecz seniorów są prowadzone w sposób kompleksowy. Mówimy nie tylko o wsparciu czy aktywizacji, ale także o partycypacji. Dzięki temu seniorzy, wspólnie z innymi grupami mieszkańców, stają się architektami polityki społecznej. Szerzej na temat naszych działań można przeczytać w naszej publikacji „Z Gdynią przez całe życie. Innowacyjne sposoby na międzypokoleniowe miasto”.

Co udało się zrobić w ramach projektu „Innowacje na ludzką miarę”?

Uruchomiliśmy Inkubator Innowacji Społecznych, w którym rozwijane są nowatorskie pomysły wspierania osób niesamodzielnich. Przeprowadzone zostały trzy nabory wniosków, ostatni zakończył się pod koniec października. Szukaliśmy innowacji m.in. w takich obszarach, jak wydłużenie okresu samodzielnego mieszkania osób w podeszłym wieku przy niewielkich nakładach finansowych, rozwiązania przeciwdziałające osamotnieniu osób korzystających z usług opiekuńczych lub łagodzące jego skutki oraz rozwiązania pozwalające na czasowe odciążenie opiekunów osób zależnych i radzenie sobie ze związanym z tym obciążeniem emocjonalnym. Innowatorzy z pierwszego naboru, których pomysły niosły największy potencjał na sukces, obecnie są w fazie ich testowania. Najlepsze pomysły będą upowszechniane dalej.

Podobno doszło do współpracy władz Gdyni z Poznaniem...

W październiku tego roku podpisane zostało porozumienie – deklaracja współpracy w obszarze polityki senioralnej. Sygnatariuszami porozumienia, obok Poznania i Gdyni, byli także przedstawiciele Warszawy, Krakowa, Gdańska, Szczecina, Bydgoszczy, Torunia, Lublina i Łodzi. Dzięki porozumieniu łatwiejsza będzie wymiana doświadczeń, a dobre praktyki będą mogły być jeszcze skuteczniej propagowane w całym kraju.

Jakie są plany na najbliższą przyszłość związane z polityką senioralną?

W najbliższym czasie chcielibyśmy zwieńczyć działania realizowane w ramach Gdyńskiego Dialogu Międzypokoleniowego. W gronie gdynian i ekspertów przygotowujemy „Pakt międzypokoleniowy”, który będzie stanowił wspólny dla mieszkańców i władz miasta fundament do dalszego rozwijania polityki społecznej.





Trener Senioralny



Tekst: Karolina Kwiecińska

Trener Senioralny AWF to projekt realizowany przez Fundację na rzecz Akademii Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu. Jego głównym celem tego jest aktywizacja seniorów, przekonanie ich do prowadzenia zdrowego stylu życia i ukazanie aktywności fizycznej jako atrakcyjnej formy spędzania czasu. Rozmawiamy ze współkoordynatorem programu, Szymonem Rakowskim.

Jak długo program Trener Senioralny jest realizowany i skąd w ogóle ten pomysł?

Fundacja na rzecz AWF w 2014 roku złożyła projekt w ramach Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego. Skierowany był on głównie na rozwiązywanie problemów najmłodszych. Prym w alokacji środków wiodł komponent Trener Osiedlowy, projekt, który w różnym wymiarze realizowaliśmy już od 2009 roku. Pilotażowe działania dla Seniorów obejmowały ok. 10-15% planowanych środków. Głosem mieszkańców miasta projekt otrzymał dofinansowanie, choć nie w pełnej kwocie. Tym sposobem Trener Senioralny zagościł po raz pierwszy na poznańskich obiektach sportowych w 2015 roku. Bardzo szybko okazało się, że zainteresowanie jest tak duże, że planowane 10-15% jest dawno nieaktualne. Na szczęście dzięki środkom, które udało się pozyskać w ramach programu ASOS, Ministerstwa Pracy i Polity-

ki Społecznej, rozszerzenie oferty zajęć nie odbyło się kosztem zajęć dla dzieci.

Dlaczego aktywizacja seniorów jest tak ważna?

Nadworny lekarz aż trzech polskich królów, twórca polskiej medycyny, Wojciech Oczko, powiedział kiedyś, że „ruch zastąpi prawie każdy lek, podczas gdy żaden lek nie zastąpi ruchu”. W seniorach, jak w każdym człowieku, istnieje atawistyczna potrzeba ruchu. Trzeba ją tylko odkryć, zachęcić ich, pokazać im – a jak to zrobić najłatwiej? W grupie rówieśników! Żartobliwie mówimy zawsze, że każde 15 minut aktywności fizycznej to przynajmniej godzina mniej stania w kolejce do lekarza. Wszyscy chcemy jak najdłużej cieszyć się ze zdrowia naszych najbliższych, rodziców, dziadków. Trzeba skończyć ze stereotypem seniora bujającego się w fotelu przed telewizorem, w którym



leci kolejny odcinek „Mody na Sukces”, a na stoliku stoi herbatka i leżą delikcje. Nadszedł czas aktywnego seniora, tańczącego i bawiącego się z wami!

Podobno Trener Osiedlowy i Senioralny to jedne z największych programów promocji aktywizacji fizycznej dzieci, młodzieży oraz seniorów w Europie...

Jako zespolony program aktywizacji fizycznej jednocześnie dzieci, młodzieży i seniorów, według naszych danych, istotnie program ten jest największym tego typu działaniem. Jest kilka podobnych, jak na przykład paryski program skierowany do młodzieży z problemami, posiadających wyroki, opuszczających domy poprawcze, niemniej skala działań w Poznaniu jest o wiele większa. Programem interesują nasi partnerzy zagraniczni. W kwietniu tego roku zajęcia wizytowali Norwegowie w ramach programu POZ- NORD. Nie mogli uwierzyć, że Poznań ma tak bogatą, a co najważniejsze darmową ofertę zajęć sportowo-rekreacyjnych dla dzieci, młodzieży i seniorów.

Ile osób korzysta z oferty Trenera Senioralnego?

Tygodniowo około 100 grup uczestniczy w zorganizowanych zajęciach, niemniej ostateczne dane z tego roku będą znane po ewaluacji działań. W zeszłym roku w zajęciach uczestniczyło około 2500 osób starszych. W ciągu roku organizujemy również

obóz dla grupy prawie 100 najbardziej aktywnych i dających przykład seniorów.

Jakie zajęcia znajdują się w ofercie i jakim cieszą się powodzeniem – które największym? Gdzie się odbywają?

Nasza oferta jest bardzo bogata. Znajdują się w niej między innymi zajęcia taneczno-gimnastyczne, zumba, dla kręgosłupa, Senior Balance, Aqua-aerobik, Aquafitness, Ball-shape, Spinning (kolarstwo stacjonarne), zajęcia na siłowniach zewnętrznych, nordicwalking, Aerobic taneczny i wzmacnianie, joga czy specjalistyczne zajęcia gimnastyczne – STOP upadkom. Największym zainteresowaniem cieszą się zajęcia prowadzone na basenach oraz taneczne, choć to również jedne z najdroższych dla nas zajęć. Na nich obowiązuje ścisła lista uczestników, przygotowaliśmy także listy rezerwowe. W przypadku dwóch nieusprawiedliwionych nieobecności osoba zostaje skreślona z listy uczestników, a w jej miejsce wpisujemy osobę z listy rezerwowej. Zajęcia odbywają się praktycznie w każdym zakątku Poznania.

Poza typowo sportowymi zajęciami są także inne? Np. brydż albo szachy?

Istotnie prowadzimy również zajęcia z brydża, ale sportowego. Gimnastyka umysłu jest równie ważna jak gimnastyka ciała.

Czy jakieś zajęcia rehabilitacyjne także są w ofercie?

Jedne z zajęć noszą nazwę gimnastyki rehabilitacyjnej, ale traktujemy to raczej jako dodatek o charakterze ściśle profilaktycznym. Dla nas jako absolwentów Akademii Wychowania Fizycznego rehabilitacja powinna być procesem zaplanowanym, nie zaś przypadkowym czy ogólnym. Wielu z nas przywykło do nadużywania słowa rehabilitacja. W naszej ocenie nad takim procesem czuwać powinien rehabilitant, który indywidualnie dobierze środki do usprawnienia danej dysfunkcji lub pomoże w uzyskaniu pełnej sprawności. Rehabilitacja jest procesem połączonym z leczeniem, naprawą problemu. My skupiamy się na profilaktyce ruchem.

Kto może wziąć udział w zajęciach i czy są one odpłatne? Czy wiek lub miejsce zamieszkania stanowią jedne z kryteriów?

Wszystkie prowadzone przez nas działania – zarówno Trener Osiedlowy, jaki i Trener Senioralny – są bezpłatne dla beneficjentów. W zajęciach Trenera Senioralnego może wziąć udział każdy mieszkaniec Poznania – co determinowane jest finansowaniem działań, o czym za chwilę – powyżej 55. roku życia. Na zajęcia z ograniczoną liczbą miejsc obowiązują zapisy oraz lista rezerwowa, reszta zajęć jest otwarta. Wszystkie informacje o terminach i miejscach spotkań oraz o sposobie rekrutacji są dostępne na naszej stronie internetowej www.trener.awf.poznan.pl





Jakie są zatem źródła finansowania?

Źródłem finansowania dla naszych działań są środki miasta Poznania – Wydziału Sportu przyznane w ramach Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego. W poprzednich latach udało nam się uzyskać również dotacje z innych źródeł, ale bez środków miasta Poznania nigdy nie udało by się takiego programu przeprowadzić.

Podobno można też oglądać materiały z zajęć w telewizji? Proszę opowiedzieć, jak doszło do tej współpracy.

Poznański oddział Telewizji Polskiej realizuje na nasze zlecenie cykl programów informacyjnych na temat naszych działań pod nazwą Trener Osiedlowy i Trener Senioralny. Czas w programie dzielony jest równo pomiędzy seniorów i dzieciaki. Wszystkie materiały umieszczamy na naszych profilach w mediach społecznościowych, a i sam poznański oddział udostępnia je na swoich stronach.

Organizujecie także Spartakiadę – co to za wydarzenie?

W tym roku, śladem lat poprzednich, zorganizowaliśmy dwie duże imprezy sportowe, czyli Spartakiady kolejno Trenera Osie-

dłowego i Trenera Senioralnego. To jednodniowa impreza sportowa, na której spotykają się uczestnicy programu i wspólnie rywalizują w najróżniejszych konkurencjach – od tych naprawdę sportowych jak biegi, po te traktowane nieco z przymrużeniem oka jak rzut smartphonem na odległość. W tym roku odbyła się druga edycja imprezy, dlatego na razie mówimy o budowaniu pewnej tradycji. Mamy nadzieję, że frekwencja z roku na rok będzie większa.

Jakie są najbliższe plany na przyszłość?

W zakresie zajęć komponentu Trener Senioralny nie przewidujemy gwałtownych zmian. Jesteśmy świeżo po ogłoszeniu wyników wyboru mieszkańców – Poznański Budżet Obywatelski 2018, w którym to otrzymaliśmy pełną wnioskowaną kwotę, wyższą od zeszłorocznej. Jednak tę nadwyżkę chcemy również pilotażowo przeznaczyć na zajęcia Trenera Przedszkolaka i zajęcia dla osób dorosłych w wieku produkcyjnym, które borykając się z problemami otyłości. Mamy nadzieję, że zamkniemy w ten sposób kompleksowo kwestię rozwiązywania problemów aktywności fizycznej mieszkańców Poznania.





Jak przemysły kreatywne mogą pozytywnie oddziaływać na starzenie się i starość?

Tekst: Andrzej Klimczuk

Niektórzy ludzie twierdzą, że przemysły kreatywne mają niewiele wspólnego ze starzeniem się i starością. Słowa „kreatywność” i „twórczość” są coraz częściej stosowane niemal jako synonimy cech ludzi młodych i młodości jako etapu życia. Tymczasem wszyscy korzystamy z pewnych stworzonych przez innych ludzi technologii do wykonywania różnorodnych codziennych czynności. Ponadto bez względu na wiek korzystamy z produktów opracowanych w ramach rzemiosła, wzornictwa/designu lub w sektorze produkcji oprogramowania. Współczesne społeczeństwa mają też do czynienia z nadmiarem treści pochodzących m.in. z branży muzycznej, branży wydawniczej oraz branży filmowej i wideo.

Relacja pomiędzy przemysłami kreatywnymi a starością i starzeniem jest co najmniej dwuznaczna. Z jednej strony istnieje wiele przykładów „najgorszych praktyk” w dziedzinie reklamy i mass mediów, które powtarzają negatywne stereotypy starości, przedstawiając osoby starsze jako wolniejsze, słabsze, niebędące na czasie z trendami, samotne lub biedne. Z drugiej strony istnieją też „najlepsze praktyki”, tj. produkty i usługi z różnych dziedzin, m.in. architektury, elektroniki użytkowej i mody, które powstały w oparciu o idee „projektowania zorientowanego na użytkownika” lub „projektowania uniwersalnego”. Takie pozytywne przykłady projektów zazwyczaj angażują osoby starsze na wszystkich etapach badań i rozwoju, a tym samym podkre-

ślają pozytywne cechy starości, np. doświadczenie, wiedzę, czas wolny i wolność od obowiązków związanych z pracą.

Można zatem stwierdzić, że projektanci i marketingowcy mogą (i część z nich już to robi) przemysłem stosowane podejścia i dostarczać bardziej lub mniej złożone rozwiązania jako odpowiedzi na wyzwania związane ze starzeniem się populacji. Nowatorskich osiągnięć w tym obszarze nie brakuje – zob. np. prezentację z wystawy „The New Old” z 2017 roku w Design Museum w Londynie.

Warto wymienić m.in. zwiększanie rozmiarów przycisków i liter w telefonach oraz sprzętach RTV i AGD, wprowadzanie do użytku inteligentnych wtyczek elektrycznych i magnetycznych

elementów łącznych dla osób żyjących z zapaleniem stawów, a także robotów usługowych i towarzyszących, stworzenie aplikacji mobilnych z ukrytą sztuczną inteligencją, która może pobudzać aktywność fizyczną oraz sugerować czynności na rzecz pielęgnowania kontaktów społecznych, w tym sąsiedzkich i przyjacielskich.

Ponadto rozwiązania dla starzejących się społeczeństw nie muszą opierać się na wytwarzaniu nowych dóbr czy usług, lecz na adaptacji lub „hakowaniu” już znanych technologii. Przykładowo w Tilburgu (Holandia) testowana jest aplikacja Crosswalk, która umożliwi osobom starszym wydłużanie standardowego czasu działania światła na przejściach dla pieszych.

Warto też spojrzeć na branże twórcze z dystansu, aby odejść od opisywania tylko pozytywnych lub negatywnych przykładów tworzonych w ich ramach nowych towarów, trendów lub szumnych haseł reklamowych. Można wskazać przynajmniej na kilka wyzwań, które mogą stanowić punkt wyjścia do przemyślenia bieżących założeń i praktyk.

Po pierwsze, starzenie się ludności i rozwój przemysłów kreatywnych są często postrzegane jako kwestie, które dotyczą tylko krajów wysokorozwiniętych czy też inaczej „Globalnej Północy”. Jednak gwałtowne starzenie się stanowi także główne wyzwanie dla krajów Globalnego Południa (w szczególności dla państw Afryki, Azji i Ameryki Południowej), w których jednocześnie przemysły kreatywne stanowią kluczowy czynnik szybkiego wzrostu gospodarczego. Czy starzejące się pokolenia będą mogły przyczynić się do rozwoju tej części świata?

Po drugie, osoby starsze nie mogą być postrzegane tylko jako bierni konsumenci oferty tworzonej przez branże twórcze. Starsi pracownicy i wolontariusze są cennym źródłem wiedzy ukrytej i rzadkich umiejętności w sektorach typurzemioślo, muzyka i ochrona dziedzictwa. Niemniej w niedalekiej przyszłości gospodarka polityczna własności intelektualnej może stać się niezwykle skomplikowana, gdyż do tradycyjnie postrzeganego wieku emerytalnego dojrzeją obecnie jeszcze młodzi lub znajdujący się w wieku średnim pracownicy, producenci, prosumenci, freelancerzy czy prekariusze, którzy są zatrudnieni w różnych sektorach gospodarki kreatywnej w oparciu np. o elastyczne umowy cywilnoprawne (czasami negatywnie określanymi jako „umowy śmieciowe”) czy z wykorzystaniem zadaniowego czasu pracy (gdzie wyzwaniem jest uznawanie i rozliczanie nadliczbowych godzin pracy czy też „samoeksploatacja” kreatywnych pracowników).

Wątpliwości będą przy tym wzbudzać podziały na „trzeci wiek” i „czwarty wiek”, które są już etapami coraz bardziej cyfrowego biegu życia. Trudno w tej chwili określić, czym chociażby będą charakteryzować się te okresy życia, gdy każdy z nas będzie sprytnie (ang. smart), „szturchany”/„bodźcowany” (ang. nudge) – zgodnie z najnowszymi zaleceniami badań z pogranicza nauk behawioralnych, filozofii politycznej i ekonomii – aby pobudzać lub utrzymać swoje zdrowe starzenie, aktywne starzenie, produktywnie starzenie czy też kreatywne starzenie jak najwyższym poziomie przez możliwie jak najdłuższy czas. Przykładowe rozwiązania na tym polu stanowią już SMS-y z przypomnieniami o regularnych ćwiczeniach fizycznych, o nadchodzących wydarzeniach kulturalnych na zamieszkiwanym osiedlu, o terminowych badaniach okresowych, czy nawet o poprawnej segregacji odpadów w gospodarstwach domowych. W wielu krajach są już także stosowane tzw. współpłatności za świadczenia medyczne celem redukcji nadmiernego korzystania ze



świadczeń zdrowotnych (np. zapisywanie się do kolejek u kilku lekarzy specjalistów), co pośrednio również może oddziaływać na prowadzenie zdrowego stylu życia.

Po trzecie, nie powinniśmy ignorować znaczenia przemysłów kreatywnych jak mass media, kino i publiczne instytucje kultury w odniesieniu do ich roli w demokratyzacji dostępu do kultury. Podmioty te są reprezentowane nie tylko przez sektor publiczny i prywatny, ale również przez organizacje pozarządowe oraz nieformalne grupy i inicjatywy bliskie społeczeństwu obywatelskiemu, gospodarce społecznej i solidarności oraz lokalnym potrzebom starzejących się społeczności. Innymi słowy, wiele osób starszych już zakłada, organizuje i prowadzi aktywne podmioty życia publicznego i politycznego, które poprzez aktywności kulturalne i twórcze zwiększają ich poczucie upodmiotowienia i uprawomocnienia (ang. empowerment). Pośród „nowych” starzejących się grup interesu znajdują się m.in. ruch kreatywnego starzenia się, ruch Men’sSheds, ruch Uniwersytetów Trzeciego Wieku, ruch kooperatyw mieszkaniowych osób starszych (ang. cohousing) i domów międzypokoleniowych, ruch Elderhostel/Road Scholar, ruch obrony praw osób starszych, ruch rozwoju karier starszych pracowników i wolontariuszy (ang. encore) i ruch rozwiązań przyjaznych starzeniu się.

Wreszcie, po czwarte, wybrane branże kreatywne – jak architektura, moda, produkcja oprogramowania, wzornictwo i produkcja artykułów gospodarstwa domowego są bardzo bliskie dziedzinom zazwyczaj opisywanym w ramach koncepcji „srebrnej gospodarki”. Co za tym idzie szczegółowe badania w sektorach kreatywnych mogłyby poprawić nasze rozumienie procesów związanych z rozwojem zachodzącym w obszarach „srebrnych rynków”, „srebrnych marek”, „srebrnych przemysłów”, „srebrnych miast” i „srebrnych regionów”.

Andrzej Klimczuk – socjolog, absolwent Wydziału Historyczno-Socjologicznego Uniwersytetu w Białymstoku, doktorant w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Autor prac naukowych z zakresu gerontologii, ludologii i polityki społecznej (m.in. książek *Kapitał społeczny ludzi starych na przykładzie mieszkańców miasta Białystok*, *Aging in the Social Space* (wraz z Łukaszem Tomczykiem) i *Economic Foundations for Creative Ageing Policy* - tom II).



Pracuj, ucz się, żyj

Tekst: Violetta Rymaszewicz

Wyobraź sobie, że siedzisz w pociągu bez okien. Pędzisz z prędkością 280 km na godzinę. Czujesz prędkość? A teraz, wyobraź sobie – jesteś w tym samym pociągu, który stoi w miejscu. Coś się zmienia? Odpowiedź brzmi – nie. Bez zewnętrznych punktów odniesienia (poruszające się drzewa lub budynki) każdą prędkość odczujesz tak samo. Podobnie działa ludzki mózg – ograniczony czasem – usypia i pędzi ze stałą prędkością wprost ku zapomnieniu. Bez bodźców zewnętrznych nawet nie zauważy, kiedy przysztarzałość.

Mózg starzeje się subtelnie

Najpierw zwalnia, leniwieje, wolniej kojarzy fakty. Słowa uciekają, trzeba chwili na powrót tytułów filmów, książek, piosenek i nazwisk aktorów. Bardzo łatwo przeoczyć ten etap, a powinien być pierwszym alarmem – umysł nie pracuje tak, jak powinien, trzeba o siebie zadbać.

O ile dla 50-latka sygnały starzenia się zazwyczaj nie są specjalnie uciążliwe, o tyle 75-latek na pewno je zauważy. Z badań wynika, że skokowe spadki sprawności pracy mózgu pojawiają się w okolicach 75. roku życia. Wyraźniej dokuczają luki w pamięci, wolniejsze staje się tempo kojarzenia faktów, pojawiają się trudności w dostosowaniu się do nowych okoliczności lub rozwiązywaniu problemów.

Na szczęście z upływem czasu umysł nie tylko płata figle, ale również nagradza za wcześniejsze trudy nauki i doświadczenia. Jeśli dużo czytamy, lubimy liczyć, pisać, malować, uczyć się języków, to nagrodą jest dłuższa sprawność i lepsze pamiętanie.

Dodatkowy bonus jest taki, że intelekt elastyczny, przywykły do wysiłku, z wiekiem nie traci zasobu słownictwa, wiedzy ogólnej i zawodowej. Co więcej, zdolności komunikacyjne, jeśli były pielęgnowane, poprawiają się około 70. roku życia i mogą być wyższe niż w okolicach 40.

W psychologii umiejętności związane z porozumiewaniem się, skupianiem uwagi, pamięcią i rozwiązywaniem problemów nazywa się kognitywnymi. Są szczególnie cenione, bo pozwalają na codzienną sprawność i utrzymywanie kontaktów z otoczeniem (umiejętności kognitywne ułatwiają codzienne zakupy, podróż autobusem lub tramwajem, prowadzenie auta, kontakty z sąsiadami, przyjaciółmi i rodziną).

Co ciekawe, mimo że z czasem niektóre umiejętności poznawcze starzeją się, to żadne z nich nie funkcjonują osobno. Nawet osłabione dobrze sobie radzą, gdyż są wzmocnione przez praktykę i doświadczenie życiowe.

Jednak jest jeden warunek – trzeba zmuszać mózg do wysiłku. Naukowcy są zgodni – aktywność mózgu poprawiają przede

wszystkim regularne kontakty z innymi ludźmi i, jeśli zdrowie pozwala, aktywność w pracy zawodowej¹.

Australijskie zarządzanie wiekiem

Australijczycy jako jedni z pierwszych mieli odwagę przyznać – „Australia się starzeje” i już 10 lat temu z dumą ogłosili, że do 2020 roku zwiększą 10% zatrudnialność w grupie pracowników 50+. W 2014 roku rząd Australii opublikował pierwszy z serii raportów z dokumentacją programu aktywizacji zawodowej średniego i starszego pokolenia².

Tym, co rzuca się w oczy podczas lektury dokumentu, jest ogromny szacunek do umiejętności i doświadczenia zawodowego dojrzałych. Pracodawcy zachęcani przez instytucje rządowe starają się dostosować zarządzanie i warunki pracy do wymagań starszych pokoleń.

Co ciekawe, te starania w wielu przypadkach kończą się spektakularnym sukcesem. Jak w przypadku Maureen i Juliette.

Sześćdziesięcioletnia Maureen pracuje w winiarni. Przykleja etykiety na butelki. Pracuje, siedząc skulona z pochyloną szyją. Po ośmiu godzinach pracy szyja i plecy bolały tak bardzo, że po powrocie do domu nie była w stanie posprzątać ani przygotować posiłku. Jak myślicie, co zrobiła Maureen? Poszła na zwolnienie? Rzuciła pracę? Nie, otóż Maureen znalazła i zaproponowała firmie zainstalowanie specjalnego stołu. To proste i niedrogie rozwiązanie nie wymaga schylania. Zarządczodził się na zmianę, a Maureen pracuje nadal.

Przypadek pięćdziesięcioletniej Juliette jest inny. Zachorowali jej starzejący się rodzice, a ona sama – jedynedziecko – nie miała nikogo, ktemógłby pomoc w opiece. Pracodawca nie miał nikogo, ktemógłby pomoc w opiece. Pracodawca nie miał nikogo, ktemógłby pomoc w opiece. Pracodawca nie miał nikogo, ktemógłby pomoc w opiece. Pracodawca nie miał nikogo, ktemógłby pomoc w opiece.

W Australii wprowadzenie alternatywnych form zatrudniania i elastycznego czasu pracy uznaje się za jedno z podstawowych narzędzi (oprócz szkoleń) aktywizacji zawodowej pracowników po 50. roku życia.

Strażak po 50. roku życia nadal pracuje

Kraje Unii Europejskiej już 10 lat temu publikowały pierwsze raporty o dobrych praktykach w adaptacji zawodowej osób w średnim i starszym wieku. W dokumencie opracowanym przez Fundację na Rzecz Poprawy Życia i Warunków Pracy można znaleźć wyjątkowe opisy życzliwych, kreatywnych, często wzruszających działających rządów, organizacji pozarządowych i firm³.

Doskonałym przykładem jest słynny projekt szkoleniowy słowackiej firmy informatycznej Novitech (nagroda Via Bona Slovakia) prowadzony dla osób powyżej pięćdziesiątki. Słowacy uczyli starszych programować i przekonywali, żeby nie bali się nowych technologii.

Niemcy (Karl-Heinz Efkemann Sanitarund Heizungsbaum) specjalizują się w instalacjach hydraulicznych i sanitarnych. Stali się sławni dzięki specjalnemu systemowi rozwoju karier dla pracowników po 50. roku życia. Projekt wprowadza wszechstronną pomoc w reorientacji zawodowej i przesunięcia stanowiskowe, aby starzejący się pracownicy mogli pozostać w firmie do emerytury.

Ogromne wrażenie zrobił na mnie program z Bułgarii. Producent artykułów papierniczych *Stamboliiski Plc* pozwala starszym pracownikom biurowym na pracę zdalną (z domu przed własnym komputerem) lub (do wyboru) pracownikom produkcyjnym – zającie na terenie zakładu w dodatkowej roli nauczyciela-mentora uczącego zawodu młodszych kolegów.

Na koniec projekt, który wzrusza, umuje empatią i życzliwością. Strażacy z Saragossy od kilkudziesięciu lat nie zwalniają kolegów po 50. Zarząd przenosi ich do płatnej służby w zespole prewencji przeciwpożarowej. Starsi uczą młodszych, kontrolują bezpieczeństwo w domach, uczestniczą w akcjach ratunkowych i porządkowych po klęskach naturalnych.

Zarząd hufca wierzy, że z wiekiem byli strażacy nie przestają być częścią zespołu i z wdzięczności za ryzykowanie życia należą im się praca, aktywność i kontakt z ludźmi do późnej starości.

Bez projektów z Polski

We wspomnianym dokumencie znajdziecie opisy projektów zarządzania wiekiem z Austrii, Belgii, Bułgarii, Estonii, Finlandii, Hiszpanii, Holandii, Luksemburga, Niemiec, Rumunii, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Włoch, ale... ani jednego z Polski.

Być może dlatego, że polskie firmy nie są zainteresowane promowaniem swoich działań na rzecz aktywności zawodowej osób po 50. roku życia?

Być może jednak dlatego, że (co z punktu widzenia doradcy zatrudnieniowego i analityka rynku pracy z ponad dwudziestoletnim doświadczeniem jest bardziej prawdopodobne) w Polsce programy wspomagające aktywność zawodową osób w średnim i starszym wieku nie istnieją lub są niszowe?

W podejściu do pracowników 50+ kraje Australii i Unii Europejskiej promują ideę uczenia się przez całe życie, pomoc w planowaniu tzw. „późnych karier”, promocję zdrowia i coś jeszcze. Coś, co bardzo trudno przecenić. Otóż wszystkie wymienione kraje promują szacunek dla dojrzałości – tej młodej (po 60. roku życia) i nieco młodszej (50+). Promują świadomość, że wszyscy się zestarzejemy. Pracując na rzecz godności osób starszych i otwartego, elastycznego rynku pracy, pracujemy także dla siebie.

- 1 Dodge, HH, Ybarra, O, Kaye, JA. Tools for advancing research into social networks and cognitive function in older adults. *International Psychogeriatrics*, 2014
- 2 Age Friendly Workplaces. Case Studies – the benefits of employing older workers. Government of South Australia 2014
- 3 A guide to good practice in age management. European Foundation for the Improvement of Living and Working Conditions. Luxembourg 2014



Violetta Rymaszewicz – od 1998 roku konsultant z zakresu Strategicznego HR, doradca zatrudnieniowy, analityk rynku pracy. Prowadzi szkolenia grupowe i doradztwo indywidualne dla osób 40+ z zakresu planowania „późnych karier” i powrotów na rynek pracy po przerwach w zatrudnieniu. Projektuje i wdraża Systemy Zarządzania Zasobami Ludzkimi (systemy i procedury – zarządzania wiekiem, rekrutacji, oceny, motywacji pozafinansowej i planów szkoleń pracowników). Projektuje i przeprowadza audyty z zakresu analizy potrzeb szkoleniowych, klimatu pracy, potrzeb motywacyjnych.



Foto: Magdalena Starowieyska (Fundacja Zaczyn).

Praca z seniorami. Coraz więcej miękkich zawodów i kursów specjalistycznych

Tekst: Karolina Kwiecińska

Oferta uniwersytetów oraz szkół poszerzyła się o nowe kierunki oraz kursy dające uprawnienia do pracy z seniorami – m.in. gerontologię, psychogerontologię oraz geriatrię. Są odpowiedzią na procesy demograficzne zachodzące od kilkudziesięciu lat, które prowadzą do starzenia się populacji.

Na kogo czeka rynek pracy? To pytanie, które spędza sen z powiek wielu młodym ludziom. Dynamiczny rozwój technologii to z pewnością jedna z przyszłościowych dziedzin, ale w ofercie uniwersytetów oraz szkół pojawiło się wiele nowych kierunków studiów oraz kursów przygotowujących do wykonywania tzw. miękkich zawodów – m.in. gerontologia, czyli opieka nad osobami starszymi, psychogerontologia oraz geriatria.

Zmiany także w szkolnictwie wyższym

Trendy na rynku pracy nie zawsze odpowiadają ofercie proponowanej młodym ludziom przez uczelnie. Polskie szkoły w ostatnich latach wprowadziły jednak wiele zmian, poszerzając swoją ofertę o nowe ścieżki rozwoju – m.in. innowacyjne technologie czy social media. Wiele specjalizacji uznaje się za

zawody przyszłości, a popyt na pracowników tych branż przewyższa podaż. Zwykle są to kierunki informatyczne czy nowe technologie, jednak nie brakuje też chętnych do wykonywania tzw. miękkich zawodów. Ta grupa poszerzyła się m.in. o zawody związane z opieką nad seniorami: – *W naszej ofercie studiów podyplomowych w Sopocie znajduje się jeden kierunek, „Psychogerontologia – specjalista ds. seniorów”. Rekrutację na ten kierunek prowadzimy trzeci rok z rzędu i najprawdopodobniej ten rocznik będzie pierwszym, który uruchomimy. W zeszłych latach nie udało się to ze względu na zbyt małą liczbę zgłoszeń. Obecnie wzrasta zapotrzebowanie na rynku pracy na osoby posiadające wiedzę z zakresu aktywizacji oraz opieki nad osobami starszymi* – zauważa Marta Miszewska z Centrum Studiów Podyplomowych i Szkoleń SWPS. Przyjrzelismy się ofercie uczelni oraz szkół wyższych – poniżej przedstawiamy wybrane kierunki.

Gerontologia, psychogerontologia, asystent seniora, pedagogika opiekuńcza

Celem studiów jest uzyskanie kompetencji oraz kwalifikacji przydatnych podczas rozwiązywania problemów seniorów. Mają przygotować pracowników do opieki nad osobami starszymi. Studia trwają zwykle dwa lub trzy semestry i są chętnie wybierane przez osoby już pracujące z osobami starszymi – m.in. przez psychologów, pedagogów, promotorów zdrowia, pracowników socjalnych, pielęgniarki, rehabilitantów itp.

Studia znalazły się w ofercie wielu uczelni, m.in. Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, gdzie można wybrać specjalność „asystent osób starszych” na kierunku Zdrowie publiczne I stopnia. Organizowane są także studia podyplomowe Gerontologia i opieka nad osobami starszymi. – *Celem jest lepsze przygotowanie zawodowe do pełnienia społecznej misji organizacji i realizacji opieki nad osobami starszymi* – zauważa Agata Kalafarska-Winkler, rzecznik prasowy uniwersytetu.

Studia te mają charakter interdyscyplinarny, absolwent zdobędzie nie tylko wiedzę ogólną, ale przede wszystkim pozna przyczyny, objawy i konsekwencje procesu starzenia. Poruszane są także zagadnienia z zakresu gerontologii społecznej (starość jako zjawisko społeczne, zagrożenia typu uzależnienia, depresja, problemy prawa rodzinnego, socjalnego, spadkowego), medycyny (typowe schorzenia osób starszych), farmakoterapii, psychoterapii, rehabilitacji, pielęgnacji itd.

Student zdobywa też umiejętności w naturalnym środowisku życia seniorów w zakresie długoterminowej opieki środowiskowej, komunikacji interpersonalnej, metodyki pracy opiekuńczej itd. Program studiów jest bardzo różnorodny, gdyż skuteczność opieki nad osobami starszymi zależy od współpracy wielu podmiotów, m.in. administracji państwowej, dietetyki, instytucji opieki społecznej, sektorów opieki medycznej, stowarzyszeń, wreszcie rodzin i opiekunów.

Gdzie na studia? Kierunek znajduje się w ofercie wielu uniwersytetów i szkół wyższych, m.in. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Uniwersytetu Wrocławskiego, SWPS Uniwersytetu Humanistycznego, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego czy Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie itd.

Gdzie szukać pracy? Po ukończeniu studium można podjąć pracę w rozmaitych placówkach, np. ośrodkach pomocy społecznej, pogotowiu opiekuńczym, ośrodkach interwencji kryzysowej, domach pomocy społecznej, klubach seniora, uniwersytetach III wieku, placówkach opieki paliatywnej czy innych instytucjach opieki i pracy z osobami starszymi.

Geriatrya

W ostatnich latach obserwujemy zjawisko starzenia się społeczeństwa, pogłębiające się z roku na rok. Przemiany demograficzne doprowadziły do zapotrzebowania na lekarzy o specjalizacji geriatrycznej, co potwierdza Agata Kalafarska-Winkler, rzecznik prasowy Śląskiego Uniwersytetu Medycznego: – *Procesy demograficzne, a szczególnie starzenie się społeczeństwa, sprawiają, że konieczne staje się tworzenie wyspecjalizowanych kadr pracowników sektora publicznego odpowiedzialnych za kreowanie lokalnej, narodowej i ponadnarodowej polityki społecznej, jak i pracowników sektora opieki społecznej, zabezpieczenia społecznego i opieki zdrowotnej.*

W Polsce wciąż jest za mało geriatrów, ale i poradni geriatrycznych, gdzie prowadzone byłyby kompleksowe, wielodyscyplinarne działania poprawiające stan zdrowia i poziom samodzielności seniorów.

Obecnie zmienia się stereotypowe postrzeganie seniorów – osoby w wieku 60+ wciąż są aktywne, dbają o zdrowie i kondycję, a do tego potrzebują dobrej opieki medycznej. Dzięki unijnemu finansowaniu kształcenie w niektórych placówkach było finansowane, m.in. na Pomorskim Uniwersytecie Medycznym w Szczecinie. Liczba szkół prowadzących rekrutację na geriatrę i kierunki pokrewne rośnie, podobnie jak liczba oddziałów przyjmujących najstarszych pacjentów, gdzie lekarz geriatra zajmuje się ich zdrowiem oraz zaspokajaniem potrzeb.

Poza kwestiami medycznymi niezwykle istotne są też działania przeciwdziałające marginalizacji i alienacji seniorów w społeczeństwie. Holistyczna, czyli całościowa opieka zaspokaja różne potrzeby pacjenta. Do tego jednak potrzebny jest współpracujący ze sobą zespół – lekarz, pielęgniarka, dietetyk, psycholog, rehabilitant i pracownik socjalny. Każdy ze specjalistów odpowiedzialny jest za inną dziedzinę związaną z samopoczuciem psychicznym i fizycznym pacjenta. Co więcej, wybrane szkoły oferują też specjalizację fizjoterapia w geriatryi, dedykowaną głównie fizjoterapeutom pracującym z osobami starszymi.

Warto dodać, że wybrane uczelnie (m.in. PUM) wprowadziły pewien warunek – studia kierowane są do osób w wieku 45+, którzy wykonują zawody medyczne lub pokrewne.

Gdzie na studia? Geriatria znajduje się w ofercie m.in. Wyższej Szkoły Edukacji Integracyjnej i Interkulturowej w Poznaniu, Wyższej Szkoły Edukacji i Terapii w Poznaniu, uniwersytetach medycznych (w Warszawie, Poznaniu, Białymstoku itd.), Galicyjski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Krakowie.

Gdzie szukać pracy? Po ukończeniu odpowiedniej specjalizacji można podjąć pracę w oddziałach szpitalnych, instytucjach działających na rzecz osób starszych, hospicjach, domach i ośrodkach pomocy społecznej, stowarzyszeniach, placówkach opieki paliatywnej, centrach seniora, zakładach opiekuńczo-leczniczych i pielęgnacyjno-opiekuńczych, w środowisku domowym podopiecznych czy innych instytucjach opieki i pracy z osobami starszymi.



Wybrane uczelnie prowadzą też zajęcia nauczane w języku angielskim, m.in. Śląski Uniwersytet Medyczny, co sprawia, że ich ukończenie zapewnia wiele możliwości zatrudnienia w Polsce, ale także za granicą.

Czym się różni gerontolog od geriatry?

Geriatrya jest specjalizacją z zakresu medycyny, a zadaniem lekarza jest postawienie diagnozy i leczenie chorób charakterystycznych dla osób w podeszłym wieku. Gerontologia jest natomiast pojęciem szerszym. Otóż gerontolog zajmuje się nie tylko dolegliwościami osób starszych, ale także problemami psychologicznymi i społecznymi czy związanymi z warunkami życia i organizowaniem czasu wolnego. Gerontolog jest po części opiekunem, psychologiem, powiernikiem, doradcą – musi być empatyczny, otwarty, łatwo nawiązujący kontakt. Geriatra z kolei to lekarz zajmujący się chorobami i dolegliwościami wieku starczego.

Wybrane szkoły i placówki oferują także kierunek gerontologia z elementami geriatry i psychologii starzenia się. Zainteresowanych odsyłamy na stronę Galicyjskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Krakowie czy Uniwersytetu w Białymstoku.

Kurs zawodowy – asystent seniora, opiekun osoby niepełnosprawnej

Zwykle powyższe kierunki studiów podyplomowych wybierają osoby dorosłe pracujące już z osobami starszymi. Dla osób, które nie mogą sobie pozwolić na studiowanie, alternatywą są

krótsze szkolenia lub kursy zawodowe na asystenta seniora. Ich program jest jednak znacznie okrojony. Kursy na asystenta organizowane są m.in. przez ośrodki opieki społecznej w danym mieście, prywatne firmy, szkoły policealne itd. Potwierdzeniem ukończenia kursu jest zwykle certyfikat lub zaświadczenie.

Warto dodać, że także Centrum Inicjatyw Senioralnych przeprowadziło projekt pilotażowy Asystent Seniora, realizowany dzięki współpracy międzysektorowej i międzymiastowej sześciu podmiotów. Potrzebujący całodobowej opieki seniorzy z Poznania otrzymali wsparcie od centrum teleopieki, sąsiada, wolontariusza, pielęgniarki i lekarza rodzinnego.

Podsumowanie

Gerontologia w Polsce wymaga poprawy, prowadzone działania nie są odpowiednio skoordynowane. Poszerzenie oferty studiów przez szkoły wyższe zdaje się być dobrym pomysłem, ale nie rozwiąże to naszych – starzejącego się społeczeństwa – problemów. – *Należy się spodziewać, iż w przeciągu najbliższych kilkudziesięciu lat zapotrzebowanie na wyspecjalizowane jednostki i kadrę profesjonalnie przygotowaną do opieki nad osobami starszymi wzrośnie do tego stopnia, iż świadczenia te staną się dominującym typem udzielanych świadczeń zdrowotnych i społecznych* – zauważa rzeczniczka prasowy Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, Agata Kalafarska-Winkler. Według prognoz zapotrzebowanie na wyspecjalizowanych pracowników – np. geriatrów czy asystentów seniorów, pracowników społecznych, pielęgniarzy czy fizjoterapeutów – będzie rosnąć.



Konsumenci dojrzałego wieku dysponują często stabilnymi dochodami i mają sprecyzowane preferencje (foto: Magdalena Starowieyska, Fundacja Zaczyn)

W zaklętym kręgu „50 minus”

Tekst: Joanna Nowakowska

W branży reklamowej od lat hasło „komercyjny” równa się „16-49 lat”. To głównie pod kątem tej grupy konstruują ramówki największe stacje, to w tym segmencie przedstawia się wyniki oglądalności, a firmy przez lata przede wszystkim w ramach tej grupy poszukiwały swoich nisz produktowych. Wiele zmiennych wskazuje na to, że pora takie podejście zrewidować. Wraz z jego liczebnością, zamożnością i potencjałem rośnie też irytacja „wykluczonego” pokolenia 50+.

W mniej niż co 20. spoście telewizyjnym, a więc w niespełna 5% reklam, występuje osoba po pięćdziesiątce, jak pokazuje analiza MEC obejmująca 1200 spotów wyemitowanych na antenach polskich telewizji w kwietniu i w maju*.

Najczęściej chodzi o reklamy leków i produktów finansowych. Konsumentom 50+ nie odpowiadają sztuczne role i przerysowane konteksty, w jakich obsadzani są w reklamach, a frustracja płynie zarówno ze stereotypowego podejścia branży do tej grupy, jak i jej niezgody na metrykalne ograniczenia.

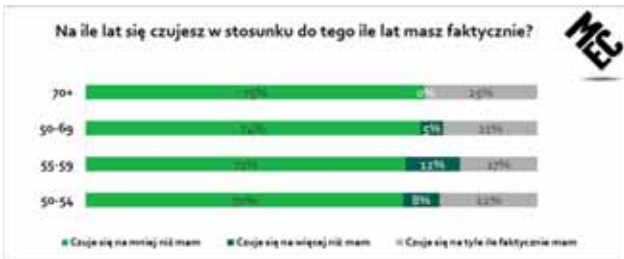
Po „50+latków” sięgają przede wszystkim reklamodawcy z kategorii farmaceutyki, finansów i żywności. W prawie 30% reklam z udziałem osób 50+ występują one w roli babć i dziadków, w co piątą głównym kontekstem ich roli jest choroba.

Głównie z tych powodów przedstawiciele pokolenia 50+ dość sceptycznie oceniają zawartość kierowanych do nich reklam. W badaniu MEC sięgnął po opinie osób w wieku 50+**ko-

rzystających z Internetu, a więc prawdopodobnie komercyjnie bardziej aktywnych i dzięki temu szczególnie atrakcyjnych dla marketerów. Ponad 60 proc. badanych 50+latków nie identyfikuje się z osobami w swoim wieku pokazywanymi w reklamach. Dlaczego?



Powody wymienione w badaniu korespondować mogą z różnicą między faktycznym a odczuwanym wiekiem. W grupie 50+ częściej niż w pozostałych segmentach wiekowych ludzie czują się na mniej niż mają lat. Poczucie bycia młodszym niż sugerowałaby to metryka rośnie wraz z wiekiem badanych. *I reklama, i produkt*



Problem z segmentem 50+ sięga jednak poza sferę komunikacji marketingowej. Tylko co trzeci „50+latek” uważa, że marki często tworzą ofertę z myślą o ludziach w jego wieku. Widać przepaść pomiędzy osobami po 50. roku życia a przedstawicielami tzw. grupy komercyjnej (16-49 lat), wśród których 60 proc. jest przekonana, że marki myślą o ich potrzebach.



W jakich branżach osoby po 50. roku życia czują się najbardziej zaspokojone, a gdzie widać największe deficyty w ofercie? Opinie badanych są tu spójne z występowaniem przedstawicieli 50+ w reklamach. Starsi konsumenci nie mają problemu, by znaleźć produkt dla siebie w kategoriach typu leki, ubezpieczenia czy żywność.



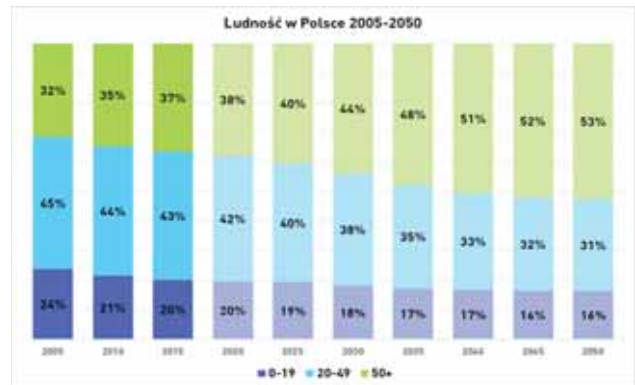
Deficyty widzą zaś w branżach odzieżowej, motoryzacyjnej czy w ofercie kredytów.

- W mediach na okrągło debatuje się dziś o milenialsach i zettach, specyfice ich podejścia do pracy, zakupów, konsumpcji mediów. Tymczasem zepchnięte w marketingowy cień pokolenie 50+ rośnie w siłę i wydaje się, że przez część branż jego po-



tencjał jest lekceważony – mówi Izabela Albrychiewicz, prezes MEC.

Według danych GUS osoby po 50. stanowiły 32 proc. polskiej populacji w 2005 roku, 37 proc. w 2015, a już w 2025 czterech na dziesięciu Polaków będzie miało ponad 50 lat.



- To marginalizowanie roli osób starszych w tworzeniu marek i promowaniu nie zawsze jest pochodną ekonomicznego rachunku. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w pokoleniu 50-59 mamy już beneficjentów transformacji ustrojowej w Polsce, z kolei w pokoleniu 60+, w przeciwieństwie do młodszych segmentów wiekowych, praktycznie nie występują osoby bez dochodu – dodaje Izabela Albrychiewicz.

Nie bez wpływu na stereotypowe nieraz podejście branży marketingowej do segmentu 50+ pozostaje też wiek osób, które odpowiadają za tworzenie produktów, kampanii reklamowych czy planowanie mediów.

Jak szacuje MEC, przeciętny pracownik domu mediowego ma dziś ok. 30-35 lat, podobnie jak brand manager w dziale marketingu korporacji, a większość dyrektorów marketingu plasuje się w przedziale wiekowym 40-45 lat.

* w analizie uwzględniono reklamy emitowane na antenie wszystkich monitorowanych stacji; wiek występujących w reklamach osób określany był uznaniowo
**według TGI wśród osób po 50 roku życia co drugi korzysta z Internetu
Badanie zrealizowano metodą CAWI na grupie 1,3 tys. respondentów dobranej w sposób umożliwiający pogłębioną analizę segmentu 50+



Hedonizm łączy pokolenia

Tekst: Tomasz Duda

Wydłużające się życie i rozwój medycyny sprawiają, że stale przesuwana się granica wieku, w którym seniorzy, ze względu na pogorszenie stanu zdrowia, stają się uzależnieni od osób trzecich. Polska, podobnie jak wiele krajów europejskich, nieuchronnie staje się społeczeństwem ludzi starszych.

Perspektywa starzejącego się społeczeństwa rodzi różnego rodzaju problemy, np. upadek systemu emerytalnego czy braki personelu medycznego. Bardzo rzadko mówi się za to o szansach, jakie niesie za sobą rosnące grono seniorów i ich zmieniająca się rola w społeczeństwie. Brzmi intrygująco? Warto przyjrzeć się temu problemowi z innego, nieco przewrotnego, ale całkiem realnego punktu widzenia.

Na emeryturze przestajemy być obciążeni obowiązkami związanymi z utrzymaniem rodziny, zajmowaniem się dziećmi, rozwijaniem kariery zawodowej i, ogólnie rzecz ujmując, zapewnieniem przyszłości sobie oraz swoim najbliższym. Dysponujemy za to kapitałem w postaci doświadczenia, mądrości życiowej, zgromadzonych aktywów (np. mieszkanie, oszczędności) oraz wolnym czasem.

Starzy hedoniści

Wiek senioralny warto postrzegać jako wiek pełen nowych możliwości. Przechodząc na emeryturę, mamy szansę realizować, dotychczas odkładane w czasie, plany, rozwijać zainteresowania, angażować się w hobby i rozpieszczać się małymi i dużymi przyjemnościami. Jeśli nie teraz, to kiedy? Możemy realizować się podobnie jak w młodości, przed założeniem rodziny, choć z racji doświadczenia będą to znacznie bardziej rozważne działania. Jak twierdzą psychologowie społeczni Philip Zimbardo i Laura Carstensen, doktryną, która pozwala w pełni cieszyć się życiem w wieku senioralnym, jest „teraźniejszy hedonizm”. Należy rozumieć to jako radość z chwili, z tu i teraz, bez odkładania przyjemności na później. Co ciekawe, to samo podejście w młodości na ogół jest źródłem różnego rodzaju problemów, o czym na pewno w przeszłości dotkliwie się przekonaliśmy. Bycie hedonistą dopiero w wieku senioralnym niesie za sobą szereg pozytywnych zmian i pozwala odczuwać radość z życia w pełnym jego wymiarze.

W pogoni za aktywnością

Obecnie oferta różnego rodzaju aktywności dla seniorów znacznie się poszerza. Dynamicznie rozwijają się, dające możliwość zaspokojenia głodu wiedzy, uniwersytety trzeciego wieku, mnożą się programy aktywizacyjne zarówno na poziomie krajowym (np. ASOS), jak i na szczeblu lokalnym. Do łask powróciły, i cieszą się coraz to większą popularnością, dancingi, a także nowość – randki dla seniorów ułatwiające znalezienie nowego partnera. To bardzo pozytywne zjawisko, świadczące o tym, że temat poszukiwania nowej miłości przez seniorów czy temat seksualności w tej grupie wiekowej przestaje być tematem tabu.

Seniorzy chcą spędzać czas aktywnie, w otoczeniu przyjaznych osób. Z badania przeprowadzonego w gminie Połaniec



na grupie ponad 750 seniorów wynika, że do ulubionych aktywności osób starszych należą spotkania towarzyskie (>80% respondentów), podróże i wycieczki (70%), uprawianie sportu (60%), kino i teatr (50%), udział w zajęciach artystycznych, w tym także tanecznych (blisko 40%). Bardzo podobne wyniki zostały uzyskane w badaniach na osobach w wieku 50+ w Warszawie, gdzie 90% chciało spotykać się z rodziną, ponad 80% podróżować i spotykać się ze znajomymi, 60% uprawiać sport, ponad 50% uprawiać ogród, zaś jedynie 40% pragnęło brać udział w wydarzeniach religijnych.

Z powyższego wynika, że spotkania towarzyskie, podróże, prowadzenie aktywnego stylu życia, uczestnictwo w życiu kulturalnym to aktywności, które są przymiotem nie tylko młodych ludzi. To właśnie wiek senioralny okazuje się być idealny do ich realizacji.

Miasto przyszłości

Wiemy już, że współcześni seniorzy pod wieloma względami są podobni do młodych, jednak pod jednym względem zdecydowanie się różnią – nie mają już tak wiele sił i brakuje im zdrowia. Brak windy, strome schody potrafią uwięzić lub odizolować od świata i ludzi. Kluczem do zapewnienia seniorom możliwości pełnego korzystania z życia jest stwarzanie i rozwój odpowiedniej infrastruktury, zaprojektowanej z myślą o potrzebach osób starszych. Już teraz pod hasłem „mieszkanie senioralne” można wyszukać na rynku pierwsze oferty przenoszące na polski rynek znane i sprawdzone rozwiązania z Europy. Miasto przyszłości to miasto przyjazne seniorom, w którym mieszkania senioralne będą jego nieodłącznym elementem.

Tomasz Duda - psycholog środowiskowy, specjalista od tematyki senioralnej, wykładowca na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym. Współpracuje z Senior Apartments przy realizacji projektów badawczo-rozwojowych.

Pismo eksperckie
“**Polityka Senioralna**”
jest wydawane
przez **Fundację ZACZYN**
ze środków własnych.



Chcemy, aby pismo było nadal **dostępne bezpłatnie**
dla jak największej grupy odbiorców.

**Wesprzyj wydanie kolejnych numerów
pisma przekazując nam 1% swojego podatku.**



**Twoje wsparcie
jest ważne!**

W formularzu PIT wystarczy wpisać
Fundacja ZACZYN i nasz numer KRS.

KRS: 0000400912

Poznaj również nasze inne działania
skierowane do 20 tysięcy seniorów rocznie.

www.zaczyn.org



12 tysięcy uczestników kolejnej Parady Dojrzałych Wspaniałych!

Tekst: Anita Piotrowicz

W branży reklamowej od lat hasło „komercyjny” równa się „16-49 lat”. To głównie pod kątem tej grupy konstruują ramówki największe stacje, to w tym segmencie przedstawia się wyniki oglądalności, a firmy przez lata przede wszystkim w ramach tej grupy poszukiwały swoich nisz produktowych. Wiele zmiennych wskazuje na to, że pora takie podejście zrewidować. Wraz z jego liczebnością, zamożnością i potencjałem rośnie też irytacja „wykluczonego” pokolenia 50+.

IV już Parada została wyjątkowo zorganizowana na początku września. Podobnie jak w zeszłych latach przemarsz był radosny i kolorowy – celem wydarzenia było przełamanie stereotypowego wizerunku osób starszych. – Jest to grupa najczęściej postrzegana jako trudna i roszczeniowa, a postulaty jej reprezentantów bywają bagatelizowane. By przerwać społeczną izolację osób starszych, trzeba pokazać, że seniorzy to grupa różnorodna, twórcza, ale mająca kłopoty. Parada to „wytrych” pokazujący młodszemu pokoleniu i decydentom, że seniorzy są

grupą wartościową, że nie są dla państwa i reszty społeczeństwa problemem, lecz wyzwaniem. Parada uruchamia empatię, ułatwia wzajemne zrozumienie między pokoleniami. Dzięki temu będziemy w stanie wypracowywać rozwiązania korzystne także dla kolejnych pokoleń, które wcześniej czy później wejdą w tzw. trzeci wiek – mówi współtwórca pomysłodawca Parady, Przemysław Wiśniewski z Fundacji Zaczyn.

Kolorowo ubrani uczestnicy z całego kraju, wyposażeni w mobilną muzyczną scenę, przeszli środkiem Krakowskiego Przed-

mieścia, by zakończyć Paradę na terenie kampusu głównego Uniwersytetu Warszawskiego. Tam też odbył się wielki Piknik Pokoleń, który poprowadziła słynna DJ Wika. Na imprezie wystąpił m.in. zespół Tercet Egzotyczny. Odbyły się również liczne warsztaty i pokazy. Uczestnicy z całego kraju skorzystali z przygotowanego poczęstunku, bezpłatnych badań, porad estetycznych i wielu innych atrakcji przygotowanych przez ponad trzydziestu partnerów wydarzenia.

W ramach cyklu „Odważ się na zmianę!”, przygotowanego wspólnie z Promedicą24, odbyły się panele dyskusyjne z naszymi tegorocznymi ambasadorami Parady, wśród których byli m.in. podróżniczka Beata Pawlikowska, tancerka i choreografka Krystyna Mazurówna, malarka Hanna Bakula, trener rozwoju Konrad Gaca czy dziennikarze Zbigniew Łuczyński, Maciej Orłoś i Wojciech Pijanowski.

Dzięki naszym sponsorom, w tym zwłaszcza Promedice24, Grupie Adamed oraz Ministerstwu Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i Miasta st. Warszawy, wszystkie paradowe atrakcje były bezpłatne. Organizatorom udało się również wesprzeć mniej za-

sobne grupy seniorów z oddalonych regionów Polski, dla których pokryto część kosztów przejazdu do stolicy.

V. Ogólnopolska Parada Dojrzałych Wspaniałych odbędzie się w Warszawie w 2018 roku. Data zostanie podana do publicznej wiadomości w marcu 2018 roku. Więcej informacji na stronach www.parada.zaczyn.org i www.facebook.com/Dojrza-liWspaniali.



Wydarzenie odbyło się dzięki sponsorom i partnerom:



Ministerstwo Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej

ASOS 2014-2020

Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej
Osób Starszych na lata 2014-2020

PROMEDICA24

ADAMED
GRUPA

Takeda

SYNEXUS

SUPER-PHARM
Recepta na piękno. Recepta na zdrowie.



Przestrzeń zamieszkania z perspektywą 60+

Tekst: dr inż. arch. Iwona Benek, dr inż. arch. Agnieszka Labus

Projektowanie z perspektywą 60+

Jednym z kluczowych wyzwań współczesnej architektury, w kontekście stale powiększającej się populacji osób starszych, jest temat tworzenia przestrzeni zamieszkania dla ludzi w podeszłym wieku.

Niniejszy artykuł pokazuje złożoność problemu kształtowania środowiska zamieszkania z tak zwaną perspektywą 60+ w skali otoczenia, budynku i wnętrza. Projektowanie z perspektywą 60+ to programowanie i projektowanie np. budynków mieszkalnych, które uwzględnią szereg zasad związanych z projektowaniem dla osób starszych, m.in. terapeutyczną rolę przestrzeni. Istnieje szereg uwarunkowań, które mogą stać się elementami wspierającymi osoby 60+ w środowisku ich zamieszkania.

Istotne jest uwzględnienie rozwiązań funkcjonalnych, ale również zdolności adaptacyjnych i potrzeb życiowych odczuwanych przez osoby starsze znajdujące się w fazie życia wymagającej

stabilności środowiska życiowego oraz osobowego bezpieczeństwa. Ważne są także kompetencje przestrzenne przyszłego użytkownika, znaczenie kapitału ludzkiego, jaki stanowią osoby 60+ w naszym społeczeństwie, standaryzacja norm kulturowych zawarta w praktykach życiowych osób 60+, a także zwrócenie uwagi na projektowanie „dzisiaj”, które będzie miało swoje konsekwencje „jutro”. Projektowanie z perspektywą 60+ pozwala spojrzeć na kształtowanie środowiska zamieszkania nie tylko w kontekście potrzeb dzisiejszego pokolenia osób starszych, ale także pokolenia obecnych Millenialsów, którzy za 40 lat będą w wieku dojrzałym i będą mieszkać w obiektach, które dzisiaj powstaną.

Zadaniem architektury – w tym przypadku budownictwa senioralnego – jest spełnienie szeregu wymogów ergonomicznych, zapewnienie odpowiednich warunków fizycznych i społecznych, czyli dostarczenie tzw. środowiskowych wskazówek, które pomo-

gą stworzyć odpowiednie warunki życia, czyli przyjazne i stymulujące.

1. Potrzeby osób 60+ w kontekście środowiska zamieszkania

Specyficzne potrzeby osób starszych, zalecenia związane z ich aktywizacją, a także podkreślanie terapeutycznej roli otoczenia osób starszych wymagają stworzenia zaleceń i wytycznych projektowych związanych z preferencjami starszych użytkowników budynków mieszkalnych, które często są osobami niepełnosprawnymi. Ponadto osobom tym zwykle towarzyszy szereg dysfunkcji: wzroku, słuchu, ruchu, ale i zaburzeń zachowania. Osoby starsze są również szczególną grupą użytkowników z powodu zwiększonych indywidualnych potrzeb wynikających z ich stanu fizycznej sprawności, psychicznego podejścia do starzenia oraz często obniżonej pozycji społecznej. Wśród wielu problemów zdrowotnych osób starszych na szczególną uwagę zasługują dolegliwości powszechne w tej grupie wiekowej, np. zaburzenia funkcji poznawczych dotyczące wielu procesów intelektualnych (pamięci długoterminowej oraz krótkoterminowej, procesów językowych, funkcji wzrokowo-przestrzennych, funkcji konstrukcyjnych i wykonawczych, procesów spostrzegawczych oraz tzw. „myślenia abstrakcyjnego”).

Proces poznawczy zapewnia sprawne funkcjonowanie w otaczającym środowisku, spostrzeganie docierających bodźców, analizowanie sytuacji, formułowanie wniosków, a w końcu podejmowanie właściwych decyzji oraz działań. Konsekwencje zdrowotne i społeczne zarówno dla choroby Alzheimera, jak i innych rodzajów otępień są oczywiste i stanowią ogromne obciążenie dla chorego i jego opiekunów. Utrzymywanie się umiarkowanych zaburzeń poznawczych przez kilka lat obniża jakość życia i wpływa na samopoczucie oraz stan zdrowia osób starszych. Trudność z wykonywaniem złożonych czynności – jak zakupy, przygotowanie posiłków lub obsługa bardziej skomplikowanych urządzeń (np. sprzętu gospodarstwa domowego) – wywołują lęk i poczucie bezradności związane z pogarszającymi się możliwościami samodzielnego funkcjonowania, a także przyczyniają się do obniżenia nastroju, a nawet do depresji. W związku z tym problemy zdrowotne i pielęgnacyjne mieszkańców w starszym wieku, często przewlekłe choroby, rodzą szereg wymagań, które powodują konieczność specyficznego podejścia do projektowania przestrzeni mieszkalnej.

W projektowaniu z perspektywą 60+ należy wziąć pod uwagę deficyty w samodzielności dotyczące wykonywania czynności codziennych. Mamy tu na myśli m.in. ubieranie, higienę osobistą, przyjmowanie posiłków, korzystanie z toalety. Do tego dochodzą problemy związane np. z poczuciem osamotnienia, wyobcowania czy bezużyteczności, trudności w porozumieniu i kontaktach międzyludzkich, lęk o zdrowie i życie własne oraz najbliższych osób, stopniowa utrata poczucia bezpieczeństwa fizycznego i psychicznego, poczucie zagubienia, zwłaszcza w nowych przestrzeniach, a także występowanie zaburzeń nastroju, skłonności depresyjne. Osoby starsze powinny mieć możliwość realizacji szeregu specyficznych potrzeb, między innymi kontaktu z innymi ludźmi, dzielenia się swoimi umiejętnościami z innymi (to dowartościowuje, realizuje potrzebę rozwoju i samorealizacji). Należy zadbać o zapewnienie poczucia swobody, a także o możliwość relaksu i wyciszenia. Stąd miejsce zamieszkania

z perspektywą 60+ powinno być realizowane w następujących wymiarach:

- w zakresie kształtowania rozwiązań przestrzennych – architektonicznych i technicznych,
- w zakresie kształtowania klimatu społecznego, behawioralnego – troska o odpowiedni poziom relacji interpersonalnych, stwarzanie płaszczyzny wsparcia w miejscu zamieszkania.

1.2. Współczesne koncepcje projektowania dla osób starszych

Teorie architektoniczne wywodzące się z psychologii środowiskowej biorą pod uwagę znaczący wpływ ukształtowania przestrzeni na jakość życia użytkowników ją ludzi w każdym typie środowiska zbudowanego. Do najbardziej nośnych i istotnych z punktu widzenia osób starszych idei stosowanych w projektowaniu architektonicznym należą Universal Design i Built for All, jako efekt zaakceptowania zindywidualizowanych potrzeb ludzkich w środowisku zbudowanym związanym z wiekiem, stanem zdrowia i kręgiem kulturowym – zasady te ujmują zagadnienia objęte większością wyżej wymienionych teorii psychologii środowiskowej, a także wymagania ergonomii. Odnoszą się do tworzenia środowiska zbudowanego odpowiadającego złożonym i zróżnicowanym potrzebom ludzkim.

Ważnym elementem projektowania 60+ jest rola środowiska terapeutycznego, które definiowane jest poprzez pewne cechy i wymagania. Pierwszą cechą jest zamieszkiwalność (habitability), która oznacza zespół elementów wpływających na komfort, wykonywanie zadań, dobrostan jednostki oraz morale grup funkcjonujących w danym środowisku. Zadaniem architektury jest spełnienie szeregu wymogów ergonomicznych – jak dostępność, transparentność, intymność, uspołecznienie różnych elementów przestrzeni. Poza tym na zamieszkiwalność wpływają warunki fizyczne: przestrzeń, klimat, światło, wilgotność, ale również warunki społeczne: izolacja od rodziny, przyjaciół, brak prywatności, zaburzenie poczucia terytorialności. Zamieszkiwalność jest również zdeterminowana zakresem czasowym przebywania w danym środowisku oraz bezpieczeństwem środowiskowym rozumianym dwojako, w aspekcie psychologicznym (znajdowanie drogi, znajomość zajmowanej przestrzeni i orientacja w niej w przypadku zagrożenia, czyli np. mapy poznawcze) i architektonicznym (bezpieczeństwo komunikacyjne, przeciwpożarowe, ewakuacyjne itp.).

Środowisko terapeutyczne to środowisko transparentne, a więc zapewniające percepcyjny i przestrzenny dostęp do sygnałów bezpieczeństwa. Poczucie bezpieczeństwa jest zależne od stopnia personalizacji przestrzeni wewnętrznej, natomiast personalizacja przestrzeni zewnętrznej wywołuje poczucie dumy ze środowiska, w rezultacie pobudza działania akomodacyjne w środowisku zamieszkania, np. w domach seniora.

Trzecią cechą środowiska terapeutycznego jest satysfakcja środowiskowa. Na satysfakcję środowiskową mają wpływ takie czynniki, jak jakość i zażyłość więzi międzyludzkich, poczucie rozwoju, poczucie własnej wartości. Architektura w tym aspekcie ma wyznaczać częstotliwość

i charakter komunikacji między ludźmi, dostarcza atrybutów do identyfikacji z miejscem zamieszkania i bytowania, hierarchizuje ludzi przestrzennie według pełnionych ról oraz posiadane go statusu.

Jedną z głównych ról środowiska terapeutycznego jest podniesienie znaczenia, poczucia przynależności, zagnieżdżenia w lokalnym środowisku zamieszkania osób starszych

Nie zawsze powyższe koncepcje mają swoje zastosowanie praktyczne. Z reguły, jeżeli są stosowane w projektowaniu architektonicznym i urbanistycznym, to głównie w obiektach dedykowanych osobom starszym lub niepełnosprawnym, zupełnie zapominając, że te osoby są częścią społeczeństwa i mają takie same prawa użytkowania każdej przestrzeni miejskiej i każdego budynku użyteczności publicznej. Właśnie to jest jedną z nadrzędnych cech projektowania z perspektywą 60+, że każda przestrzeń, w każdej skali powinna być przez pryzmat starzejącego się społeczeństwa zaprojektowana.

2. Współczesne formy zamieszkania z perspektywą 60+

Obecnie funkcjonujące formy zamieszkania i opieki nad osobami starszymi dzielą się na dwa podstawowe typy: instytucjonalne i nieinstytucjonalne z usługami domowymi.

Opieka instytucjonalna dotyczy domów opieki zapewniających usługi bytowe, pielęgniarские oraz opiekuńcze. Do nieinstytucjonalnych form opieki należą własne mieszkania, domy lub osiedla emeryckie z możliwością korzystania z usług medycznych i opiekuńczych.

Obie formy opieki posiadają zalety i wady. Dla jednego mieszkańca życie w środowisku domowym jest korzystne ze względu na kontakt z różnymi grupami, a dla innego – może okazać się męczące lub nawet niemożliwe. Natomiast okazuje się, że przebywanie wśród osób w podobnym wieku związane jest z większą aktywnością, ponieważ środowisko to posiada cechy wspólne oraz podobne problemy.

W Polsce funkcjonują zarówno publiczne, jak i niepubliczne formy opieki nad osobami starszymi, które stanowią kontynuację formy, która wykształciła się jeszcze w czasach PRL na fali silnego zainteresowania problematyką starości w latach 60. w Europie. Powstałe koncepcje architektoniczne, z uwagi na ciągle niski status materialny osób starszych, były i są z reguły niedostosowane do fizycznych i psychicznych potrzeb człowieka starszego. Ponadto nie uwzględniają statusu materialnego i różnorodnych indywidualnych zapotrzebowań przestrzennych wynikających z poziomu aspiracji kulturowych i stanu zdrowia poszczególnych użytkowników.

Spółeczeństwa zachodnie, zasobniejsze finansowo od naszego, dopracowały się już licznych wzorców i modeli – zarówno przestrzennych, jak i organizacyjnych, które jednak nie mogą być przenoszone w sposób automatyczny do naszego kręgu kulturowego. W Polsce potrzebujemy nowych wzorców przestrzennych dostosowanych do naszej kultury i oczekiwań oraz możliwości finansowych naszego starzejącego się społeczeństwa.

Stosowane formy zamieszkania osób starszych zakładają przede wszystkim utrzymanie samodzielności zamieszkania osób 60+ we własnym mieszkaniu, a także zakładanie wspólnot mieszkaniowych dla seniorów (np. cohousing międzypokoleniowy i senioralny) czy rodzinnych domów pomocy społecznej. Bardziej zinstytucjonalizowane formy zamieszkania to małe środowiskowe ośrodki opiekuńcze, domy dla osób starszych wymagających wsparcia, a także domy dla osób starszych wymagających specjalistycznej opieki.

Środowisko zamieszkania z perspektywą 60+ powinno być całkowicie dostosowane do potrzeb osób starszych i niepełnosprawnych, pozbawione barier architektonicznych, odpowiednio wyposażone we właściwe urządzenia i instalacje. Powinny znajdować się niedaleko urządzeń infrastruktury społecznej i placówek usługowo-handlowych, a przede wszystkim koszty utrzymania powinny być przystępne dla każdego zainteresowanego.

3. Projektowania mieszkań z perspektywą 60+, z uwzględnieniem koncepcji środowiska terapeutycznego (budynek i otoczenie)

W świetle zmian fizycznych i psychicznych towarzyszących starzeniu się można zidentyfikować liczne wytyczne ergonomiczne, które mogą wpływać na niezależność funkcjonowania i bezpieczeństwo osób starszych.

Punktem wyjścia w projektowaniu dla osób starszych jest konieczność eliminacji różnego rodzaju barier:

- bariery wzrokowe jako najbardziej znaczące w prawidłowej percepcji otoczenia: nieczytelność układu przestrzennego obiektu, niedostateczny poziom oświetlenia dziennego i sztucznego, nieczytelny lub niezrozumiały system identyfikacji wizualnej w obiekcie, nieodpowiednie zestawienia kolorystyczne pogarszające odbiór informacji, np. o zmianach poziomu podłogi, obniżeniach sufitu, olśnienie wywołane odbiaskiem od materiałów wykończeniowych (zwłaszcza w pomieszczeniach z silnym nasłonecznieniem), połyskująca jasna podłoga sprawiająca wrażenie mokrej i niebezpiecznej dla osób niedowidzących, brak stopniowania natężenia światła pomiędzy pomieszczeniami, np. w strefie wejścia prowadzący do efektu olśnienia;
- bariery lokomocyjne związane z ograniczeniami ruchowymi i lokomocyjnymi, pogarszające warunki niezależności w codziennych czynnościach – brak odpowiednich uchwytów, poręczy wzdłuż ciągów komunikacyjnych, zbyt śliska nawierzchnia posadzek. Dotyczy to także braku zapewnienia odpowiedniej wielkości przestrzeni manewrowych przy wykorzystaniu pomocniczego sprzętu mechanicznego, zwłaszcza w przestrzeniach osobistych, co utrudnia samodzielne funkcjonowanie;
- bariery kognitywne (poznawcze) powiązane z procesami pogarszania się zdolności do przyswajania nowych informacji z otoczenia oraz zdolności do łączenia faktów i myślenia abstrakcyjnego. Zmiana miejsca zamieszkania na placówkę opiekuńczą z nowymi warunkami w otoczeniu i nowym układem pomieszczeń stawia w trudnym położeniu szczególnie osoby cierpiące na choroby otępienne (np. choroba Alzheimera), dla których nowe miejsce pobytu może stanowić czynnik stresogenny, wywołujący stan podwyższonego napięcia.

4.1. Otoczenie budynku z perspektywą 60+

Nawet najlepiej zaprojektowanego budynku mieszkalnego dla osoby starszej nie można zaliczyć do projektu z perspektywą 60+, jeśli jego otoczenie nie spełnia określonych wymogów i standardów. Możliwość kontaktu z otoczeniem budynku i dostępność zewnętrznego środowiska poprawia osobom starszym samopoczucie, łagodzi stresy i poprawia jakość życia.

Istotne jest zastosowanie zasad „projektowania uniwersalnego” w kształtowaniu otoczenia budynku, co pozytywnie wpłynie na zapewnienie dostępności wszystkich jego elementów. Ważnym elementem projektowania otoczenia

z perspektywą 60+ jest także projektowanie odpowiednich – pod względem wielkości oraz usytuowania w stosunku do stron świata i otoczenia budynku – okien (szczególnie w pobliżu tzw. „centrum kontroli”, czyli miejsca obserwacji otoczenia).

Konieczne jest stworzenie odpowiednich warunków – bezpiecznej, relaksującej przestrzeni z miejscami do siedzenia i czytelnym dojściem do niego czy też zaprojektowanie bardziej specjalistycznych elementów zagospodarowania otoczenia budynku, jak np. ścieżki sensoryczne, skwery, ogrody (również ogrody zimowe, patio) z możliwością pielęgnacji roślin, ewentualnie jedynie ich obserwacji lub po prostu obserwacji aktywności innych. Ważnym elementem jest także odpowiednie zaprojektowanie „czytelności” otoczenia budynku poprzez odpowiednią kolorystykę, identyfikację graficzną czy odpowiednio użyte materiały, co może pozytywnie wpłynąć na aspekt „wayfindingu”, czyli łatwości odnalezienia wejścia do budynku (w szczególności istotne z punktu widzenia osób cierpiących na demencję czy Alzheimera).

4.2. Kształtowanie mieszkań z perspektywą 60+

Program funkcjonalny projektowania mieszkania wedle prawa wynika z Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dn. 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. nr 75. Poz. 690, z późniejszymi zmianami).

Wyróżniamy następujące pomieszczenia w mieszkaniu:

- pomieszczenia mieszkalne (pokoje), w tym co najmniej jeden pokój o powierzchni nie mniejszej niż 16 m²;
- kuchnia lub wnęka kuchenna;
- łazienka;
- ustęp wydzielony lub miska ustępowa w łazience;
- przestrzeń składowania;
- przestrzeń komunikacji wewnętrznej.

Podstawowe wymagania projektowania wnętrza mieszkania dotyczą:

- przewietrzania i wentylacji;
- oświetlenia światłem dziennym pokoi i kuchni;
- minimalnych szerokości pomieszczeń;
- wyposażenia w instalacje i urządzenia (wodociągowe, kanalizacyjne, grzewcze, elektryczne, telekomunikacyjne oraz w razie potrzeby gazowe, telewizji przemysłowej, sygnalizacji domowej i domofonowej, klimatyzacji).



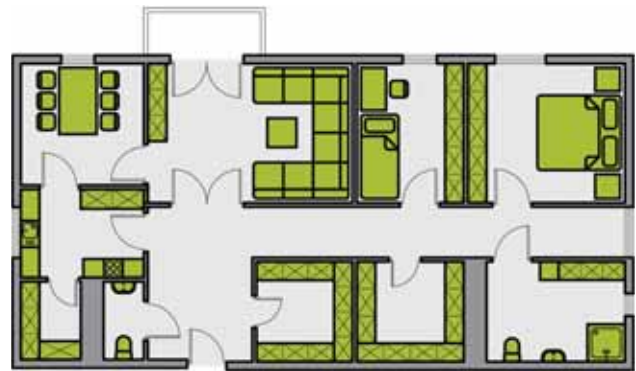
Rysunek 2. Cykl życia człowieka a zmienność potrzeb mieszkaniowych

Źródło: opracowanie własne na podstawie Alexander 1998.

Wymagania związane z wielkością, układem funkcjonalno-przestrzennym i wyposażeniem mieszkań są zróżnicowane i bezpośrednio powinny wynikać z rodzaju niepełnosprawności, schorzenia czy wieku. Konieczne jest kształtowanie mieszkań w taki sposób, aby sprostać zmieniającym się w czasie potrzebom użytkowników (rys.1 obrazuje cykl życia człowieka w kontekście zapotrzebowania na przestrzeń zamieszkania).

Rys. 1 Cykl życia człowieka a zmienność potrzeb mieszkaniowych. Źródło: opracowanie własne na podstawie Alexander 1998.

Podstawową zasadą kształtowania wnętrza mieszkalnych jest możliwość zaprojektowania części dziennej na planie zamkniętym lub na planie otwartym.



Rys. 2. Układ funkcjonalno-przestrzenny mieszkania - PLAN ZAMKNIĘTY. Źródło: opracowanie własne.



Rys. 3. Układ funkcjonalno-przestrzenny mieszkania - PLAN OTWARTY. Źródło: opracowanie własne.

Kolejną zasadą projektowania mieszkań z perspektywą 60+ jest prostota i czytelność układu przestrzennego. Należy uwypuklić rolę specjalnego wyposażenia ułatwiającego poruszanie się, czynności związane z higieną i codziennym życiem.

Przydatnym narzędziem w zakresie projektowania i wyposażania mieszkań z perspektywą 60+ może być poniższa lista kontrolna²:

Wejście

Czy powierzchnia ruchu w strefie wejścia i przy dźwigu jest dostatecznie obszerna?
Czy istnieje możliwość dojazdu osoby nie-

	pełnosprawnej do dźwigu z zewnątrz z poziomu chodnika?	gania są niewystarczające), elementy wykończeniowe i ich faktura czy wyposażenie.
Rzut mieszkania	Czy mieszkanie ma dostateczną wielkość i poszczególne pomieszczenia również? Czy w układzie mieszkania uwzględniono wyposażenie w postaci wózka inwalidzkiego? Czy łazienka przylega do sypialni i ma bezpośrednie połączenie z nią?	Polskie przepisy regulują zasady realizacji obiektów dla osób starszych przede wszystkim pod kątem osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Wymogi dostępności niepełnosprawnych ruchowo użytkowników związane z wykończeniem pomieszczeń dotyczą przede wszystkim:
Kuchnia	Czy jest przewidziane miejsce do jedzenia w kuchni lub bezpośrednim sąsiedztwie osiągalne bez przechodzenia przez drzwi? Czy jest możliwa korekta wysokości miejsca pracy w kuchni? Czy pod piecykiem, zlewozmywakiem, płytą do pracy jest miejsce dla korzystających z wózka inwalidzkiego?	<ul style="list-style-type: none"> • szerokości korytarzy i drzwi dostosowane do przejazdu wózkiem inwalidzkim (90 cm) lub łóżkiem rehabilitacyjnym – (minimum 110 cm w świetle); • brak progów pomiędzy pomieszczeniami; • dostosowanie wielkości pomieszczeń i przestrzeni manewrowej dla osób niepełnosprawnych używających wózków, balkoników itp.; • zastosowanie poręczy wzdłuż ciągów komunikacyjnych na wys. 85 cm; • lokalizacja miejsc siedzących na korytarzach, przy windach, na półpiętrach klatek schodowych itp. (siedziska z oparciem i podłokietnikami); • czytelne oznakowanie kolorystyczne wszelkich różnic poziomów na posadzce, wyróżnienie schodów za pomocą prawidłowego oznakowania (zróźnicowanie kolorystyczne podstopnicy), stosowanie pochwytyłów po obu stronach biegu schodów.
Drzwi	Czy otwory drzwiowe są dostatecznie szerokie, a ich ilość minimalna? Czy drzwi są bez progów?	W związku z tym konieczne jest określenie wytycznych dla innych, istotnych i niewrażliwych elementów związanych z kształtowaniem wnętrza z punktu widzenia różnorodnych potrzeb osób starszych, tj. oświetlenia czy kolorystyki wnętrza.
Okna	Czy otwieranie okien i patrzenie przez nie jest dogodne dla osoby korzystającej z wózka inwalidzkiego?	
Sanitariaty	Czy armatura jest obsługiwana systemem dźwigniowym (przesuwym) i czy jest wyposażona w termostat? Czy w obszarze łazienki zabudowano uchwyty utrzymujące, podpierające, zabezpieczające itp.? Czy sposób zabudowania wanny pozwala na użycie podnośnika podczas kąpieli? Czy powierzchnia pod prysznicem jest przystosowana dla korzystających z wózka inwalidzkiego i do mycia w pozycji siedzącej?	

4.3. Kształtowanie wnętrza z perspektywą 60+

Wnętrza stanowią jeden z zasadniczych obszarów kształtowania najbliższego otoczenia człowieka. Podstawowym kryterium kształtowania poszczególnych pomieszczeń są uwarunkowania formalno-prawne. Na podstawie analizy obowiązujących uwarunkowań formalno-prawnych, w tym przede wszystkim Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz.U z dnia 15 czerwca 2002r. z późn. zm.), można stwierdzić, że przepisy prawa budowlanego bardzo dokładnie określają wytyczne ergonomiczne. Są to jednak regulacje zapewniające realizację podstawowych wymagań, a nie projektowania z perspektywą 60+. Wiele istotnych czynników warunkujących komfort użytkownika nie jest ujętych z powodu specyfiki problemu, czyli dużej indywidualizacji potrzeb użytkowników. Ponadto obowiązujące przepisy są ogólne, a przede wszystkim odnoszą się do wymiarów minimalnych, które są powszechnie realizowane przez projektantów i inwestorów, głównie ze względów ekonomicznych. Wynika to także z nieznamości i nieświadomości specyficznych potrzeb użytkowników. Nakazane ustawowo ułatwienia architektoniczne nie odnoszą się do takich aspektów formalnych, jak kolorystyka, oświetlenie sztuczne czy dzienne (stawiane przez prawo wyma-

4.4 Oświetlenie z perspektywą 60+

Dobre oświetlenie w budynkach pomaga użytkownikom w orientacji, wzmacnia poczucie bezpieczeństwa, np. poprzez możliwość rozpoznawania systemów informacji graficznej czy widzenia rozmówcy – jego twarzy. Słabe oświetlenie zwiększa niepokój i ryzyko upadku, a także sprawia, że otoczenie staje się mniej czytelne. Fizjologiczne zmiany wzroku u osób starszych powodują, że potrzebują one dwa razy więcej światła, niż określają to standardy oświetlenia. Jest to szczególnie ważne dla osób z demencją ze względu na gorszą zdolność ich mózgu do przetwarzania sygnałów wizualnych. Wyższy poziom oświetlenia wspomaga zachowania racjonalne. Kolejnymi elementami wpływającymi na prawidłowe widzenie są odbicie i kontrast. Odblaski dezorientują, więc zaleca się stosowanie ogólnego, jednorodnego oświetlenia o stałym natężeniu na sufitach i ścianach, brak oświetlenia punktowego, np. w postaci reflektorów. Kontrola oświetlenia powinna odbywać się za pomocą czujników ruchu, czasowych wyłączników, wyłączników działających przy odpowiedniej ilości światła dziennego – zaleca się stosowanie systemów oświetleniowych, które minimalizują również koszty zużycia energii elektrycznej.

Optymalne wykorzystanie światła dziennego uzyskuje się poprzez zastosowanie odpowiedniej kolorystyki, która może rozjaśnić pomieszczenia ciemne, ale i blokować nadmierną ilość światła dziennego, co zapobiega stosowaniu żaluzji czy zaston, które mogą ograniczać kontakt z otoczeniem.

4.5 Kolory i kontrast z perspektywą 60+

Podczas projektowania środowiska, w którym przebywać będą osoby starsze, należy pamiętać, że inaczej postrzegają



one swoje otoczenie. W jego zrozumieniu i zwiększeniu poczucia bezpieczeństwa pomagają odpowiednie wykorzystanie koloru i kontrastu. Należy projektować poprzez zastosowanie większego kontrastu i odpowiednich kolorów. Dotyczy to nie tylko takich elementów orientujących jak np. drzwi do toalety, ale również elementów wyposażenia (kolorowy sedes, uchwyty). Jeśli chodzi o elementy komunikacji pionowej – schody. Zaprojektowanie kontrastującego pasa na podstopnicy lub krawędzi stopnia, wyróżnienie kolorystyczne pochwyty, pomaga w ich użytkowaniu osobom z dysfunkcjami wzroku.

Przeciwny efekt uzyskuje się, stosując mały kontrast, np. przy oznakowaniu pomieszczeń nieprzeznaczonych dla mieszkańców (pomieszczenia techniczne, magazyny itp.). Mniejszy kontrast należy również stosować przy projektowaniu posadzki – przy zmianie koloru podłogi należy robić to stopniowo, ponieważ mocne zróżnicowanie kolorystyczne posadzek może wywoływać wrażenie nierówności, co z kolei prowadzi do pogorszenia stabilności i jest czynnikiem ryzyka upadków. Jeśli chodzi o posadzki, należy unikać stosowania wzorów i deseni, gdyż mogą, szczególnie osobom z demencją, kojarzyć się z dziurami lub przeszkodami. Nie stosuje się też powierzchni błyszczących. Kontrast jest kluczem prawidłowego widzenia, a także prawidłowej percepcji otoczenia przez osobę starszą – pomaga w pomiarowaniu i zrozumieniu otaczającego środowiska, jego funkcji i elementów.

4.6 „Centrum kontroli”

Psycholog M. Powell Lawto³ opisał projekt badawczy dotyczący poprawy środowiska domowego osób starszych. Pracownik socjalny, architekt, psycholog i terapeuta odwiedzali domy ludzi w podeszłym wieku. U większości dostrzeżono, m.in. potrzebę stworzenia tzw. „centrum kontroli” umożliwiającego jednoczesną obserwację drzwi wejściowych i ulicy za oknem. W bezpo-

średnim sąsiedztwie znajdowały się telefon, radio oraz telewizor, które zapewniały kontakt ze światem zewnętrznym, a na stoliku w zasięgu ręki – lekarstwa, jedzenie, coś do czytania oraz inne potrzebne przedmioty.

Elementy wyposażenia wnętrza dostępne dla mieszkańców w ich bezpośrednim sąsiedztwie można podzielić na stałe elementy wyposażenia – okno, dzwonek przywoławczy, wtyczka do kontaktu, lamka stojąca, szafka przyłóżkowa. Są to również przedmioty osobiste, które osoby starsze chcą mieć przy sobie (np. okulary, kubek, kosmetyczka), ale też przedmioty poprawiające samopoczucie, czyli np. zdjęcie bliskiej osoby. Stałe elementy wyposażenia powinny być odpowiednio zaprojektowane, np. widok przez okno, meblowanie ułatwiające obserwację drzwi. Powinien być również zapewniony wygodny dostęp do mieszkańca przez personel czy opiekuna. Miejsce dla prywatnych przedmiotów przeznaczonych dla mieszkańca to szafka przyłóżkowa, czasami parapet okienny, półki, fragment ściany itp.

5. Podsumowanie

Projektowanie z perspektywą 60+ jest wyzwaniem, które stoi przed polskimi architektami, urbanistami i projektantami w XXI wieku ze względu na postępujący proces starzenia się społeczeństwa, ale także ze względu na społeczny, a nawet czasami czysto „egoistyczny”, charakter tego zagadnienia – kiedy współczesne środowisko decydentów, architektów i projektantów uświadomi sobie, że projektuje właściwie środowisko życia na „swoją” starość.

Osoby starsze są szczególną grupą użytkowników, bardzo zróżnicowaną pod wieloma względami, częściej niż inne grupy narażoną na niepełnosprawności, które pojawiają się wraz z wiekiem, a którym towarzyszy szereg dysfunkcji, np. wzroku, słuchu, ruchu, ale i zaburzeń zachowania. Wykazują również szereg indywidualnych potrzeb wynikających z ich stanu fizycz-

nej sprawności, psychicznego podejścia do starzenia oraz często obniżonej pozycji społecznej.

Istotne dla tworzenia środowiska zamieszkania z perspektywą 60+ jest jego terapeutyczny charakter, który powinien mieć swoje odzwierciedlenie w każdej skali projektowanej przestrzeni – otoczenia budynku, samego budynku, prawidłowo dobranych i zaprojektowanych elementów wykończenia, wyposażenia wewnątrz itd.

Na komfort użytkowania budynku wpływa również przeanalizowanie zagadnień związanych z mikroklimatem wewnątrz (komfort cieplny, czyli odpowiednia temperatura i wilgotność powietrza, zagadnienia związane z akustyką, prawidłowo zaprojektowanymi instalacjami, oświetlenie światłem dziennym itp.). Projekt zabudowy mieszkaniowej dla osoby 60+ musi spełniać dwie zasadnicze cechy – aktywizować i umożliwiać niezależność w środowisku zamieszkania jak najdłużej. Powinien także dawać możliwość personalizowania swoich przestrzeni osobom starszym, nawet wtedy, kiedy ze względu na ich stan zdrowia konieczny jest ich pobyt w ośrodkach opieki.

Literatura:

- Publikacje książkowe:
 - Bańka, Społeczna psychologia środowiskowa, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002.
 - Bell, Th. C. Greene, J. D. Fisher, A. Baum, Psychologia środowiska. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004.
 - Bielak, Optymalne środowisko życia i zamieszkania w ośrodkach pobytu stałego dla osób starszych, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2011.
 - Kawczyńska-Butrym, Niepełnosprawność – specyfika pomocy społecznej, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1998.
 - M.P. Lawton, An Environmental Psychologist Ages, Environment and Behavior Studies: Emergence of Intellectual Traditions 1999.
 - Maslow, Motywacja i osobowość, PWN, Warszawa 2013.
 - Max-Neef, A. Elizade, M. Hopenhazn, Human Scale Development. Conception, Application and Further Reflections, The Apex Press, London, New York 1991.
 - Niezabitowska E., D. Masły, Oceny jakości środowiska zbudowanego i ich znaczenie dla rozwoju koncepcji budynku zrównoważonego, Wydawnictwo Pol. Śl., Gliwice 2007.
- Nowa Karta Ateńska 2003. Wizja Miast XXI wieku – La Nouvelle Charte d'Athenes 2003, The New Charter of Athens, Alinea, Firenze 2003, Redakcja polska: Towarzystwo Urbanistów Polskich.
- Passini, Wayfinding in Architecture, Van Nostrand reihold, New York 1984.
- Sanoff, Integrowanie projektowania, ewaluacji i partycypacji w środowisku architektonicznym, Stowarzyszenie Psychologia i Architektura, Poznań 1999.

- F. Steele, Physical Setting and organizational Development, Addison-Wesley, London 1973
- Z. Szweda-Lewandowska, Popyt na miejsca w domach pomocy społecznej wśród seniorów w Polsce w perspektywie 2035 roku, Acta Universitatis Lodzianis, Folia Oeconomica 231, Łódź 2009.
- R. Venturi, Complexity and Contradiction in Architecture, MoMA, New York 1984.

2. Artykuły:

- W. Kwiatkowska., J. Szczepańska, M. Woźniowski, G. Greń., Zaburzenia poznawcze u osób starszych w świetle oceny metabolicznych czynników ryzyka chorób sercowo – naczyniowych, „Acta Angiol”, Vol.11, No.1, 2005, s. 38-39.
- J.M. Tarnington, P.R. Tregenza, Lighting for people with Dementia, “Lighting res. Technology”, 2007 (39): 81-97.

3. Akty prawne:

- Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. (Dz.U. 02 Nr 75 poz. 690 z późniejszymi zmianami).
- Rozporządzenie Ministra Pracy i polityki Społecznej z dnia 23.08.2012r. w sprawie domów pomocy społecznej.
- Ustawa z dnia 7.07.1994r. Prawo Budowlane.

- Przestrzeń z perspektywą 60+ to przestrzeń zaprojektowana zgodnie z wytycznymi projektowania dla osób starszych, uwzględniająca zasady projektowania uniwersalnego oraz realnie odpowiadająca na potrzeby starzejącego się społeczeństwa, przy użyciu metody współprojektowania i angażowania osób starszych w proces projektowy. Dotyczy to projektowania zarówno budynków, jak i przestrzeni publicznych. Istotne w tym kontekście jest podejście od skali makro do mikro. Inicjatorami takiej koncepcji projektowania jest zespół Fundacji Laboratorium Architektury 60+ (LAB 60+: www.lab60plus.pl, FB:lab60plus) – pierwszej w Polsce platformy zajmującej się innowacyjnym podejściem do planowania i projektowania w kontekście potrzeb starzejącego się społeczeństwa. LAB 60+ ściśle współpracuje z Wydziałem Architektury Politechniki Śląskiej i jest platformą reprezentowaną przez ekspertów (naukowców, praktyków i dydaktyków), zajmujących się problematyką starzenia się społeczeństwa w różnych skalach przestrzennych (od ujęcia planistycznego, poprzez zagadnienia urbanistyczne, architektoniczne, projektowanie wewnątrz, a nawet wzornictwo przemysłowe). LAB 60+ wypracowuje własne metody projektowania dla potrzeb starzejącej się populacji, poprzez wprowadzenia rozwiązań przestrzennych w różnych skalach, wspierających osoby starsze, a jednocześnie wprowadzających nowe wartości służące integracji międzypokoleniowej i uczestnictwu w życiu publicznym. Ważnym elementem koncepcji projektowania z perspektywą 60+ jest zwrócenie uwagi na projektowanie nie tylko funkcji dedykowanych osobom starszym (np. domy opieki, uniwersytety III wieku, itp.), ale wszystkich elementów środowiska zbudowanego (np. różnych form zabudowy mieszkaniowej, gabinetu dentystycznego, hotelu, restauracji, itp.) w celu walki ze stereotypami postrzegania starości.
- Strabel W., Włodarczyk J.: Specjalne formy budownictwa mieszkaniowego. Katowice 1991, s. 79.
- M.P. Lawton, An Environmental Psychologist Ages, Environment and Behavior Studies: Emergence of Intellectual Traditions 1999, s. 357-358.

dr inż. arch. Agnieszka Labus – inicjatorka i Prezes Zarządu Fundacji Laboratorium Architektury 60+ (LAB 60+), Dyrektor Centrum Innowacji i Transferu Technologii na Politechnice Śląskiej w Gliwicach oraz adiunkt w Katedrze Urbanistyki i Planowania Przestrzennego Wydział Architektury na Politechnice Śląskiej. Jako pierwsza w Polsce podjęła dyskurs naukowy dotyczący koncepcji odnowy miast europejskich w XXI wieku jako miejsca przyjaznego ludziom starszym, co posłużyło do opracowania zagadnień przestrzennych w pierwszym w Polsce dokumencie strategicznym dla regionu małopolskiego. Autorka jednej monografii i ponad 40 artykułów związanych z problematyką planowania i projektowania w kontekście starzenia się społeczeństwa. Jest cenionym i nagradzonym ekspertem m.in. przez MNiSW, Fundację na rzecz Nauki Polskiej, Ambasadę Francji, w 2014 roku otrzymała Nagrodę Naukową „Polityki”. Jej działalność przypomina misję na rzecz potrzeb stale rosnącego liczebnie pokolenia ludzi starszych.

dr inż. arch. Iwona Benek – członkini zarządu i ekspert Fundacji Laboratorium Architektury 60+ (LAB 60+), adiunkt w Katedrze Teorii Projektowania i Historii Architektury, Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Jej działalność naukowa i praktyczna związana jest z problematyką projektowania dla osób starszych, z ich percepcją oraz potrzebami. Autorka około 30 artykułów związanych z problematyką projektowania dla osób niepełnosprawnych oraz starszych, współautorka 3 monografii. Autorka licznych projektów architektonicznych i wewnątrz z uwzględnieniem perspektywy 60+. W 2002 r. otrzymała nagrodę Ministra Edukacji Narodowej i Sportu za pracę doktorską pt. *Modernizacja zabudowy mieszkaniowej w aspekcie potrzeb osób niepełnosprawnych na przykładzie Katowic*. Dwukrotna laureatka Złotej kredy w 2003 i 2004 r. – przyznawanej przez studentów Politechniki Śląskiej.

Equilibriumquest – trwa opracowanie gry rehabilitacyjnej wzbogaconej o system motywacyjny dla seniorów

Tekst: Marta Goroszkiewicz

W roku akademickim 2016/2017 Polsko-Japońska Akademia Technik Komputerowych wspólnie z Narodowym Instytutem Geriatrii, Reumatologii i Rehabilitacji oraz firmą Voxtrack Business Solutions sp. z o.o. rozpoczęły realizację projektu „Equilibriumquest – opracowanie gry rehabilitacyjnej wzbogaconej o system motywacyjny dla seniorów” (POIR.01.02.00-00-0099/16). Projekt realizowany jest w ramach Programu „Inteligentny Rozwój” (Smart Growth Operational Programme 2014-2020). Projekty finansowane z Programu Inteligentny Rozwój możemy podzielić na dwie grupy.

Pierwszą stanowią te, które przede wszystkim przyczyniają się do rozwoju realizujących je podmiotów. Dotyczy to na przykład przedsiębiorstw, które poprzez inwestycje, opracowanie i wdrożenie innowacyjnych produktów lub usług, czy współpracę z jednostkami badawczo-rozwojowymi zdobywają nowe rynki i ulepszają swoje produkty.

Drugą grupę stanowią przedsięwzięcia, których realizatorzy pełnią jedynie funkcję wykonawcy lub pośrednika w dostarczaniu konkretnych rozwiązań dla wybranych grup adresatów. Przykładem mogą być projekty realizowane przez Instytucje Otoczenia Biznesu świadczące bezpłatne lub częściowo dofinansowane usługi doradcze czy podmioty wdrażające instrumenty finansowe udzielający wsparcia w formie pożyczek, poręczeń bądź też wejść kapitałowych.

Projekty takie w Programie Inteligentny Rozwój kierowane są przede wszystkim do mikro, małych i średnich przedsiębiorstw oraz start-upów. O wsparcie z Programu Inteligentny Rozwój występować mogą przede wszystkim:

- a) przedsiębiorstwa (w szczególności MŚP),
- b) jednostki naukowe, konsorcja przedsiębiorstw oraz jednostek naukowych,
- c) instytucje otoczenia biznesu¹.

Wsparcie udzielane w ramach Programu Inteligentny Rozwój obejmuje realizację przez przedsiębiorstwo (samodzielnie lub jako lidera konsorcjum) badań, głównie badań przemysłowych lub eksperymentalnych prac rozwojowych w celu opracowania nowych lub istotnie ulepszonych rozwiązań, łącznie z przygoto-

waniem prototypów doświadczalnych oraz instalacji pilotażowych.

W zakresie finansowania prac B+R przez przedsiębiorstwa odrębnym schematem finansowania mogą być objęte projekty dotyczące realizacji przez przedsiębiorstwo lub konsorcjum z udziałem przedsiębiorstwa prac badawczo-rozwojowych związanych z wytworzeniem instalacji pilotażowej/demonstracyjnej².

Wsparcie Programu Inteligentny Rozwój obejmuje projekty polegające na prowadzeniu badań naukowych i prac rozwojowych, realizowane przez konsorcja naukowe i naukowo-przemysłowe (przy czym liderem tych projektów jest zawsze jednostka naukowa). Dzięki zaangażowaniu przedsiębiorstw do realizacji projektów, zapewnione będzie wsparcie w zakresie komercjalizacji wyników badań. Wsparcie kierowane jest na przedsięwzięcia realizowane w ramach procesu inteligentnej specjalizacji na poziomie krajowym lub regionalnym.

Celem Projektu „Equilibriumquest – opracowanie gry rehabilitacyjnej wzbogaconej o system motywacyjny dla seniorów” jest opracowanie i przetestowanie w warunkach laboratoryjnych oraz rzeczywistych narzędzia służącego do rehabilitacji osób w wieku 65+ zagrożonych upadkiem na skutek chorób i postępującego wieku. Ocenia się, że w Polsce na zaburzenia równowagi cierpi ok. 1,4 mln osób pow. 65 roku życia, a co roku około 1,2 mln mieszkańców Polski w wieku powyżej 65 lat doświadcza upadku. Problemy z równowagą znacznie zwiększają się wraz z wiekiem. Szacuje się, że w 2021 roku liczba ta wzrośnie o blisko o 190 tys. do poziomu 1,4 mln.

Gra rehabilitacyjna opracowywana w ramach projektu Equilibriumquest przeznaczona będzie dla osób starszych i będzie wspierać seniorów w poprawie sprawności psychomotorycznej i wspieraniu strategii zachowania równowagi. Gra ta ma przeciwdziałać upadkom, złamaniom i innym negatywnym zjawiskom związanym ze stopniowym wycofywaniem się osób starszych z aktywnego życia na skutek obawy przed utratą równowagi i kontuzjami.

Upadki osób starszych stanowią obciążenie zarówno dla tych, którzy ich doświadczali, jak i dla ich opiekunów. W grupie osób powyżej 65. roku życia, częściej niż w innych grupach wiekowych, upadki są przyczyną niepełnosprawności, która powoduje następnie konieczność zapewnienia poszkodowanemu całodobowej opieki. Co więcej, fizyczny uraz nie jest jedynie konsekwencją upadku. Innym bardzo ważnym następstwem jest lęk przed kolejnym upadkiem, który może spowodować ograniczenie codziennych aktywności, zwiększać niechęć do czynnego spędzania czasu, osłabiać wiarę w siebie i prowadzić do społecznej izolacji.

Projekt „Equilibriumquest – opracowanie gry rehabilitacyjnej wzbogaconej o system motywacyjny dla seniorów” jest innowacyjny w skali światowej – po raz pierwszy zostały w nim zrealizowane badania nad strategiami zachowania równowagi u osób starszych. Przeprowadzono je w warunkach dynamicznych, stosując unikatową na skalę europejską i światową infrastrukturę badawczą platformy CAREN.

Będzie to też pierwsza gra rehabilitacyjna bezpośrednio dostosowana pod względem grafiki, fabuły i innych istotnych dla gier cech do preferencji osób starszych. Najważniejszym wyróżnikiem będzie również jej cena. Zwykle gry pozwalające na trening równowagi są albo mało skuteczne, albo niezwykle drogie (ok. 40 000 USD), gdyż są oparte na bardzo drogich rozwiązaniach sprzętowych. W projekcie założono, że górną granicą cenową dla klienta końcowego powinno być 500 zł.

Na grę rehabilitacyjną, nad którą pracują wnioskodawcy, składają się:

- gra komputerowa pozwalająca na dostarczanie i dostosowywanie ćwiczeń wspierania diagnozy i terapii,
- samouczący się system sterowania grą powiązany z modelem motywacyjnym,
- moduł „Fizjoterapeuta” pozwalający na monitorowanie, korygowanie zestawu ćwiczeń oraz komunikację z pacjentem,
- zestaw sprzętowy podłączany do urządzenia, na którym wyświetlana będzie gra,
- zestaw akcesoriów, które pozwolą na precyzyjny pomiar ruchu pacjenta.

Będzie ona wykorzystywana w dwóch modelach – jako wsparcie fizjoterapeuty w jego pracy oraz jako narzędzie służące pacjentowi do realizowania zaleconych ćwiczeń samodzielnie w domu. Innowacyjność rozwiązania zostanie zagwarantowana poprzez przeprowadzenie zaawansowanych badań w obszarze:

- systemów motywacyjnych uwzględniających specyfikę osób w wieku 65+,
- strategii utrzymania równowagi i wykorzystania najnowszych dostępnych technologii monitorujących ruch,
- specyfiki gier komputerowych pod kątem eliminacji barier ich użytkowania przez osoby 65+,
- systemów samouczących się i ich wykorzystania do przetwarzania danych medycznych dotyczących zarówno kwestii prawidłowości doboru i wykonywania ćwiczeń, jak i bodźców motywacyjnych.



Część gry rehabilitacyjnej pozwalająca na wykonywanie przez seniorów ćwiczeń statycznych (wzmacniających i rozciągających) działać będzie na każdym odbiorniku telewizyjnym wyposażonym w USB. Z kolei nauka prawidłowego chodu i inne elementy treningu funkcjonalnego będą odbywały się w terenie. W grze pomagać będą akcesoria zawierające czujniki pozwalające na analizę prawidłowości wykonywanych ćwiczeń, w tym ćwiczeń chodu. Elementem gry będzie również system motywacyjny zwiększający zaangażowanie w ćwiczenia oraz moduł dla fizjoterapeuty pozwalający na dostosowanie rodzaju i intensywności ćwiczeń do potrzeb danej osoby. Realizatorom projektu zależy, aby to rozwiązanie stało się istotnym narzędziem profilaktyki upadków. Nadrzędnym celem projektu jest opracowanie rozwiązania, które będzie oddziaływało zarówno na siłę mięśni i koordynację, jak też zdolności kognitywne, które mają duże znaczenie dla umiejętności stosowania odpowiedniej strategii zachowania równowagi.

Dlaczego realizatorzy projektu zdecydowali się na udostępnienie seniorom gry (kojarzącej się bardziej z rozrywką niż nauką)? Badania wykazały, że gry komputerowe są jedną z najbardziej skutecznych aktywności dla utrzymania sprawności psychomotorycznej osób starszych. Niestety brak dostosowania gier do potrzeb i możliwości seniorów powoduje, że w przeważającej liczbie przypadków gry nie są przez tę grupę akceptowane. Dlatego w projekcie, oprócz zaawansowanych badań laboratoryjnych, przeprowadzono szczegółową analizę preferencji osób starszych w odniesieniu do gier komputerowych. Badanie to polegało na odbyciu spotkań z osobami w wieku 65+ w celu zaprezentowania im propozycji gier, a następnie udostępnieniu tych gier seniorom do samodzielnego korzystania.

W trakcie badania realizatorzy projektu zapewnili uczestnikom badania:

- pomieszczenia wyposażone w komputerowe stacje robocze wraz z monitorami,
- nieodpłatne wersje gry zarówno do testowania, jak i kolejne wersje już po jego zakończeniu,
- nagrody rzeczowe dla osób najbardziej zaangażowanych w testowanie oraz inne benefity dla wszystkich pozostałych osób biorących czynny udział w badaniu.

Projekt rozpoczął się w marcu 2017 r. i będzie trwał 3 lata. Pierwszwersję gry będą dostępne już po pierwszym roku trwania projektu.

1 <https://www.poir.gov.pl/strony/o-programie/zasady/dla-kogo-jest-program/>
2 <https://www.poir.gov.pl/strony/o-programie/zasady/co-mozna-zrealizowac/>



Jakie możliwości daje sektor „Edukacja dorosłych” programu Erasmus+ organizacjom senioralnym?

Tekst: Alina Respondek

Grundtvig 2000-2013

Już 17 lat unijne programy edukacyjne, dofinansowujące projekty współpracy europejskiej, wspierają również edukację osób dojrzałych. Pierwszy z tych programów, o nazwie Socrates, realizowany był w latach 2000-2006. Jego częścią była niezawodowa edukacja dorosłych z nazwą Grundtvig. Kolejny duży

edukacyjny program działający w latach 2007-2013 pod nazwą „Uczenie się przez całe życie” również zawierał program Grundtvig dotyczący niezawodowej edukacji dorosłych. W Polsce rolę Narodowej Agencji obsługującej te programy pełni Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji.

W programie Grundtvig edukacja seniorów była częstym priorytetem, zwłaszcza w Polsce, ponieważ taki był wybierany

priorytet narodowy przez szereg lat. Od 2009 roku jedno z działań w programie Grundtvig, nazywanych akcjami, dotyczyło tylko tej grupy wiekowej – były to Projekty Wolontariatu Seniorów. Najpopularniejszą jednak akcją programu Grundtvig, z blisko tysiącem zrealizowanych projektów, były Projekty Partnerskie Grundtviga. Projekty dotyczyły wymiany doświadczeń pomiędzy kilkoma organizacjami z co najmniej trzech krajów na temat różnych zagadnień związanych z poprawą kompetencji kluczowych osób dorosłych, motywowaniem tych osób do uczenia się, przygotowaniem materiałów i narzędzi dydaktycznych, poprawą kompetencji edukatorskich kadry, integracji europejskiej, interkulturowości, ale też edukacji określonych grup dorosłych, np. seniorów, rodziców, osób niepełnosprawnych, mieszkańców terenów wiejskich, bezrobotnych, osób osadzonych.

Wnioski o dofinansowanie projektów w programie Grundtvig składało wiele typów organizacji, w tym: stowarzyszenia i fundacje aktywne w obszarze niezawodowej edukacji dorosłych; uniwersytety trzeciego wieku; uniwersytety ludowe; placówki kultury – głównie biblioteki i muzea, ale też domy kultury i centra popularno-naukowe; organizacje pozarządowe aktywne w obszarze edukacji dorosłych, w tym te działające na rzecz niepełnosprawnych; firmy szkoleniowe, np. szkoły językowe; formalne szkoły niezawodowe dla dorosłych, np. centra kształcenia ustawicznego, w strukturze których znajdują się licea ogólnokształcące dla dorosłych; zakłady penitencjarne; urzędy pracy i jednostki samorządu terytorialnego. Organizacje działające na rzecz seniorów były bardzo aktywne w programie Grundtvig i uzyskiwały dofinansowanie w każdej akcji, w tym zrealizowano blisko dwieście Projektów Partnerskich Grundtviga, Projektów Wolontariatu Seniorów i Warsztatów Grundtviga. Beneficjentami były zazwyczaj uniwersytety trzeciego wieku (uczelniane i działające jako stowarzyszenie), organizacje pozarządowe i placówki kultury.

Opisy przykładów dobrych praktyk projektów dofinansowanych przez różne akcje programu Grundtvig można znaleźć w galerii projektów na stronie www.grundtvig.org.pl, najwięcej przykładów ma największa akcja Projekty Partnerskie Grundtviga: www.grundtvig.org.pl/projekty-partnerskie/galeria-projektow. Zachęcam do przejrzania tych opisów i zainspirowania się, gdyż w obecnym programie Erasmus+, w sektorze Edukacja dorosłych, z powodzeniem można realizować podobne projekty.

Erasmus+ Edukacja dorosłych 2014-2020

Od 2014 roku realizowany jest kolejny siedmioletni program udzielający dofinansowania na działania edukacyjne – Erasmus+, w którym jednym z sektorów jest edukacja dorosłych, przez wiele osób nazywana dalej Grundtvigiem. W ramach tego sektora można uzyskiwać dofinansowanie projektów wspierających niezawodową edukację dorosłych w ramach dwóch głównych akcji: akcja 1 „Mobilność kadry edukacji dorosłych” i akcja 2 „Partnerstwa strategiczne na rzecz edukacji dorosłych”.

W obu akcjach organizacje prowadzące edukację seniorów mogą składać wnioski o dofinansowanie współpracy międzynarodowej, ponieważ beneficjentami sektora mogą być w dalszym ciągu wszelkie organizacje zajmujące się niezawodową edukacją dorosłych, w tym te wymienione powyżej, aktywne w programie Grundtvig.

Priorytetowymi tematami w sektorze Edukacja dorosłych są zazwyczaj działania na rzecz dorosłych osób defaworyzowa-

nych, wymagających wsparcia edukacyjnego w celu poprawy jakości życia i włączenia do społeczeństwa oraz na rzecz osób z niskim wykształceniem i niskimi umiejętnościami podstawowymi, tzn. brakami w umiejętności czytania, pisanie czy rozumienia tekstu, rozumowania matematycznego i korzystania z nowych technologii.

Misją projektów w tym sektorze, podobnie jak w poprzednim programie, jest poprawa dostępu dorosłych słuchaczy do atrakcyjnej i dostosowanej do ich potrzeb i możliwości oferty edukacyjnej oraz zwiększenie motywacji do korzystania z takiej oferty. Chodzi tu zwłaszcza o dorosłe osoby defaworyzowane i trudniej radzące sobie w życiu z powodu np. niskich kompetencji niezbędnych do sukcesu w życiu i bycia aktywnym członkiem społeczeństwa. Dlatego nie mogą być priorytetowo traktowane projekty dotyczące np. nauki kolejnego języka obcego u osób doskonale funkcjonujących w życiu zawodowym, społecznym i osobistym. Skromne środki publiczne dostępne w sektorze Edukacja dorosłych w naturalny sposób w pierwszeństwie są przeznaczane na dofinansowanie rozwoju osób najbardziej potrzebujących, będących w trudniejszym położeniu i wymagających szczególnego wsparcia.

Projekty w programie Erasmus+ dotyczą współpracy międzynarodowej i z założenia nie są dofinansowaniem działań krajowych mimo realnego pozytywnego wpływu na te działania. Podczas ich realizacji można podnosić kompetencje kadry podczas wyjazdów edukacyjnych do podobnych organizacji europejskich, ale też wymieniać się doświadczeniami z organizacjami partnerskimi, uczyć się nawzajem od siebie oraz tworzyć wspólne materiały dydaktyczne, programy szkoleniowe, rozwiązania edukacyjne. Z wyjazdów edukacyjnych korzysta przede wszystkim kadra, ale jednym z możliwych działań są wyjazdy edukacyjne również osób uczących się – dorosłych słuchaczy. Oczywiście można też na miejscu w kraju przeprowadzać testowanie/pilotaż tworzonych programów edukacyjnych, zatem projekty mogą bardzo poważnie bezpośrednio wesprzeć grupy docelowe – osoby uczące się.

W przypadku organizacji działających na rzecz seniorów jest wiele możliwości wyboru tematyki/działania projektów wpisujących się bardzo dobrze w typowe priorytety dla sektora Edukacja dorosłych – wsparcie edukacyjne osób defaworyzowanych, z niskimi umiejętnościami podstawowymi, zagrożonych wykluczeniem społecznym. Po pierwsze – tematy dotyczące poprawy kompetencji kluczowych osób dojrzałych czy innych umiejętności potrzebnych seniorom do ich rozwoju osobistego i życia jako aktywny członek społeczeństwa, pełnego sukcesów, godnego i samodzielnego. Ale jest też druga bardzo ciekawa tematyka projektów skierowanych do seniorów – skupienie się nie tyle na poprawie kompetencji potrzebnych seniorom w celu poprawy ich życia, ale na wykorzystaniu ogromnego potencjału osób dojrzałych w działaniach (w tym pracy edukacyjnej) na rzecz innych – rówieśników, starszych i młodszych pokoleń. Bo przecież osoba w wieku 60, 65 czy 70 lat, niepracująca już zarobkowo, może a) uczyć się jak pomagać innym, b) uczyć się, by pomagać innym, c) lub pomagać uczyć się innym – różnym grupom wiekowym, począwszy od dzieci, poprzez np. rodziców tych dzieci i swoich rówieśników, a skończywszy na pokoleniu starszym od siebie, osób w wieku 80 czy 90+. Organizacje senioralne skupiają elitę w grupie wiekowej osób na emeryturze. Są to osoby z wielkim doświadczeniem życiowym i zawodowym, bardzo wysokimi kompetencjami kluczowymi, ale też zazwyczaj

bardzo aktywne w pracy na rzecz innych, charakteryzujące się empatią i zrozumieniem dla osób w trudnym położeniu, zrozumieniem relacji społecznych i, co może najważniejsze, gotowością do wykorzystania swego potencjału (wiedzy, umiejętności, doświadczenia i kreatywności) w pracy na rzecz innych. Seniorzy np. z uniwersytetów trzeciego wieku mogliby rozwijać swoje kompetencje w kierunku działania na rzecz rozwoju osób dorosłych defaworyzowanych, osób z trudnościami w korzystaniu z nowych technologii czy np. prowadzeniu swoich domowych finansów lub czytaniu ze zrozumieniem dokumentacji technicznej, finansowej czy prawnej obecnej w naszym codziennym życiu. I ta elitarna grupa seniorów mogłaby jako wolontariusze wspierać poprawę tych umiejętności swoich mniej utalentowanych rówieśników osób od siebie starszych bądź młodsze pokolenia, np. rodziców, którzy nie mogą pomóc swoim dzieciom w nauce, bo sami mają bardzo niskie umiejętności podstawowe. Podsumowując, organizacje senioralne mogą planować projekty działań nie tylko na rzecz swoich członków czy podopiecznych, ale szerzej, na rzecz lokalnego społeczeństwa, działając w ramach wolontariatu. Projekty takie z pewnością byłyby bardzo cennym wkładem w rozwój społeczeństwa lokalnego i regionu.

Akcja 1 „Mobilność kadry edukacji dorosłych”

W akcji 1 „Mobilność kadry edukacji dorosłych” dofinansowywane projekty umożliwiają kadrze organizacji działających w obszarze niezawodowej edukacji, zatem np. uniwersytetu trzeciego wieku, podniesienie kompetencji potrzebnych do wspierania uczenia się osób dorosłych, a w konsekwencji pozwalają rozwinąć ofertę edukacyjną organizacji i lepszą współpracę międzynarodową w tym obszarze. Zasadniczym działaniem w takim projekcie są edukacyjne wyjazdy zagraniczne do krajów uczestniczących w programie Erasmus+, które trwają od 2 dni do 2 miesięcy (z wyłączeniem czasu podróży). Mogą to być wyjazdy na wybrane przez wnioskodawców kursy, szkolenia, seminaria, konferencje, ale też w celu obserwacji pracy w organizacji zajmującej się podobnym obszarem niezawodowej edukacji dorosłych. Ponadto można wyjechać do organizacji zagranicznej aktywnej w tym obszarze, by prowadzić zajęcia dla dorosłych lub dla kadry tej organizacji. Wyjazdy mogą być również okazją do poprawy znajomości języków obcych i poszerzenia wiedzy o innych kulturach. Organizacji goszczących i wydarzeń edukacyjnych za granicą można szukać na platformie EPALE (informacja poniżej).

We wniosku o dofinansowanie jednym z ważniejszych elementów jest europejski plan rozwoju organizacji wnioskującej – jest to po prostu analiza potrzeb rozwojowych kadry i opis, jak edukacyjne wyjazdy odpowiedzą na te potrzeby, jakie zmiany będą mogły nastąpić w organizacji. Trzeba też podkreślić przewagę uczenia się za granicą i nabywania tam doświadczeń w stosunku do rozwoju kadry prowadzonego w kraju, a także umotywić, jak to wypłyne na poprawę współpracy międzynarodowej organizacji. Plan rozwoju musi oczywiście dotyczyć wspierania uczenia się osób dorosłych w obszarze niezawodowym, prowadzonego przez organizację wnioskującą.

Z uwagi na priorytetową problematykę w Akcji 1 oferta sektora kierowana jest szczególnie do podmiotów, których działania edukacyjne wspierają osoby defaworyzowane, np. o niskich kompetencjach, z niskim wykształceniem, uchodźców, z niepeł-

nosprawnością czy inne zagrożone wykluczeniem społecznym i wymagające szczególnego wsparcia.

Do kadry, w rozumieniu programu Erasmus+, zaliczani są pracownicy zatrudnieni na umowę o pracę/dzielo/zlecenie oraz wolontariusze i członkowie organizacji pełniący rolę kadry edukacji dorosłych. Projekty takie mogą trwać od roku do dwóch (średnio w Polsce ok. 16 miesięcy) i są zazwyczaj znacznie prostsze niż te z akcji 2. Nie ma tu partnerów realizujących wspólne działania, tak jak w akcji 2. Projekty te mogą być dobrym startem przed realizacją nieco bardziej wymagających projektów w akcji 2.

W Polsce dofinansowujemy rocznie ok. 30 projektów, ale spodziewamy się z każdym kolejnym rokiem znaczącego zwiększenia środków finansowych. Dobre projekty, napisane z uwzględnieniem rzeczywistych potrzeb, na pewno mają ogromne szanse na dofinansowanie. Średni budżet projektu wynosi ok. 20 tys. euro i za te środki beneficjenci organizują średnio ponad 11 zagranicznych wyjazdów edukacyjnych kadry trwających około 8 dni. Budżet projektu pokrywa niezbędne przygotowanie przed wyjazdem, np. językowe czy kulturowe podróże, noclegi i wyżywienie za granicą, a w przypadku kursów również opłatę kursową. W przypadku wyjazdu osób niepełnosprawnych można ubiegać się o dodatkowe niezbędne środki.

Akcja 2 „Partnerstwa strategiczne na rzecz edukacji dorosłych”

W ramach akcji 2 „Partnerstwa strategiczne na rzecz edukacji dorosłych” dofinansowywane są projekty służące rozszerzeniu współpracy pomiędzy co najmniej trzema organizacjami (z co najmniej trzech krajów europejskich) zainteresowanych tematyką niezawodowej edukacji dorosłych z co najmniej trzech krajów programu. Współpraca organizacji może obejmować m.in. wymianę dobrych praktyk i doświadczeń, tworzenie i testowanie nowych programów dydaktycznych, metod i narzędzi, organizację wyjazdów edukacyjnych kadry i osób uczących się oraz działań upowszechniających rezultaty projektu. Projekty te trwają od jednego roku do trzech lat, średnio niespełna 2 lata.

W ostatnich latach Komisja Europejska wyznacza konkretne priorytety dla tej akcji, np. w 2017 roku priorytetem sektora Edukacja dorosłych były działania na rzecz osób z niskimi umiejętnościami podstawowymi lub niskim wykształceniem i musiały dotyczyć poprawy umiejętności podstawowych tych osób, czyli pisania/czytania/rozumienia tekstu, rozumowania matematycznego lub wykorzystania nowych technologii. Można było wybrać priorytet dotyczący tworzenia wysokiej jakości, dostosowanej do potrzeb tych osób oferty edukacyjnej lub priorytet dotyczący motywowania i zachęcania takich osób do uczenia się oraz doradztwa i poradnictwa dla nich lub trzeci z priorytetów dotyczących poprawy kompetencji kadry, zwłaszcza tej pracującej z ww. osobami. Można też było wybrać jeden z priorytetów horyzontalnych, czyli pasujących do każdego sektora, np. dotyczący włączenia społecznego lub wszystkich kompetencji kluczowych (a nie tylko umiejętności podstawowych), zatem również np. kompetencji społecznych i obywatelskich, inicjatywności i przedsiębiorczości, umiejętności uczenia się czy też świadomości i ekspresji kulturalnej. Zakres priorytetów jest zatem bardzo szeroki, a w praktyce nie jest tak trudno dopasować tematykę związaną z potrzebami



danej grupy dorosłych osób uczących się i danej organizacji edukacji dorosłych do obowiązujących priorytetów.

Od 2014 roku możliwe jest składanie wniosków o dofinansowanie dwóch typów projektów w akcji 2 – pierwszy dotyczący wymiany dobrych praktyk, a drugi jest nastawiony na wyprodukowanie innowacyjnych rezultatów.

Ocena wniosków dla obu typów projektów przebiega według tych samych kryteriów, ale projekty dotyczące wymiany dobrych praktyk nie konkurują z projektami na rzecz innowacji, ponieważ każdy z nich typów ma osobną alokację budżetu i wnioski umieszczane są na dwóch osobnych listach rankingowych w momencie podejmowania decyzji o dofinansowaniu. Takie rozwiązania ułatwia organizacjom mniejszym i/lub mniej doświadczonym we współpracy międzynarodowej, działającym na rzecz lokalnej społeczności uzyskać dofinansowanie swojego projektu, gdyż nie muszą na jednej liście rankingowej konkurować z ambitnymi innowacyjnymi projektami.

Te same priorytety, wyznaczane corocznie dla każdego konkursu wniosków, obowiązują dla obu typów projektów.

1 Partnerstwa strategiczne wspierające wymianę dobrych praktyk. Projekty te umożliwiają kilku uczestniczącym organizacjom wymianę doświadczeń i dobrych praktyk, konfrontowanie pomysłów i stosowanych metod pracy edukacyjnej z dorosłymi, wzajemne i wspólne uczenie się, tworzenie i wzmacnianie międzynarodowych sieci tematycznych. Są to projekty o bardzo podobnych założeniach merytorycznych – jak wyżej wspomniane Projekty Partnerskie Grundtviga, bardzo często realizowane przez organizacje senioralne w poprzednich latach. Organizacja przed złożeniem wniosku musi przeanalizować, jakie ma potrzeby w zakresie rozwoju, jakie są potrzeby dorosłych osób uczących się, które wspiera edu-

cyjnie, czego jeszcze nie umie robić, a chciałaby się nauczyć dzięki współpracy zagranicznej, jakie kraje i jakie typy organizacji mogą być zainteresowane współpracą w tym zakresie, ponieważ mają podobne potrzeby. Partnerów można szukać np. poprzez platformę EPALE, gdzie znajduje się wyszukiwarka (informacja poniżej).

W tego typu projektach podstawą wymiany doświadczeń i dobrych praktyk – oprócz wymiany mejlowej, za pomocą komunikatorów czy platform – są wspólne spotkania partnerów projektów, zazwyczaj po co najmniej jednym spotkaniu w każdej uczestniczącej organizacji. Drugą formą działania możliwą do zrealizowania są mobilności edukacyjne do organizacji partnerskiej, np. w celu odbycia wspólnego warsztatu pracowników organizacji partnerskich, zrealizowania pobytu typu *job-shadowing* czy w celu poprowadzenia zajęć. Możliwe są również wyjazdy edukacyjne osób uczących się (słuchaczy), ale muszą być one organizowane w formule łączenia wyjazdu edukacyjnego do partnerskiej organizacji z mobilnością wirtualną za pomocą nowych technologii (np. wideokonferencja, media społecznościowe, wirtualne warsztaty, przekaz na żywo).

W Polsce w 2017 roku udało się dofinansować 19 projektów wspierających wymianę dobrych praktyk, ich średni budżet wyniósł 65 tysięcy euro. Projekty te mają zazwyczaj znacznie mniejsze budżety niż projekty nastawione na innowacyjne produkty.

2. Partnerstwa strategiczne na rzecz innowacji. Głównym celem tych projektów jest wypracowanie innowacyjnych rezultatów i produktów, np. programów edukacyjnych czy materiałów dydaktycznych, a następnie odpowiednie ich upowszechnienie i zadbanie o wdrożenie nowo wytworzonych produktów lub innowacyjnych rozwiązań w swojej organizacji, ale też w in-

nych organizacjach zajmujących się podobnymi zagadnieniami z zakresu niezawodowej edukacji dorosłych. Te projekty wymagają głębszej analizy potrzeb, ponieważ trzeba wykazać, że planowane innowacyjne produkty są rzeczywiście innowacyjne i konieczne dla dalszego rozwoju organizacji partnerskich. Projekt nie może zaspokajać potrzeb tylko jednej organizacji partnerskiej i jednego kraju, chociaż zazwyczaj to organizacja koordynująca projekt i inicjująca prace zaczyna od własnej analizy potrzeb i tak dobiera partnerów, by dla nich temat był równie atrakcyjny, a produkty były z sukcesem wykorzystane w ich organizacjach i krajach. Po stworzeniu innowacyjnych produktów następują działania upowszechniające (w tym seminaria i konferencje krajowe i międzynarodowe) oraz wdrożenia tych rezultatów w organizacjach partnerskich, ale i w innych podobnych w krajach. Najczęściej jest to po prostu włączenie do oferty edukacyjnej dla dorosłych nowych form, metod, wykorzystywanie nowych opracowań. Oprócz wspólnej pracy nad innowacyjnymi produktami w tego typu projektach odbywają się również spotkania partnerskie oraz wyjazdy edukacyjne kadry i osób uczących się, podobnie jak w projektach wymiany dobrych praktyk.

W Polsce w 2017 roku zostało dofinansowanych 20 projektów na rzecz innowacji, ich średni budżet przekracza 200 tys. euro. Projekty te mają zazwyczaj znacznie większe budżety niż projekty nastawione na wymianę doświadczeń.

Niezawodowa edukacja dorosłych – definicje

Wiadomo, że edukacja dorosłych to bardzo pojemne pojęcie, dotyczy uczenia się osób, które po zakończeniu nauki formalnej w szkole czy na uczelni korzystają z jakichkolwiek form edukacyjnych dla dorosłych czy to w celu nabycia lub doskonalenia kompetencji potrzebnych do celów osobistych lub w życiu społecznym, czy w pracy. Uczenie się dorosłych może odbywać się w szkołach formalnych, podczas zorganizowanych zajęć/kursów lub instruktaży w pracy (uczenie się pozaformalne) lub np. w rodzinie, grupie społecznej czy też samemu, np. czytając, poprzez Internet czy telewizję (uczenie się nieformalne). Jednakże w sektorze Edukacja dorosłych programu Erasmus+, a wcześniej w programie Grundtvig, dofinansowywane są projekty dotyczące tylko niezawodowej edukacji dorosłych, czyli bez działań nakierowanych na poprawę kompetencji zawodowych u osób dorosłych. Te ostatnie kompetencje mogą być natomiast tematem projektów w sektorze Kształcenie i szkolenia zawodowe.

Aby pomóc wnioskodawcom wybrać właściwy sektor, Komisja Europejska podała w Glosariuszu znajdującym się na końcu **Przewodnika po programie Erasmus+ definicje na użytek tego programu**: edukacji dorosłych, organizacji edukacji dorosłych i dorosłego słuchacza:

Edukacja dorosłych – wszystkie formy niezawodowej edukacji dorosłych, czyli zarówno o charakterze formalnym, jak i pozaformalnym i nieformalnym (w odniesieniu do ustawicznego szkolenia zawodowego zob. „kształcenie i szkolenie zawodowe”).

Organizacja edukacji dorosłych – każda publiczna lub prywatna organizacja działająca w obszarze niezawodowego kształcenia/uczenia się dorosłych.

Dorosły słuchacz – każda osoba, która po ukończeniu kształcenia lub szkolenia albo rezygnacji z kontynuowania

takiego kształcenia lub szkolenia wraca do niektórych form ustawicznego kształcenia lub uczenia się (uczenie się formalne, pozaformalne i nieformalne) z wyłączeniem nauczycieli uczących w szkołach oraz nauczycieli i osób prowadzących szkolenia w zakresie kształcenia i szkolenia zawodowego.

EPALE

Wspomniany wyżej EPALE to Elektroniczna platforma na rzecz uczenia się dorosłych, uruchomiona przez Komisję Europejską w październiku 2014 r. i finansowana ze środków sektora Edukacja dorosłych programu Erasmus+, z treściami stworzonymi zarówno przez użytkowników, jak i przez centralne i krajowe biura EPALE w krajach programu. Platforma jest przeznaczona dla szeroko rozumianych kadr edukacji dorosłych – począwszy od edukatorów i nauczycieli osób dorosłych, poprzez organizatorów takiej edukacji i decydentów w tym obszarze do dziennikarzy, po badaczy, andragogów i innych profesjonalistów w tym obszarze. EPALE ma szerszy zakres tematyczny niż sektor Edukacja dorosłych w programie Erasmus+, dotyczy bowiem wszystkich aspektów edukacji dorosłych – poprawy kompetencji niezawodowych oraz zawodowych.

Na platformie można znaleźć wiele materiałów i treści potrzebnych w pracy osobie zajmującej się edukacją dorosłych, w tym dokumenty strategiczne, można przeczytać i napisać różnego typu artykuły, pogrupowane według tematyki, np. jedna z grup tematycznych to „osoby starsze” – w ramach bloku tematycznego „wsparcie osoby uczącej się”. Znajdują się tam też informacje o zbliżających się i zrealizowanych wydarzeniach w Europie, w tym kursach dla kadry edukacji dorosłych. Platforma daje wiele inspiracji do pracy i do projektów współpracy międzynarodowej, pozwala poznać ekspertów i nawiązać z nimi kontakt. EPALE zawiera również wspomniana wyżej wyszukiwarkę partnerów do projektów.

Platforma może służyć też do wspólnej pracy nad projektem, można założyć prywatne przestrzenie współpracy otwarte tylko dla grupy osób z uprawnieniem dostępu. Inną formą współpracy i wymiany doświadczeń mogą być otwarte kanały społeczne nazywane społecznościami praktyków. Można założyć np. kanał „edukacja seniorów w zakresie nowych technologii” i tam wymieniać się doświadczeniami.

Warto zwrócić uwagę, że tematyka senioralna jest jednym z elementów pionu tematycznego „wsparcie osoby uczącej się”.

Platforma jest wielojęzyczna, co oznacza, że wiele treści można znaleźć w języku polskim, ale jednak najwięcej materiałów jest w języku angielskim, dlatego gorąco zachęcamy do korzystania nie tylko z polskiej wersji językowej.

Po prawie 3 latach funkcjonowania można z całą pewnością stwierdzić, że platforma może doskonale wspomóc pracę i rozwój europejskich kadr edukacji dorosłych jest doskonałym towarzyszem w pracy specjalistom edukacji.

Serdecznie zapraszamy organizacje senioralne do składania wniosków o dofinansowanie w sektorze Edukacja dorosłych programu Erasmus+. Szczegóły konkursu wniosków można znaleźć na stronie <http://erasmusplus.org.pl/>. Warto też skorzystać ze spotkań informacyjnych organizowanych przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji, informacje o nich znaleźć można na stronie Akademii Erasmus+ <http://erasmusplus.org.pl/akademia/>, ew. zaprosić ekspertów Fundacji do siebie: <http://erasmusplus.org.pl/bus/>.



Innowacje dla seniorów. Badania realizowane w Programie Ramowym Unii Europejskiej Horyzont 2020

Tekst: Zespół obszaru Zdrowie, Zmiany demograficzne i Dobrostan, Horyzont 2020.

Program Horyzont 2020 jest największym programem UE w zakresie badań i innowacji. Przez siedem lat (2014-2020) będzie dostępne w trybie konkursowym ponad 77 miliardów euro ze wspólnego budżetu UE. Te pieniądze przyciągną dodatkowo publiczne i prywatne inwestycje, które zwiększą nakłady na realizację projektów.

Program Horyzont 2020 przyczynia się do osiągnięcia inteligentnego, trwałego i sprzyjającego włączeniu wzrostu gospodarczego. Zapewnia Europie uzyskanie światowej klasy nauki i technologii oraz usuwanie barier w innowacjach. Ułatwia sektorowi publicznemu i prywatnemu współpracę w zakresie opracowywania rozwiązań dla stojących przed społeczeństwem wyzwań.

Jednym z największych wyzwań dla Europy XXI wieku jest znaczący wzrost ludności w wieku 65+. Obecnie w większości

krajów „starej” Unii proces starzenia populacji jest bardziej zaawansowany niż w Polsce. Sytuacja zmieni się diametralnie w ciągu najbliższej dekady, zaś w 2050 roku także Polska stanie się jednym z krajów o najbardziej zaawansowanym procesie starzenia populacji w Europie (GUS, 2014).

Do tej pory w konkursach H2020 było ponad 20 tematów dotyczących starzejącej się populacji. Można je znaleźć przede wszystkim w obszarach: Zdrowie, Zmiany demograficzne i dobrostan, Technologie informacyjne i komunikacyjne (ICT) oraz

Bezpieczeństwo żywnościowe, Zrównoważone rolnictwo i leśnictwo, Badania mórz i wód śródlądowych oraz Biogospodarka.

STRUKTURA i BUDŻET H2020¹

Program został oparty na trzech filarach:

- 1. Doskonała nauka** (wspiera naukę/naukowców światowej klasy oraz rozwój najlepszych infrastruktur badawczych) – ok. 24,4 mld euro.
- 2. Przywództwo przemysłowe** (wspiera kluczowe technologie, m.in. mikroelektronikę, zaawansowaną produkcję, ICT itd. Ma też na celu przyciągnięcie prywatnych inwestycji i rozwój innowacyjnych MŚP w Europie) – ok. 17 mld euro.
- 3. Wyzwania społeczne** (wspiera badania i innowacje, które dotyczą społeczeństwa i obywateli, a rozwiązania wymagają współpracy wielu dyscyplin naukowych, w tym społecznych i humanistycznych) – ok. 30 mld euro.
7 wyzwań społecznych to: Zdrowie, Bezpieczeństwo żywnościowe, Energia, Transport, Klimat i środowisko, Europa w świecie, Bezpieczne społeczeństwa.

Wymagania minimalne i warunki finansowania:

- 1. Językiem roboczym jest** język angielski.
- Wniosek (projekt) składa się bezpośrednio do KE; nie ma żadnych instytucji pośredniczących.
- Konsorcjum projektowe** (badawcze) składa się z co najmniej 3 niezależnych podmiotów z 3 różnych krajów członkowskich lub stowarzyszonych².
- Dofinansowanie KE to: 100% kosztów bezpośrednich + 25% na koszty pośrednie.

Program prowadzony jest w języku angielskim, czyli zarówno wszystkie dokumenty KE, jak i wnioski składane są po angielsku. Przy partnerach z różnych krajów jest zrozumiałe, że obowiązują jeden język, aby wszyscy mogli się porozumieć.

Do każdego konkursu jest dedykowany pakiet aktualnych dokumentów pozwalających na poprawne przygotowanie i złożenie wniosku. Wnioski formalnie niepoprawne nie są oceniane.

Poniższe projekty o tematyce związanej z osobami starszymi (*ageing population; elderly*) realizowane obecnie w H2020 pozwolą praktycznie zapoznać się z wymaganiami i specyfiką programu.

Konkursy mogą być jedno- lub dwuetapowe.

Przykłady projektów

Promowanie zdrowia psychicznego w starzejącej się populacji

Konkurs był dwuetapowy. Do pierwszego etapu należało złożyć krótki opis proponowanych badań (co, kto, jak). Na przygotowanie i złożenie wniosku było 2,5 miesiąca. Koordynator międzynarodowego konsorcjum badawczego złożył wniosek bezpośrednio do KE za pomocą elektronicznego systemu, na portalu użytkownika (Participant Portal³ - PP). W odpowiedzi na konkurs wpłynęły 184 wnioski. Po ocenie zorganizowanej przez KE, którą przeprowadzają niezależni eksperci ze wszystkich krajów świata (jęz. ang.), do drugiego etapu zakwalifikowano 34 wnioski. Czas przygotowania pełnego wniosku, czyli wniosku do drugiego etapu w konkursie dwuetapowym lub wniosku do konkursu jednoetapowego (ok. 70 stron zawierających szczegółowy opis projektu, w tym opis jego naukowej doskonałości, innowacyjności, sposobu zarządzania, partnerów, a także plan

wykorzystania i upowszechniania wyników itd.) to w priorytecie Zdrowie ok. 3 miesiące.

W wyniku oceny do realizacji i finansowania przyjęto 3 projekty na łączną sumę ponad 18 mln euro.

Badanie wpływu ćwiczeń medytacyjnych na zdrowie psychiczne i samopoczucie starszych osób⁴

Okres realizacji – 4 lata, dofinansowanie KE – 6 134 756 euro.

Konsorcjum składa się z 10 partnerów (instytuty badawcze, uniwersytety, szpitale, Europejska Infrastruktura Badawcza Badań Klinicznych i firmy) z 6 krajów: Belgia, Francja, Hiszpania, Niemcy, Szwajcaria, Wielka Brytania. Koordynatorem jest Uniwersytet Belgijski.

Wraz ze wzrostem liczby osób starszych w Europie, wzrosło znaczenie podniesienia poziomu życia w dobrej kondycji zdrowotnej. Spadek funkcji poznawczych, otępienie (np. choroba Alzheimera), zaburzenia snu i depresje, dolegliwości związane z zaburzeniami psychicznymi i lękami znacząco wpływają na obniżenie jakości życia osób starszych.

W tym projekcie w oparciu o dowody prowadzone będą badania zmierzające do wykazania, że styl życia i praktyka medytacji mogą obniżyć niekorzystne skutki starzenia i pozytywnie wpływać na zdrowie psychiczne i neurologiczne.

Główne cele projektu:

- wcześniejsze (niż obecnie) wykrywanie i zrozumienie mechanizmów fizjopatologicznych w chorobie Alzheimer'a;
 - zbadanie wpływu na zdrowie psychiczne i dobre samopoczucie osób starszych:
- 1) uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych (na przykład genetycznych i stylu życia);
 - 2) mechanizmów działania szkolenia medytacyjnego.

Do realizacji celów wykorzystane będą m. in. bazy danych należące do partnerów.

Jedno z proponowanych badań to badanie obserwacyjne. Po 8-tygodniowym okresie szkoleń medytacyjnych pacjentów z subiektywnym spadkiem funkcji poznawczych, zagrożonych chorobą Alzheimera, przeprowadzona będzie ocena zmiany ich zachowań, lęków, samopoczucia. Ta ocena będzie porównana z wynikami grupy pacjentów (z takimi samymi problemami) poddanych treningowi kognitywnemu, czyli ćwiczeniom i aktywnościom poprawiającym funkcje poznawcze mózgu.

Inne z badań ma określić długoterminowe skutki (dotyczące biologicznych i behawioralnych markerów zdrowia psychicznego i dobrego samopoczucia) włączenia treningów medytacji przez okres 18 miesięcy u osób w podeszłym wieku.

Proponowane zagadnienia i działania dotyczą najbardziej powszechnych stanów psychicznych i neurologicznych występujących wśród osób starszych w Europie. Badania mają więc duże znaczenie dla zdrowia publicznego i wprowadzone na podstawie wyników projektu działania i programy prewencyjne mogą mieć duże znaczenie na poziomie całej populacji.

Wspieranie aktywnego i zdrowego starzenia się przez ICT – usługi robotów w środowisku życia człowieka

Na jednoetapowy konkurs wpłynęło 79 wniosków, dofinansowano 5. W przypadku tematów ICT czas od otwarcia konkursu do złożenia wniosku wynosił 4 miesiące. Całkowity budżet na wszystkie projekty w tym temacie to 24,6 mln euro.

Projekt GrowMeUp

Projekt GrowMeUp o budżecie 3 415 930 euro (w tym 2 790 430 euro to finansowanie z H2020) będzie realizowany przez 3 lata. Koordynatorem jest uniwersytet w Portugalii, a w skład konsorcjum wchodzi jeszcze 7 partnerów: Cypr, Portugalia (CARITAS Diecezji Coimbra), Holandia, Hiszpania, Francja i Szwajcaria.

Głównym celem projektu jest zwiększenie liczby lat niezależnego i aktywnego życia oraz podniesienie jakości życia starszych osób (65+), które mają drobne problemy fizyczne lub psychiczne i żyją same w domu. Adresatem rozwiązania są takie osoby, którym przyjemność i ulgę przynosi współpraca w środowisku ICT. GrowMeUp zapewni niedrogi system robotyczny, który potrafi uczyć się potrzeb i nawyków starszych osób, a w miarę upływu czasu wzmacnia swoje funkcjonalności, aby rekompensować pogorszenie zdolności starszego człowieka. System ma wspierać, zachęcać i angażować „swoich podopiecznych”. Taka opieka oparta na zasadach współpracy powoduje, że osoby starsze pozostają dłużej aktywnymi, niezależnymi i zaangażowanymi społecznie, lepiej sobie radzą z codziennym życiem w domu.

Wykorzystanie najnowocześniejszych technologii komputerowych w chmurze oraz mechanizmów uczenia się maszyn umożliwi robotowi GrowMeUp poszerzać swoją wiedzę w sposób ciągły w czasie. Roboty będą dzielić się swoją wiedzą i przekazywać ją przez chmurę, aby inne „połączone” roboty (system robotyczny) mogły korzystać wzajemnie z doświadczeń, zwiększając tym samym swoje funkcjonalności i kompetencje. Świadczenie usług (robot/system) zostanie wprowadzone z wyprzedzeniem do starszej osoby, tworząc w ten sposób pozytywne długoterminowe relacje i wystarczający czas na naukę. Ponadto robot będzie podłączony do wirtualnej sieci zapewniającej stałą opiekę, ale także motywację i edukację dla osób starszych, pomagając jak najlepiej wykorzystać system.

Przeprowadzony zostanie 9-miesięczny pilotaż, podczas którego grupa zainteresowanych będzie korzystała z tego systemu. Celem jest osiągnięcie globalnego lidera w zakresie zaawansowanych rozwiązań wspierających aktywne i zdrowe starzenie się.

Problem niedożywienia osób starszych

W ramach obszaru „Bezpieczeństwo żywnościowe” KE zaproponowała temat: **„Zwalczanie niedożywienia u osób w podeszłym wieku”**. Na jednoetapowy konkurs wpłynęło 19 wniosków, jeden jest finansowany: „Zapobieganie niedożywieniu u seniorów w Unii Europejskiej”.

Akronim: PROMISS. <http://www.promiss-vu.eu/senior/>

Okres realizacji – 5 lat, dofinansowanie KE – 6 915 506,25 euro.

Konsorcjum złożone jest z 23 partnerów (firmy, uniwersytety, laboratoria i inne organizacje, w tym Europejska Federacja Stowarzyszeń Dietetyków), z 10 krajów UE oraz Kanady. Koordynatorem jest firma z Holandii.

Wyzwanie, jakim jest walka z niedożywieniem wśród ludzi starszych, projekt zmienia w okazję do opracowania rozwiązań na rzecz zdrowego starzenia. PROMISS wykorzystuje światowej klasy wiedzę z zakresu epidemiologii, badań klinicznych, geriatry, odżywiania, aktywności fizycznej, mikrobiomiki, a także nauk behawioralnych, konsumenckich, sensorycznych i informatycznych.



Zaproponowane holistyczne podejście do problemu, zapewnia dostęp do przyczyn powiązań między dietą, aktywnością fizyczną, apetytem a niedożywieniem, dostarczając tym samym niezbędnych dowodów w celu opracowania optymalnych, zrównoważonych strategii żywieniowych wraz z aktywnością fizyczną, aby zapobiec niedożywieniu i poprawić aktywne i zdrowe starzenie się. PROMISS łączy adresatów wyników swoich badań w opracowanie diety, aktywności fizycznych oraz produktów spożywczych tak, aby zaspokajały ich potrzeby i były dopasowane do preferencji starszych konsumentów. PROMISS przetłumaczy opracowane strategie na praktyczne zalecenia, które mają pomóc politykom i pracownikom służby zdrowia uzyskać wśród społeczeństwa kolejnych lat życia w lepszym zdrowiu.

Silna współpraca przemysłu spożywczego z małymi i średnimi przedsiębiorstwami ma na celu wzmocnienie innowacyjności europejskiego sektora rolno-spożywczego i jego pozycji rynkowej.

Program Horyzont 2020 ma bardzo bogatą ofertę dla tych, którzy nie obawiają się europejskich, a właściwie światowych wyzwań badawczych. Różnorodni partnerzy wzbogacają kreatywność konsorcjum i umożliwiają prowadzenie współpracy na różnych płaszczyznach. Europejskie stowarzyszenia, międzynarodowe konferencje i kontakty indywidualne mogą stanowić szczebel do współpracy przy projektach Horyzontu 2020.

Warto też dodać, że rozliczanie i raportowanie w projekcie jest bardzo dobrze zorganizowane.

Zespół obszaru Zdrowie, Zmiany demograficzne i Dobrostan, Horyzont 2020.

<http://www.kpk.gov.pl/>

- http://ec.europa.eu/research/participants/docs/h2020-funding-guide/grants/applying-for-funding/find-a-call/h2020-structure-and-budget_en.htm
- https://ec.europa.eu/research/participants/data/ref/h2020/wp/2014_2015/annexes/h2020-wp1415-annex-a-countries-rules_en.pdf
- <http://ec.europa.eu/research/participants/portal4/desktop/en/home.html>
- <https://silversantestudy.eu/>

BLUMIL – polskie cudo, które przybliża niemożliwe

Tekst: Karolina Kwiecińska

BLUMIL to rodzaj wózka inwalidzkiego, który został zaprojektowany przez Miłosza Krawczyka. Innowacyjny wózek jest w stanie pokonać każdą powierzchnię, a już niedługo może poprawić jakość życia wielu niepełnosprawnym, w tym także seniorom.



Wielu seniorów ma problemy z poruszaniem się, które niekiedy wypływają z przyczyn zdrowotnych, a czasem z ograniczeń wypływających z wieku. Chęć przygody i obcowania z naturą nie znika. Twórca innowacyjnego wózka – BLUMIL, Miłosz Krawczyk od ponad osiemnastu lat jest niepełnosprawny i cierpiął z powrotu niemożności poruszając się na przykład w lesie, nad morzem czy w górach. Ograniczała go konstrukcja wózka, nawet elektrycznego, który nie dawał rady w „naturze”.

– Na rynku, są wózki terenowe. Nawet takie na gąsienicach. Są jednak tak olbrzymie, że nie byłbym w stanie wjechać do większości budynków. Skoro nie było odpowiedniego produktu, musiałem sam go stworzyć. Znalazłem inżyniera, który zdecydował się mi pomóc. Zwykle wózki mają dwa duże koła z tyłu i dwa małe z przodu – te małe, przednie zapadają się w trudnym terenie. W związku z tym postanowiliśmy się ich pozbyć. Nasz wózek porusza się tylko na dwóch kołach. Stworzyłem go tylko z myślą o sobie. Jednak tak bardzo odmienił moje życie, że postanowiłem podzielić się nim z innymi i rozpocząłem produkcję – mówił Miłosz Krawczyk.

Z tym potrzeb wyrósł pomysł na BLUMIL, który Amerykanie okrzyknęli „najciekawszą adaptacją układu Segwaya”. Wózek Miłosza jest dwukołowy, steruje się nim wychyleniami ciała w stronę skrętu, zaś pozycjonują do żyroskopów i komputer po-



kładowy. Zatrzymanie uruchamia automatyczny mechanizm wysuwania czterech stabilizujących podpór. Dzięki temu jest znacznie mniejszy niż klasyczny wózek inwalidzki. Na jednym ładowaniu można przejechać do 35 km z szybkością do 20 km/h. Jest wyposażony w wydajny akumulator litowo-jonowy. Może jeździć po każdym terenie – zarówno w lesie, jak i po nadmorskiej plaży czy nawet górach. Mieści się w bagażniku samochodu.

Produkowany od 2015 roku, jest cały czas modernizowany i rozwijany. Niedługo pojawi się wersja dla dzieci i dedykowana dla osób starszych. Obecnie Blumil jest sprzedawany poprzez sieć dystrybucji w 7 krajach, głównie w Europie, ale i także w Australii, USA, Nowej Zelandii i Arabii Saudyjskiej. Obecnie trwają również prace nad przystosowaniem go do potrzeb najstarszych użytkowników.



Maxcom – czyli jaki powinien być telefon dla seniorów?

Tekst: Karolina Kwiecińska

Osoby starsze potrzebują telefonu stworzonego specjalnie dla nich, idealnie odpowiadającego na ich potrzeby. Komórka dla seniora to na pewno nie smartfon, gdyż osobom starszym zwykle wystarczą tradycyjne funkcje. Polski producent Maxcom stworzył wyjątkowe telefony komórkowe dedykowane seniorom.

Telefony komórkowe podbiły rynek już wiele lat temu, dlatego nikogo nie dziwi, że korzystamy z nich na co dzień. Młodzi przeżywają fascynację smartfonami i różnymi aplikacjami, a seniorzy potrzebują prostego urządzenia – funkcjonalnego i bezproblemowego w obsłudze, a do tego niedrogiego. Ergonomia to ogromna zaleta tych urządzeń, ale wypada wspomnieć też o cenie – telefon dla seniora to wydatek ok. 100-200 zł.

Popularność telefonów komórkowych wśród seniorów rośnie

Dynamicznie rośnie liczba seniorów, którzy korzystają z aparatów komórkowych. Wielu nie wyobraża już sobie bez nich funkcjonowania, gdyż lista zalet telefonów jest bardzo długa

- np. można pozostawać w stałym kontakcie z bliskimi, a w razie nagłych przypadków wezwać pomoc medyczną. W takich sytuacjach nie można tracić cennego czasu na skomplikowaną obsługę urządzenia - dlatego tak ważne jest, jaki telefon dla seniora wybierzemy. Warto wiedzieć, na co należy zwrócić uwagę w pierwszej kolejności.

Jaki powinien być telefon dla seniora?

Zazwyczaj wybieramy niewielki i zgrabny telefon, ale idealne urządzenie dla seniora powinno być większe niż najpopularniejsze modele - duża i czytelna klawiatura to podstawa. Warto zwrócić uwagę, czy przyciski są jasno podświetlane, a klawiatura intuicyjna. Wskazane jest, aby korzystanie z niej było proste i bezproblemowe, gdyż telefon komórkowy przede wszystkim ma być funkcjonalny. Telefon Maxcom MM831 to tradycyjny i intuicyjny telefon z kilkoma funkcjami dodatkowymi, a do tego wygodny.



Wyświetlacz i klawiatura to podstawa

Ponadto telefon dla seniora powinien charakteryzować się czytelnym wyświetlaczem, dużą czcionką i popularnymi ikonkami - ważne, aby wszystkie elementy (litery, cyfry itd.) były znakomicie widoczne. Seniorzy podkreślają też rolę interfejsu: - W moim telefonie wyświetlacz jest czytelny, a klawiatura wygodna, ale najważniejsze jest dla mnie, abym bez kłopotu wybrał numer lub odebrał wiadomość - komentuje jeden z naszych 80-letnich rozmówców. Dlatego też interfejs musi być jak najbardziej intuicyjny, na ekranie zbędne są wszelkiego rodzaju dodatki. O nieodebranych połączeniach, nowym SMS-ie czy rozładowującej się baterii informują graficzne diody.

Seniorzy zazwyczaj nie odtwarzają plików multimedialnych, nie robią zdjęć, stosując najróżniejsze efekty, nie ściągają różnych aplikacji, aby nieustannie rozszerzać funkcjonalność telefonu. Smartfon osobom starszym przysporzy tylko problemów - podobnie jak dotykowa obsługa czy połączenie z Wi-Fi.

Jakie funkcje dodatkowe?

W telefonach dla osób starszych powinny znaleźć się jedynie najbardziej potrzebne elementy, aby urządzenie było proste w obsłudze i funkcjonalne. Telefon dla seniora musi posiadać tylko kilka niezbędnych funkcji dodatkowych - m.in. połączenia alarmowe, czyli szybkie wysłanie wiadomości SOS. Jak to działa? Wystarczy nacisnąć jeden przycisk - oznaczony serduszkami - aby połączyć się z numerem 112 i powiadomić o niebezpieczeństwie pogotowie i rodzinę. Nadmiar dodatkowych funkcji sprawia, że senior gubi się i nie potrafi wykonać zwykłego połączenia - telefon wywołuje stres, a powinien być wsparciem.

Seniorzy to nie tylko osoby w wieku 80 czy 90 lat - młodszy chętnie jednak skorzystają z funkcji dodatkowych. - Codziennie słucham radia, kiedy pracuję w warsztacie. Wnuk nagrał mi też kilka MP3, ale musi mi jeszcze pokazać, jak mam je uruchamiać. Ponadto na wybranych telefonach Maxcom można odtwarzać pliki wideo, korzystać z aparatu fotograficznego i wysłać MMS-y. Bardziej zaawansowane modele

obsługują też Internet, a przecież wielu seniorów 50 czy 60 plus korzysta z niego na co dzień, a także ma profile na portalu Facebook.

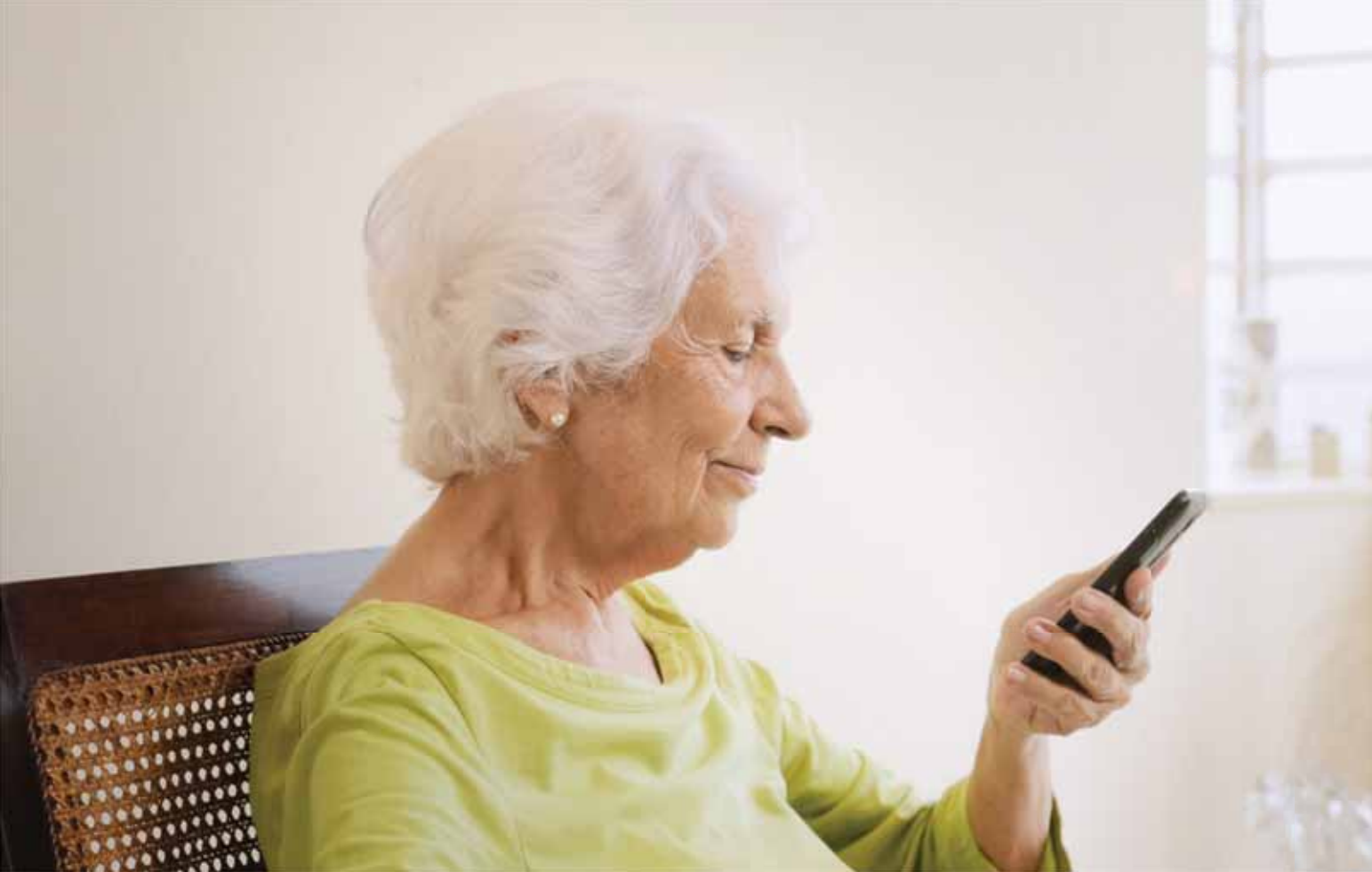
Mocna bateria - zaleta telefonów Maxcom

Telefony dla osób starszych powinny być wyposażone także w wytrzymałą baterię. Popularne smartfony trzeba ładować codziennie lub co drugi dzień, telefon dla seniora musi być sprawny przez kilka dni. Po pierwsze - nie każdy pamięta o codziennym obowiązku, a po drugie - w razie nagłych wydarzeń, zagrażających zdrowiu, telefon musi być sprawny. Komórki Maxcom pracują zwykle aż około 5-7 dni, zależnie od tego, jak często dany senior korzysta ze swojego telefonu. Poza tym można wybrać zestaw ze stacją dokującą.

Są też wady

Mimo że można wymienić wiele zalet telefonu dla seniora, warto wspomnieć też o kilku niedoskonałościach. Użytkownicy zwykle wspominają o wadach modelu czy danej partii - np. kasowaniu się kontaktów co kilka dni. Często brakuje im też odpowiedzi. Jeden z naszych rozmówców zauważył: - Nie wiem, jak to się stało, ale zablokowałem żonę i córkę - nie mogły się do mnie dodzwonić. Dwie najważniejsze osoby. Musiałem sam to zrobić, ale nie wiem, jak. To dość skomplikowane, nie potrafię tego wytłumaczyć... Aby to naprawić, musiała pomóc mi wnuczka...

Przy standardowym użytkowaniu Maxcom świetnie się sprawdzi jako telefon, radio, budzik, dyktafon, kalkulator, a nawet podręczna latarka. Funkcji dodatkowych jest niewiele, ale za to zostały dobrane zgodnie z potrzebami seniorów - jak m.in. przycisk SOS. Pamiętajmy, że telefon dla osób starszych nie musi oferować szeregu dodatkowych możliwości, lecz ma być łatwy w obsłudze i niezawodny.



Od wielu lat kreujemy rynek telefonów komórkowych dla seniorów

Tekst: Karolina Kwiecińska

■ rozmowa z Moniką Wodzicką, specjalistką ds. handlowych i marketingu firmy Maxcom

Na rynku pojawiają się coraz nowocześniejsze smartfony – zastępują nam aparaty fotograficzne, a nawet komputery. Skąd pomysł, aby – zamiast podążać za modą – produkować telefony właśnie dla seniorów?

Demografii nie da się oszukać – Europa to społeczeństwo starzejące się dość dynamicznie. Istnieje także spora grupa użytkowników, nie tylko osób starszych, którym telefon wystarczy wyłącznie do dzwonienia, a często głównie do odbierania połączeń. Nie są im potrzebne ogromne, kolorowe wyświetlacze, mobilny dostęp do Internetu i rozmaite funkcje dodatkowe oferowane w smartfonach. Cenią sobie fizyczną klawiaturę, bo jest im na niej łatwiej wybrać numer niż na urządzeniu dotykowym.

Jak długo jesteście na rynku?

Firma Maxcom S.A. była pierwszym polskim producentem, który w 2008 r. wprowadził do oferty telefon komórkowy dla

seniorów. Od wielu lat kreujemy ten rynek i dostarczamy telefony odpowiadające oczekiwaniom starszego pokolenia, mimo że musimy przełamywać wiele barier. Obecnie jest to dla nas jeden z czterech segmentów, w których oferujemy swoje telefony. Oprócz dwóch już wspomnianych, czyli telefonów Comfort dla seniorów i klasycznych, produkujemy jeszcze telefony typu Strong, czyli odporne na wodę, pył i upadki. Ostatni z segmentów, w jakim działamy, to urządzenia Smart, czyli popularne smartfony.

Jakie jest zainteresowanie tymi telefonami w Polsce? Czy sprzedajecie swoje produkty dedykowane seniorom także w innych krajach?

Zainteresowanie jest bardzo duże i wciąż rośnie. Nasze telefony są dostępne w sieciach handlowych, w tym w elektromarketach i marketach wielobranżowych w Polsce i za granicą.



Foto z zajęć warsztatów Fundacji Zaczyn z użytkowania smartfonów: Sabina Smoleńska

Sprzedaż realizowana jest również poprzez nasz własny sklep internetowy (www.maxcom.pl) oraz inne sklepy i portale aukcyjne. Oprócz otwartego rynku są one chętnie wybierane przez operatorów GSM w kraju i Europie. Telefony komórkowe Maxcom są w ofercie wszystkich dużych, krajowych, operatorów GSM (Orange, Plus, Play, T-Mobile). Jesteśmy jednym z kluczowych graczy w Europie w zakresie sprzedaży klasycznych telefonów komórkowych. Ogólnie Maxcom obecny jest w ponad 20 krajach europejskich.

W swojej ofercie maciewiele modeli dedykowanych ludziom starszym. Które modele cieszą się największą popularnością wśród seniorów? Dlaczego akurat te?

Trudno wybrać lidera wśród telefonów seniorskich. Dużą popularnością cieszy się np. model MM720. Ten klasyczny w formie telefon zaprojektowany został z myślą o tych, którzy oczekują przede wszystkim komfortu użytkowania. Telefon posiada ekran 2,2 cala, intuicyjne menu i duże podświetlane klawisze. Telefon jest przy tym bardzo lekki i poręczny. Oprócz tego urządzenie zostało wyposażone w latarkę, budzik, kalkulator, a także przycisk SOS. Emituje on alarm dźwiękowy oraz automatycznie dzwoni i wysyła SMS na zdefiniowane wcześniej numery. Drugim dodatkiem tego typu jest klawisz ICE – informujący ratowników, do kogo powinni zadzwonić w razie nagłego zdarzenia, jaką grupę krwi posiada użytkownik, jakie leki przyjmuje itp. Dodam, że przyciski – zarówno SOS, jak i ICE – wyposażyliśmy wiele naszych telefonów.

Czy przeprowadzacie badania, np. ankietowe, aby dowiedzieć się, jakie wady mają te telefony? Czy są one na bieżąco projektowane z uwzględnieniem uwag przekazywanych przez seniorów?

Produkty Maxcom są projektowane i tworzone w Polsce przez wewnętrzny dział R&D (tj. dział badań i rozwoju), a także przez zewnętrznych ekspertów w Europie i Chinach. Dzięki temu jesteśmy w stanie szybko reagować na zmieniające się potrzeby klientów i wprowadzać na rynek nowe modele.

Czy uwzględniecie znaczną różnicę wieku seniorów, przygotowując dla nich ofertę? Osoby 50+ chętnie korzystają z Internetu i aplikacji, a 80+ wystarczy rozmowy telefoniczne (ew. SMS-y, ale tu już pojawia się problem). Może odczytywanie SMS-ów byłoby jakimś rozwiązaniem?

Jak wspominałam, działamy w czterech segmentach – Comfort, Classic, Strong i Smart. Nasi klienci są w stanie dopasować

telefon do swoich potrzeb. Jeżeli użytkownik szuka ergonomicznego telefonu komórkowego z fizyczną klawiaturą, dużymi przyciskami, większą czcionką i funkcją SOS, to na pewno znajdzie coś dla siebie w kategorii Comfort. Natomiast osoba, która potrzebuje klasycznego telefonu, charakteryzującego się niezawodnością, łatwością w obsłudze, a jednocześnie zależy jej na możliwości korzystania z Internetu, powinna przyjrzeć się ofercie kategorii Classic. Ponadto w naszej ofercie pojawił się smartfon MS514 LTE z aplikacją Przyjazny Ekran. Jest to aplikacja, która zastępuje ekran główny dowolnego smartfona na Androidzie i ułatwia korzystanie z telefonu. Dedykowany jest przede wszystkim osobom, które zaczynają swoją przygodę ze smartfonami bądź właśnie seniorom.

W kampanii reklamowej telefonów dla seniorów bierze udział DJ Wika. Jak udało się ją pozyskać?

Pani Wirginia Szmít jest osobą niezwykle oddaną pracy na rzecz seniorów. Zwróciliśmy się do niej z propozycją kampanii reklamowej, gdzie promowałyby telefony dedykowane swoim rówieśnikom. Pomysł bardzo jej się spodobał, nasze urządzenia również. Zachęcam do obejrzenia na portalu Youtube filmów – Dj Wika w bardzo humorystyczny sposób pokazuje, jak proste jest korzystanie z telefonów komórkowych.

Jak miałabym przekonać babcię, aby porzuciła swój stary telefon (normalną komórkę sprzed kilku lat) i zdecydowała się na aparat Maxcom?

Należy określić, jakie babcia ma oczekiwania wobec telefonu i wybrać coś z naszej oferty. Na pewno istotne będzie intuicyjne menu, duże, podświetlane klawisze oraz przyciski SOS i ICE. Ważne jest pokazanie funkcjonalności danego modelu, gdyż mogą one znacznie ułatwić użytkowanie, np. podpowiedzi głosowe wybieranych numerów czy powiększanie czcionki.

Powiedzmy, że babcia się zdecydowała – jaki to wydatek?

Staramy się, aby każdy znalazł coś na własną kieszeń – najprostsze modele można kupić za mniej niż 100 złotych. Najdroższym i jednocześnie unikatowym modelem jest MM715 z bransoletką SOS – wiąże się on z wydatkiem ok. 400 złotych.

Czy są jakieś zabezpieczenia przed różnymi sytuacjami? Na przykład mój dziadek dwa razy skasował wszystkie kontakty. Innym razem zablokował żonę i córkę – nie mogły się do niego dodzwonić. Zrobił to przez przypadek i samodzielnie by tego nie naprawił...

Aktualnie pracujemy nad specjalnym smartfonem dla seniorów, którego jednym z głównych atutów będzie nasze autorskie oprogramowanie – będzie ono rozwiązywało problemy opisane powyżej. Smartfon będzie dostępny w IV kwartale 2017.

Czy firma angażuje się w działania na rzecz seniorów? Jeśli tak – jakie? Proszę o nich opowiedzieć...

Bierzemy udział w wielu wydarzeniach edukacyjnych i handlowych zarówno na skalę ogólnopolską, jak i regionalną. Są to m.in. targi, wystawy, sympozja, warsztaty przeznaczone dla seniorów, które popularyzują i oswiają nowe technologie w tej grupie wiekowej. „Edukujemy” także operatorów telekomunikacyjnych, aby nie zapominali o seniorach, przygotowując swoje oferty usług i telefonów.

Polecamy specjalny numer pisma Polityka Senioralna poświęcony praktyce tworzenia i funkcjonowania Rad Seniorów

Numer w wersji elektronicznej dostępny jest na stronach
RadySeniorow.pl i Polityka.Zaczyn.org



Można go również zamówić w wersji drukowanej:
zaczyn@zaczyn.org

ASOS 2014-2020
Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej
Osób Starszych na lata 2014-2020

ZACZYN FUNDACJA

**DZIAŁAMY NA RZECZ
ROSNĄCEJ GRUPY SPOŁECZNEJ
OSÓB STARSZYCH**

**WSPIERAMY SAMORZĄDY
LOKALNE ORAZ ORGANIZACJE
POZARZĄDOWE**

**KRS 0000400912
www.zaczyn.org
zaczyn@zaczyn.org
tel. 534-701-114**